

Geniusz Marii Curie-Skłodowskiej w każdym k...

Była pierwszą kobietą, która uzyskała licencjat nauk fizycznych i matematycznych na Sorbonie, była pierwszą kobietą profesorem Sorbony, która przełamywała konwenanse i stereotypy, walczyła o prawa kobiet. A u szczytu sławy, po drugiej r...

Jak uchwycić taki sposób myślenia, taką wrażliwość? Czy ktoś zwyczajny może w ogóle wcielić się w kogoś takiego jak Maria Skłodowska - Curie? – zastanawiała się Karolina Gruszka, przed podjęciem głównej roli w filmie Marie Noëlle o naszej noblistce, patronce największego lubelskiego uniwersytetu. Osobowość Marii Skłodowskiej - Curie zdumiewa swoją wielowymiarowością.

Z okazji jubileuszu 80-lecia UMCS w mediach społecznościowych ciągle pojawiają się informacje o patronce naszej uczelni. Wiele w interakcjach internautów niewiedzy, pomyłek, stąd przypominamy jej postać. Okazją jest również 90. rocznica śmierci wielkiej Polki. Tekst powstał dzięki wsparciu UMCS.

O mały włos...

Mogliśmy nie mieć noblistki Marii Skłodowskiej - Curie, gdyby nie zawód miłosny a później miłość. Ale po kolei. W wieku 19 lat Skłodowska trafiła jako guwernantka na głęboką prowincję („3 godziny pociągiem i 5 godzin saniami” od Warszawy), żeby uczyć dzieci państwa Żórawskich – pan domu był zarządcą ziem księżnej Czartoryskiej. Chciała w ten sposób zarobić na studia medyczne najstarszej siostry w Paryżu. (Pod zaborem rosyjskim kobiety nie mogły podejmować studiów wyższych w Polsce.) Po zdobyciu dyplomu siostra miała z kolei pomóc jej w wyjeździe do Paryża i podjęcie nauki na Sorbonie.

Na prowincji Maria na zabój zakochała się w synu zarządcy. A ten też się za-

Rzeczy osobiste Marii Curie - Skłodowskiej, notatki, ubrania pozostaną radioaktywne jeszcze przez 1500 lat. Jej notatki w Bibliotece Narodowej Francji są przechowywane w ołowianych skrzyniach i zwiedzający muszą podpisać oświadczenie, że chcą je obejrzeć na własną odpowiedzialność.

kochał i oświadczył. „Kiedy jednak Kazimierz poprosił rodziców o zgodę na ślub z Marią, ojciec wpadł w gniew, a matka omal nie zemdlą. Myśl o tym, że syn mógłby ożenić się z ubogą, pracującą kobietą, była dla nich nie do zniesienia. (...) Wobec dezaprobaty rodziców Kazimierz nie walczył o ukochaną kobietę. Poniżona i zdruzgotana Maria pragnęła natychmiast wyjechać, ale nie czuła się zdolna do złamania umowy z siostrą – że prawie połowę zarobków będzie przysyłać Broni do Paryża” – pisze biograf noblistki, Denis Brian w książce „Rodzina Curie”.

Upokorzona pracowała tam jeszcze prawie 3 lata. „Wszyscy mówią, że się przez czas pobytu tutaj, w Szczukach, i fizycznie, i moralnie zmieniła. Nic dziwnego, miałam 18 lat dopiero skończonych, gdy tu przyjechała, a tyle tu przeszłam! Były i takie chwile, które do najboleśniejszych w życiu policzę” – wspominała później. Różni biografowie wspominają, że Maria Skłodowska po cichu ciągle miała nadzieję, że jej ukocha-

ny przełamie konwenanse społeczne i wróci do niej. Dopiero gdy straciła wszelką nadzieję na wspólną przyszłość z Kazimierzem, podjęła decyzję o wyjeździe za granicę.

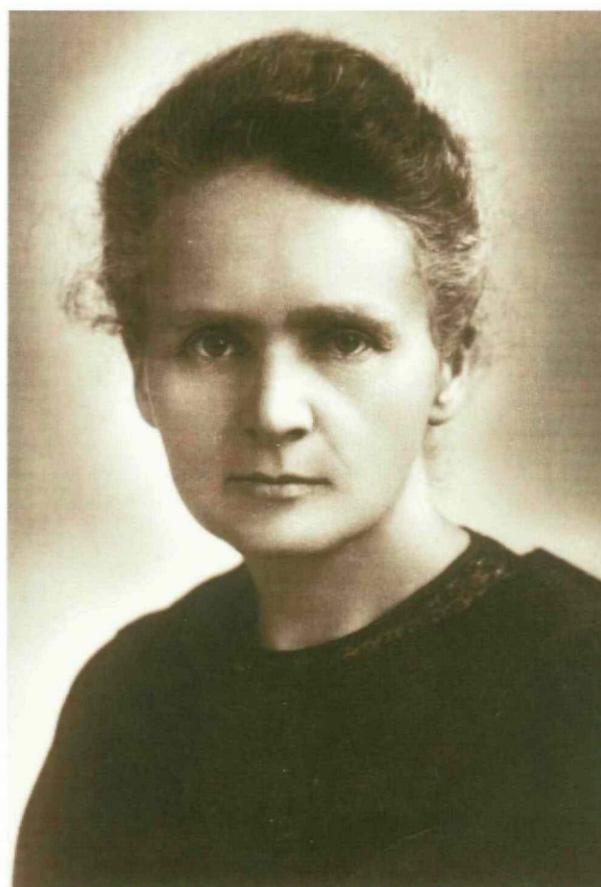
Biograf Robert Reid sugerował, że przez lata Kazimierz Żórawski żałował swojego młodzieńczego oportunistycznego. „Warszawiacy wciąż pamiętają, że jako stary człowiek, profesor matematyki na Politechnice Warszawskiej, zwykł przesiadywać w zamyśleniu przed jednym z pomników Marii Skłodowskiej - Curie” (1).

Wyżej, wyżej piąć się trzeba, choć sześć piętér zieje strachem

Tak Maria Skłodowska opisała swoje pierwsze mieszkanie w Paryżu. Zimna mansarda na szóstym piętrze, żelazne łóżko, stół i krzesło. Całe wyposażenie. Gdy brakowało na opał, chodziła ogrzać się do biblioteki. Dopiero w wieku 24 lat Skłodowska podjęła studia na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym Sorbony.

Uczyła się z taką determinacją, że nawet przygo-

W 1995 r. szczątki Marie Curie i szczątki jej męża przeniesiono do paryskiego Panteonu. Jest pierwszą i jedyną kobietą spoczywającą w Panteonie i pierwszą osobą o innej niż francuska narodowości. W 2015 r. przez magazyn BBC History została uznana za najbardziej wpływową kobietę ostatniego dwustulecia.



towywanie jedzenia traktowała jako stratę czasu. Jej znajomi wspominali, że całe dnie spędzała na uczelni lub w bibliotekach dalej się uczyła. Zdarzały jej się zawroty głowy i omdlenia. Znajomi zaalarmowali rodzinę siostry. „Szwagier zastał ją śleczącą nad książkami, poddawany przesłuchaniu, że zdumieniem stwierdził, że od zeszłego wieczoru zjadła tylko ćwierć kilograma wiśni i kilka rzodkiewek, uczyła się do trzeciej nad ranem i spała zaledwie cztery godziny, po czym poszła na Sorbonę.” – pisze Denis Brian.

Dwa lata później Maria Skłodowska jako pierwsza kobieta zdała licencjat z fizyki z najlepszym wynikiem. Rok później uzyskała licencjat z matematyki, osiągając drugi wynik. Była to sensacja na uczelni zdominowanej przez mężczyzn. W grupie 1835 mężczyzn studiowało tylko 23 kobiety. Na studia matematyczne nie było ją już stać. Koleżanka wywalczyła jej jednak stypendium z Fundacji Aleksandrowiczów. (Po 4 latach Skłodowska oddała pieniądze Fundacji, by ta mogła wspomagać innych ubogich studentów – nigdy

żaden stypendysta tego nie uczynił).

Piotr i miłość

W wieku 27 lat Maria Skłodowska wróciła do Polski, nie widząc we Francji możliwości kontynuowania kariery naukowej. I gdyby nie prof. fizyki Józef Wierusz - Kowalski, pewnie zostałyby już w kraju i nikt by o niej w wielkim świecie nie słyszał.

Prof. Wierusz – Kowalski zaaranżował w Paryżu spotkanie Marii Skłodowskiej z wybitnie uzdolnionym fizykiem, Piotrem Curie, sądząc, że ten może pomóc młodej Polce w dostępie do laboratorium i kontynuowaniu badań. Piotr i Maria w swoim oddaniu nauce byli jak dwie połówki pomarańczy. Ale chyba o wiele ważniejsze było to, że ich umysły nosiły podobne znamiona geniuszu.

Piotr, który w chwili poznania miał Marii, 35 lat, uważał się za naukowego nieudacznika. Introwertyk, wrażliwiec, w swoim dzienniku zapisał, że gdy myśli, nic nie może go rozpraszać, żeby „myśli nie bujały z wiatrem, poddając się każdemu podmuchowi” wszystko, co go otacza musi pozostawać w bezruchu. Maria Skłodowska - Curie w autobiografii męża wyja-

W dwóch pokoleniach jej rodziny było aż pięć Nobli, otrzymali je: Maria i Piotr, Maria, córka Irena Joliot - Curie, jej mąż Fryderyk Joliot Curie i mąż drugiej córki, Ewy - Henry Richardson Babouisse jr..

Skłodowskiej wymyka się kategoriom

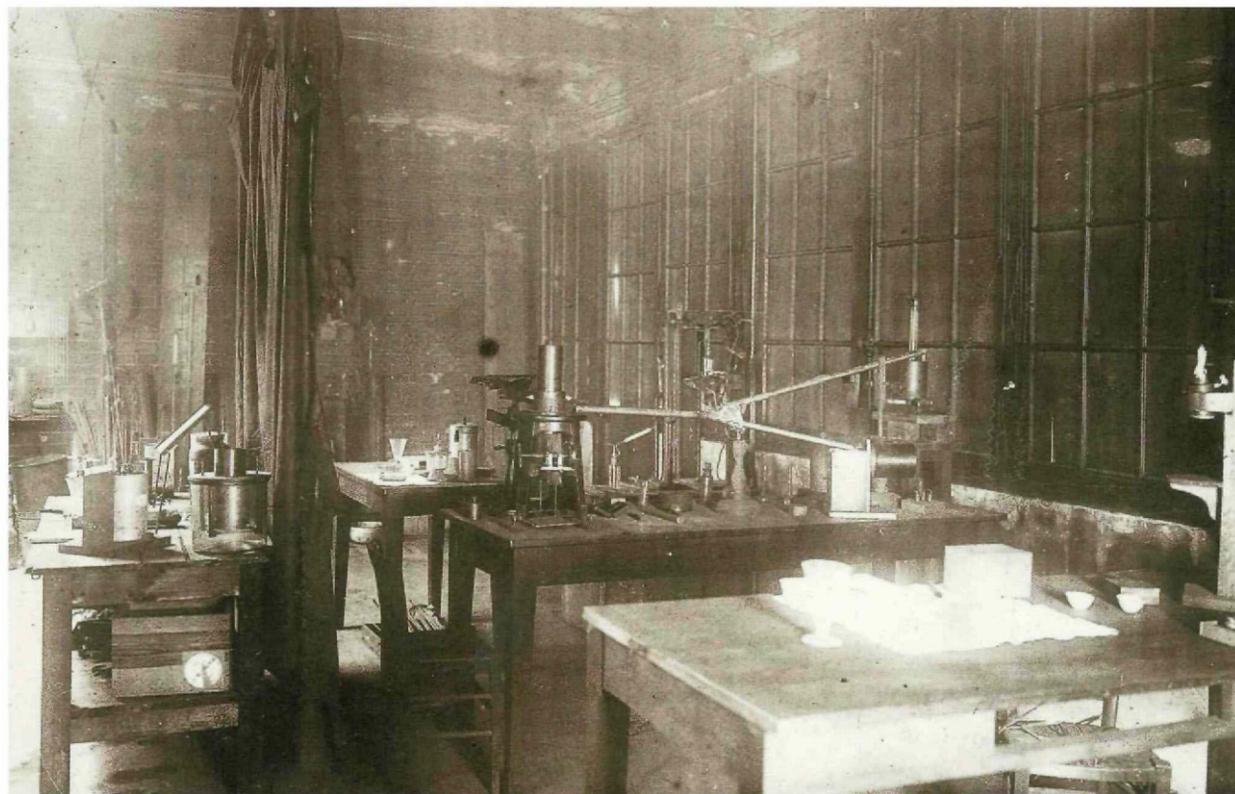
Była pierwszą kobietą i jedną z 4 osób, którym dwukrotnie przyznano Nagrodę Nobla. Była pierwszą kobietą która zrobiła prawo do przyznawania Nagrody Nobla wybijano jej szyby w oknach i chciano wypędzić z Francji. Musiała chronić się u przyjaciółki.

„Śmiała dlaczego rodzice nie wysłali go do szkoły, uważając że jest zbyt wrażliwy i nieśmiały, bo „byłoby to pomysłem beznadziejnym: umiał przyswajać sobie wiedzę tylko w intensywnym skupieniu, a brak sprzyjających warunków zupełnie go rozpraszał” – pisze Denis Brian, cytując wspomnianą autobiografię: – „Nie ma systemu szkoły publicznej odpowiedniej dla tej właśnie kategorii umysłów”.

Dzięki liberalnemu podejściu rodziców, Piotra uczono w domu. Kiedy chłopiec miał 14 lat jego ojciec zauważył nieprzeciętne zdolności matematyczne syna. Zatrudnił profesora z dziedziny geometrii przestrzennej. W wieku 16 lat Piotr zdał maturę i dostał się na Sorbonę. Po dwóch latach zdobył dyplom z fizyki. To jego „specyficzne skupienie myśli” pozwoliło mu odkryć w bardzo skromnych warunkach laboratoryjnych (używając piły jubilerskiej, folii cynowej, gumy i imadła) zjawisko piezoelektryczności – w czym ubiegł wielkich uczonych swego czasu. I chociaż we Francji nie był znany, sam wielki lord Kelvin ze Szkocji, twórca praw termodynamiki, uznał wyższość młodego Francuza na forum publicznym.

Geniusz Piotra Curie zupełnie oczarował młodą Polkę. Uwielbiali się wzajemnie. Pasowali do siebie idealnie. Gdy w 1906 r. Piotr zginął w wypadku, stratowany przez konie dorożkarskie, Maria na kilka lat pograżyła się w żalobie. „Mój Piotrze, życie bez Ciebie jest okrutne, to niepokój jakiego nie sposób sobie wyrazić, rozpacz bez dna, smutek bez granic” – pisała w pamiętniku – „Zanim Cię poznałam, nie spotkałam nikogo podobnego do Ciebie i nigdy potem nie widziałam osoby równie doskonałej. Gdybym Cię była nie poznała, nigdy bym nie przypuszczała, że w ogóle można być takim człowiekiem.”

Jej siostra wspominała, że gdy Maria paliła zakrawione strzępy ubrań po mężu, całowała je tak długo, że musiała je jej odebrać i wrzucić do ognia.



W przeciekającym prosektorium

Maria i Piotr Curie żyli właściwie tylko badaniami i nauką. W laboratorium, za które służyło im stare prosektorium, z przeciekającym dachem, prowadzili badania w każdej wolnej chwili. Nawet, gdy mieli już dzieci, po powrocie do domu i kolacji, wracali do „pracowni” i prowadzili dalej badania niczym nawiedzony Wilhelm Roentgen, który mniej więcej w tym samym czasie prowadził badania nad promieniami X (przebywał w laboratorium 7 dni w tygodniu, żona donosiła mu tam posiłki).

Zafascynowani zjawiskiem promieniotwórczości przesiewali przez lata dziesiątki ton blendy uranowej, z odpadów kopalnianych, uzyskując z każdej tony zaledwie ułamek grama radu i polonu – nowych pierwiastków, które odkryli.

„W naszej ubogiej szopie panował wielki spokój; czasami doglądając jakiegoś doświadczenia, przechadzaliśmy się po niej wzdłuż i wszerz, rozmawiając o bieżącej i przyszłej pracy. Kiedy nam było zimno, pokrze-

piała nas szklanka gorącej herbaty. Żyliśmy tylko jedną myślą, jak we śnie. (...) Mało kto nas odwiedzał w naszym laboratorium. Od czasu do czasu któryś z fizyków lub chemików” – pisała w pamiętniku Maria Skłodowska Curie. Biograf Denis Brian wspomina jakie wrażenia odniósł niemiecki chemik Wilhelm Oswald, „który widział to pomieszczenie i nazwał je czymś pomiędzy stajnią a piwnicą na kartofle. „Gdyby nie stały tam stoły laboratoryjne i chemiczna aparatura, pomyślałbym, że to żart” - zauważył.

Tak zaczęła się era atomowa w dziejach ludzkości, chociaż nikt wówczas tego jeszcze nie wiedział.

Naukowy szowinizm i bezprecedensowy atak

Czterech członków Francuskiej Akademii Nauk chciało zablokować przyznanie Marii Skłodowskiej – Curie pierwszej Nagrody Nobla, którą otrzymała wspólnie z mężem dopiero po interwencji szwedzkiego matematyka Magnusa Mittag-Lefflera. Napisał oni w tej sprawie nawet list do Komitetu Noblowskiego.

Potem wielokrotnie odmawiano Marii Skłodowskiej – Curie naukowych splendorów, mimo że z perspektywy czasu widać, że była jednym z najwybitniejszych umysłów swojej epoki. W nauce rządzą mężczyźni.

Gdy kilka lat po śmierci męża – jako noblistka – podjęła starania o członkostwo we Francuskiej Akademii Nauk, wzbudziła taki opór uczonych mężczyzn, że przeciw niej stanęło 160 członków Instytutu Francuskiego, skupiającego wszystkie akademie naukowe w kraju. Niektórzy uciekali się nawet do tak absurdalnych zarzutów, że jej kandydatura jest wynikiem spisku żydowskiego. Ultrakonserwatywna prasa podnosiła, że Maria Curie Skłodowska jest wyznania mojżeszowego. Wokół uczonoj rozpętała się prawdziwa kampania oszczerstw.

W 1911 r., przed otrzymaniem drugiej Nagrody Nobla, do wszystkich tych oszczerstw doszła bezprecedensowa kampania obyczajowa. Jej przyczyną był romans w jaki wdąła się 43-letnia wdowa po Piotrze Curie z młodszym o kilka lat naukowcem, Paulem

Langevinem (w środowisku uniwersyteckim od lat wiedziano, że jego małżeństwo nie jest szczęśliwe, żona stosowała wobec niego przemoc fizyczną, wszczynając ciągle awantury). Szwagier Poula, redaktor paryskiej prasy, opublikował wykradzione listy miłosne szwagra i Marii Skłodowskiej – Curie. Brukowiec rozpętała prawdziwą burzę.

Wzmianki o drugim Noblu dla Polki zostały opublikowane tylko przez niektóre pisma. Pierwsze strony zajmował romans Marii i Paula. Wywlekane brudów, szykany. Szczucie. Gdy wracała z zagranicznej konferencji naukowej przed jej domem czekał gniewny tłum. Rzucano w jej okna kamieniami. Padały okrzyki: Wracaj do Polski! W mentalności ówczesnych Francuzów kobieta romansująca z żonatym mężczyzną była traktowana jak cudzołożnica, której nie warto podawać ręki. Musiała się schronić z dziećmi u przyjaciółki.

Mało tego, otrzymała list od jednego z członków królewskiej akademii, żeby w obliczu tych wszystkich skandalów nie fatygowała się osobi-

ście po odbiór noblowskiej nagrody. Maria Skłodowska – Curie za punkt honoru postawiła sobie, żeby pojechać po Nobla osobiście.

To był rok 1911, jeden z najgorszych w życiu Marii Skłodowskiej – Curie – dopiero 10 lat później, w 1921 r. zaznała pierwszy raz właściwego uznania i szacunku ogółu. Stało się to w Ameryce, za sprawą wyjątkowej dziennikarki Marie Meloney.

Ze oceanem

Stany Zjednoczone oszalały na punkcie Polki. Ogłoszono ogólnonarodową zbiórke na zakup 1 grama radu do dalszych badań genialnej uczoney – co kosztowało fortunę. Przyjął ją prezydent. Przyszły zaszczyty i honory, a rozgłos temu nadany spowodował, że po powrocie do Francji nasza noblistka też została wreszcie doceniona.

Pracowała dalej, nie przejmując się nagrodami i tytułami, razem ze swoją córką Ireną i zięciem Fryderykiem Joliot Curie. Albert Einstein stwierdził, że Maria Skłodowska Curie była jedyną osobą, jaką znał, której sława nie zmieniła.

Polka uczona zmarła w wieku 67 lat na anemię złośliwą aplastyczną, której przyczyną był stopień napromieniowania. Znajomi odwiedzający pracownię małżonków Curie, mówili, że wieczorami próbki z promieniotwórczymi substancjami rozświetlały jej wnętrze jak lampki elektryczne.

OPRAC. JERZY KOWALCZYK

na podstawie:

1. „Rodzina Curie. Nigdy nieopowiedziana historia życia prywatnego i pracy najbardziej kontrowersyjnej rodziny w dziejach nauki”, Denis Brian, Wydawnictwo Amber, Warszawa 2006.
 2. „Maria Skłodowska – Curie i jej córki” Shelley Emiling, Warszawskie Wydawnictwo Literackie Muza SA, Warszawa 2013.
 3. „Maria Skłodowska – Curie. Złodziejka mężów, życie i miłość”, Iwona Kienzler, Wydawnictwo Bellona, Warszawa 2016.
 4. Materiały promocyjne do filmu „Maria Skłodowska Curie”, reż. Marie Noëlle.
- PS. Pierwodruk tekstu ukazał się w magazynie Konfrontacje Studentkie



e-mail: promocja@zamosc.pl



Szukaj...



SAMORZĄD

DLA MIESZKAŃCA

DLA TURYSTY

DLA INWESTORA

ZAMOŚĆ NA LIŚCIE UNESCO

KULTURA

SPORT



#badzmyjakdzieci

Event w Parku Miejskim

30. Jubileuszowa Międzynarodowa Konferencja Naukowa – The Permanent European Conference for the Study of the Rural Landscape (PECSRL 2024)

Aktualności, Czwartek, 5 września 2024



W dniach od 9 do 15 września 2024 r. w Lublinie, Zamościu oraz na Roztoczu odbędzie się prestiżowa 30. Jubileuszowa Międzynarodowa Konferencja Naukowa – *The Permanent European Conference for the Study of the Rural Landscape (PECSRL 2024)*.

Jest to wydarzenie cykliczne, organizowane co dwa lata w różnych krajach europejskich. Jego aktualna edycja odbędzie się w Polsce po raz drugi. Pierwszą – w

1975 roku, zorganizował IGiZP PAN w Warszawie.

Tegorocznym organizatorem jest Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej – Instytut Geografii Społeczno-Ekonomicznej i Gospodarki Przestrzennej, Wydział Nauk o Ziemi i Gospodarki Przestrzennej.

Hasło konferencji „Borderscapes – Past and Future” odnosi się do złożonych i dynamicznych procesów społecznych, kulturowych, politycznych i gospodarczych zachodzących w krajobrazach regionów przygranicznych. Jest to temat szczególnie aktualny i ważny w nawiązaniu do współczesnej sytuacji geopolitycznej.

Głównym celem konferencji jest prezentacja i wymiana aktualnych rezultatów badań oraz osiągnięć i doświadczeń wśród naukowców i praktyków zajmujących się badaniami krajobrazu oraz społecznymi, kulturowymi, politycznymi i gospodarczymi procesami zachodzącymi w regionach przygranicznych.

Ta interdyscyplinarna konferencja skupia geografów, historyków, architektów krajobrazu, archeologów, etnografów, ekologów, urbanistów, planistów krajobrazu oraz przedstawicieli innych dyscyplin, zainteresowanych krajobrazami europejskimi, jak również przedstawicieli różnych instytucji międzynarodowych, w tym UNESCO. Obok inicjowania nowych wspólnych projektów stanowi doskonałą okazję do promowania Zamościa, Lublina oraz regionu Rostocza.

Formuła zakłada, że konferencja trwa pięć dni (plus dwa dni wycieczka pokonferencyjna). Podczas dwóch pierwszych dni w Lublinie oraz dwóch ostatnich – w Zamościu – odbędą się prelekcje, wykłady, warsztaty oraz prezentacja lubelskiego ośrodka naukowego.

Ważną częścią konferencji jest dzień trzeci, w którym odbędą się wycieczki studialne, realizowane na terenie przygranicznych części województw lubelskiego i podkarpackiego. Dzięki nim uczestnicy PECSRL 2024 zyskają wiedzę dotyczącą historii oraz współczesnego stanu funkcjonowania pogranicza polsko-ukraińskiego na przykładzie Rostocza. Poznają także najważniejsze atrakcje przyrodnicze i kulturowe regionu, co przyczyni się do jego międzynarodowej promocji.

Swój udział w konferencji zgłosili naukowcy z 24 krajów z pięciu kontynentów (m.in. Chile, Japonia, Egipt, USA). Zgłoszonych zostało ponad 100 wystąpień i posterów.

Podczas sesji plenarnych wystąpią wybitni naukowcy – profesor Marc Antrop (Uniwersytet w Ghent, Belgia), profesor Anssi Paasi (Uniwersytet w Oulu, Finlandia), profesor Jussi Laine (Uniwersytet Finlandii Wschodniej, Finlandia); profesor Raili Nugin (Uniwersytet w Tallinie, Estonia).

Konferencja będzie jednym z wydarzeń towarzyszących obchodom 80-lecia Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.

PECSRL 2024 honorowym patronatem objęli:

JM Rektor UMCS,

Marszałek województwa lubelskiego,

Marszałek województwa podkarpackiego,

Prezydent Miasta Lublin,

Prezydent Miasta Zamość,

Burmistrz Miasta i Gminy Narol,

Starosta Lubaczowski,

Burmistrz Miasta i Gminy Lubycza Królewska,

Dyrekcja Rostoczańskiego Parku Narodowego

Lubelska Regionalna Organizacja Turystyczna.

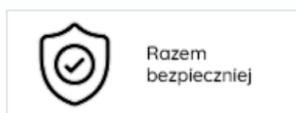
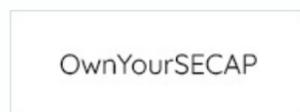
Partnerem konferencji jest województwo podkarpackie w ramach programu „Podkarpackie – przestrzeń otwarta”.

Oprócz wsparcia władz Uczelni, Wydziału Nauk o Ziemi i Gospodarki Przestrzennej i Instytutu Geografii Społeczno-Ekonomicznej i Gospodarki Przestrzennej, sponsorami wydarzenia są: Prezydent Miasta Lublin, Prezydent Miasta Zamość, Burmistrz Miasta i Gminy Narol, Starosta Lubaczowski, Burmistrz Miasta i Gminy Lubycza Królewska, Hotel Wieniawski, Muzeum Kresów w Lubaczowie.

Plakat

3 Mb

Polecamy



Deklaracja dostępności
Do pobrania

Kontakt
Wydział Kultury, Sportu i Promocji Miasta

Godziny:
Godziny pracy Urzędu Miasta

URZĄD STANU CYWILNEGO
Godziny przyjęć interesantów:

Urzędu Miasta Zamość

Zamość:

poniedziałek 7.30-14.00

LUBELSKIE

Przyjeżdżają naukowcy

Prelekcje, warsztaty i wizyty studyjne w regionie - to czeka na uczestników międzynarodowej konferencji naukowej dotyczącej m.in. krajobrazów wiejskich. Organizatorem jest UMCS, początek 9 września.

 TVP3 Lublin

04-09-2024 18:35:38

AVE: 5700 | Zasięg: 29988

Panorama Lubelska - Dr hab. Katarzyna Radzik-Maruszak, prof. UMCS o projekcie ustawy o dochodach jednostek samorządowych



 Autoczuj się

Kim jest cichy hejter? "Nie musimy wcale napisać nienawistnego komentarza"

Dzień dobry TVN - Dr Ilona Dąbrowska o hejcie



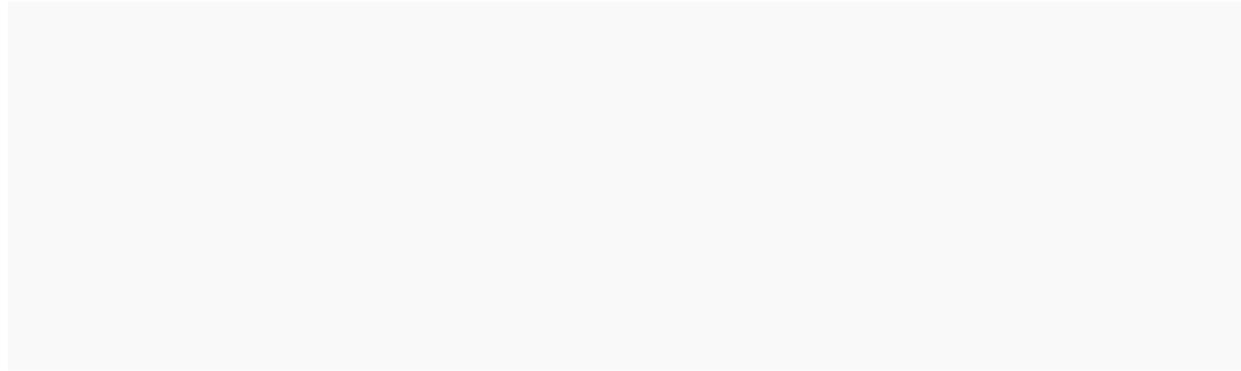
dzień
dobry

dr Ilona Dąbrowska
DOKTOR NAUK SPOŁECZNYCH



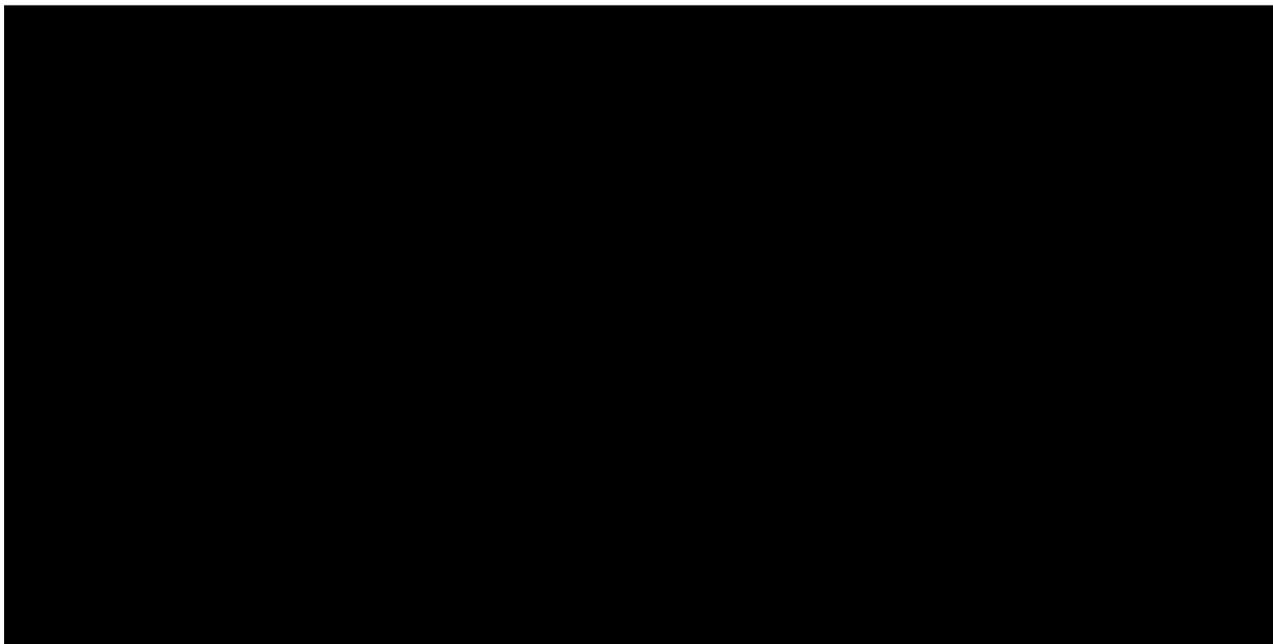
01:55 / 10:31





Kim jest cichy hejter? "Nie musimy wcale napisać nienawistnego komentarza"

PSYCHOLOGIA5 września 2024, 12:12 Autor: Agnieszka Mrozińska



Dlaczego nienawidzimy się w internecie? Źródło: Dzień Dobry TVN



Hejt w sieci to poważny problem, który dotyka coraz więcej osób. Jak go rozpoznawać i radzić sobie z nim? Czy hejterem w sieci może zostać każdy z nas? Na te pytania w studiu Dzień Dobry TVN odpowiedzieli dr Maciej Kawecki, ekspert ds. nowych technologii oraz dr Ilona Dąbrowska, adiunkt w Instytucie Nauk o Komunikacji Społecznej i Mediach na Wydziale Politologii i Dziennikarstwa Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie.

POWIĄZANE TEMATY



Hejt to nie jest opinia

Zgodnie z definicją dr Ilony Dąbrowskiej hejt to **przekroczenie granicy opinii**. Kiedy celem komunikatu jest zwrócenie uwagi na problem w **konstruktywny sposób**, jest to opinia. Kiedy jednak **celem jest zdolowanie innej osoby**, mamy do czynienia z hejtem. Nie jest formą konstruktywnej krytyki, ale próbą podcięcia drugiej osoby. Czy hejterem może stać się każdy z nas?

- Często mówi się, że każdy z nas może stać się hejterem, nawet jeżeli nie mamy takiego impulsywnego charakteru, bo często mówi się, że te osoby są bardziej podatne na hejt. Nawet jeżeli wynieśliśmy wysoką kulturę z domu, ze szkoły, obracamy się w środowisku, o którym nigdy nie pomyślelibyśmy, że mogło być w jakikolwiek sposób **agresywne**, może się trafić taki dzień, gorsza chwila, jakiś **impuls**, który spowoduje to, że zamienimy się w hejtera - tłumaczyła ekspertka.

- Zdecydowanie nie możemy usprawiedliwiać hejtu. **Hejt jest zły, hejt jest karalny, hejt jest przestępstwem**. Natomiast powinniśmy mieć się na baczności i faktycznie zwracać uwagę też na to, co dzieje się w ogóle w sieci. To znaczy, jeżeli widzimy hejt, reagujmy, nawet jeżeli on nie dotyczy nas samych - dodała nasza gościni.



GWIAZDY

Z czego wynika hejt w sieci? Piotr Adamczyk: "Każdy może nas opluć"

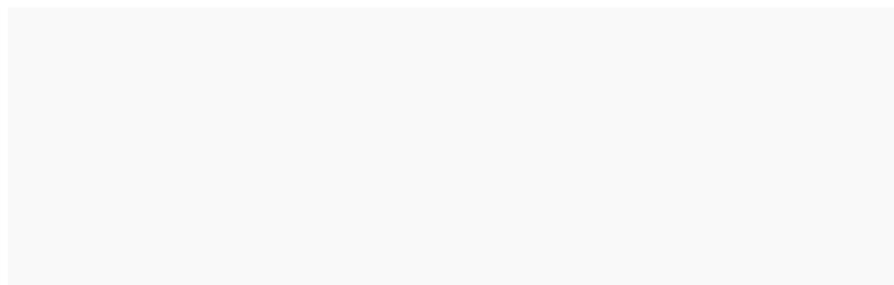


GWIAZDY

Nienawiść w sieci to nie żart. Maja Herman: "Zostaje w człowieku"

Jak radzić sobie z hejtem?

Istnieje wiele sposobów radzenia sobie z hejtem. Możemy na przykład zgłaszać go **administracji serwisu lub policji**. Możemy też wyobrazić sobie hejtera jako dziesięcioletnie dziecko lub osobę w dużej muchą w grochy, co może pomóc nam nie brać do siebie jego komentarzy.



- Przebadaliśmy ponad tysiąc dzieciaków ze szkół podstawowych. Wnioski nie są takie złe. Zaczynając od dobrej strony, mogą wskazać, że na przykład w tym roku, w 2024 roku, 41% dzieciaków mówi o tym, że rozmawia z nauczycielami bądź rodzicami o hejcie, a rok wcześniej deklarowało to 14%. **I to pokazuje, jaką przepaść mamy** w tym, że my mówimy o tym w ogóle, czym jest hejt. A inną rzeczywistością sprawą jest to, że musimy pamiętać o tym, że dzisiaj **Internet w ponad 50%, zależnie od badań, od 49,6% do ponad 50%, to są boty** - wskazał dr Maciej Kawecki.

Cichy hejter - nowa forma agresji w sieci

Wśród różnych form hejtu dr Dąbrowska wyróżniła także tzw. **cichego hejtera**. To osoba, która nie pisze obraźliwych komentarzy, ale je lajkuje. Jak podkreśla specjalistka, nawet jeśli myślimy, że polubienie hejtu to nie hejtowanie, to tak naprawdę zwiększamy jego dawkę, która trafia do odbiorcy. Coraz częściej sądy karzą także za takie zachowania.

- Nam się bardzo często wydaje, że jeżeli klikniemy polubienie dla hejtu, to tak naprawdę nie hejtujemy. I że ta dawka hejtu tak naprawdę rozdziela się, na przykład mamy cztery polubienia, więc ona dzieli się na 25%. Tak nie jest. To jest razy 100, więc tak naprawdę mamy 400% tego hejtu. (...) Nie musimy wcale napisać komentarza nienawistnego. **Wystarczy, że go zalajkujemy** i już stajemy się hejterem. - powiedziała ekspertka.

Nie oglądałeś **Dzień Dobry TVN** na antenie? Wszystkie odcinki oraz Dzień Dobry TVN Extra znajdziesz też na [Player.pl](https://www.player.pl).



Skocz do sklepu TVN!

Jesteśmy serwisem kobiecym i tworzymy dla Was treści związane ze stylem życia. Pamiętamy jednak o sytuacji w Ukrainie. Chcesz pomóc? Sprawdź, co możesz zrobić. [Pomoc](#). [Informacje](#). [Porady](#).

Zobacz także:

- [Kinga Zawodnik pokazała brzuch po zrzuceniu 55 kg. Tylko nam powiedziała, co myśli o hejtujących jej zdjęcie](#)

- ["Uwiodła" ją mama koleżanki. Odebrała sobie życie przed 14. urodzinami. "Świat byłby lepszy bez ciebie"](#)

- [Joanna Opozda w ostrych słowach o alimenciarzach: "To jest karygodne!"](#)

Autor: Agnieszka Mrozińska

Źródło zdjęcia głównego: Dzień Dobry TVN

PODZIEL SIĘ:

[PODZIEL SIĘ](#) [TWITTNIJ](#) [SKOPIUJ LINK](#)

Tagi: HEJT DZIEŃ DOBRY TVN ODCINEK DZISIEJSZY PIOTR ADAMCZYK DZIECI INTERNET HEJTERZY GWIAZDY NA JESIEŃ

Prowadzący: EWA DRZYŻGAKRZYSZTOF SKÓRZYŃSKI

POZOSTAŁE WIADOMOŚCI



GWIAZDY NA JESIEŃ Poruszające wyznanie Ewy Bem na Top of The Top Sopot Festival. "Okropna choroba zatrzymała mnie w biegu"

Słupki rtęci runą w dół. Wiemy, kiedy mocno się ochłodzi

Dominik Gołdyn

2 min. czytania | 05.09.2024 15:13

PODZIEL SIĘ 

Początek września przyniósł falę upałów w całym kraju. Od czwartku do niedzieli będą obowiązywać ostrzeżenia IMGW w związku z temperaturą sięgającą 32 stopni Celsjusza. W długoterminowej prognozie pogody widać ochłodzenie. Wiemy, kiedy termometry pokażą miejscami zaledwie 18 stopni.



fot. Tomasz Stanczak/Agencja Wyborcza.pl

radio
ZET

raja upałów nie опускаją. Czteroburnowe ostrzeżenia od IMGW

Przez najbliższe dni **pogoda** w Polsce będzie nadal słoneczna i upalna. W czwartek **Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej wydał ostrzeżenia pierwszego i drugiego stopnia przed upałem** we wszystkich województwach. Alerty te będą obowiązywać przez najbliższe cztery dni. Piątek (6 września) będzie najchłodniejszy na Wybrzeżu i w rejonach podgórskich. Tam temperatura wyniesie od 24 stopni Celsjusza. Na pozostałym obszarze będzie gorąco – od 28 do 32 stopni. Według synoptyczki IMGW Agnieszki Prasek sobota (7 września) również zapowiada się upalnie. W niedzielę (8 września) i w poniedziałek (9 września) od zachodu pojawi się więcej chmur i opady deszczu oraz burze. Wysokie temperatury powietrza w weekend przyczynią się do dalszego pogłębiania suszy hydrologicznej. – Trzeba po prostu zacząć oszczędzać wodę – mówi Radiu ZET doktor Joanna Sposób, hydrołożka lubelskiego UMCS.



Pogoda długoterminowa. Od wtorku widać wyraźne ochłodzenie

Prognoza IMGW pokazuje, że od wtorku (10 września) temperatura spadnie na Wybrzeżu, w rejonach podgórskich i w centrum do 18-20 stopni Celsjusza. Najcieplej – 24 stopnie – będzie na krańcach zachodnich i południowo-wschodnich. Wystąpią przelotne opady deszczu oraz burze z porywami wiatru do 65 km/h.

W czwartek (12 września) w centrum i na wschodzie kraju ponownie zrobi się słonecznie. Przelotne opady deszczu możliwe będą tylko na zachodzie Polski. Synoptycy zapowiadają wzrost temperatury powietrza do 25-26 stopni.

NAJNOWSZE

Słupki rtęci runą w dół. Wiemy, kiedy mocno się ochłodzi

Rosyjski wyż Quentin zaczyna szaleć w Polsce. Wydano ostrzeżenia

To będzie rekord w pogodzie. Najgorętszy dzień września od ponad 20 lat

Ten rok będzie rekordowy. Takich odczytów nie było w historii krajowych

Alerty dla wszystkich województw. Polska na żółto i pomarańczowo



Źródło: Radio ZET

▣ NIE PRZEGAP

Ten rok będzie rekordowy. Takich odczytów nie było w historii krajowych pomiarów



[Lublin - imprezy, koncerty, informacje](#)

07 września 2024 (sobota), godz. 11:00

Narodowe Czytanie 2024 w Ogrodzie Botanicznym UMCS

Udostępnij



[Narodowe Czytanie Kordian](#)

Strona www: www.umcs.pl/pl/aktualnosci.3655.narodowe-czytanie-2024-w-ogrodzie-botanicznym-umcs.153043.htm

kategoria: [inne ciekawe wydarzenia](#)

[Zobacz na mapie »](#)

Ogród Botaniczny UMCS po raz kolejny bierze udział w ogólnopolskiej akcji i zaprasza na Narodowe Czytanie, które odbędzie się 7 września 2024 r. w godz. 11.00-14.00 w Dworku Kościuszków (wejście od ul. Willowej). Tegoroczna edycja wydarzenia będzie okazją do spotkania z wybitnym dziełem literatury polskiej – „Kordianem” Juliusza Słowackiego. To jeden z najważniejszych utworów polskiego romantyzmu, podejmujący tematykę patriotyczną oraz przekazujący przesłanie, że wolność i niepodległość wymagają bezinteresownego poświęcenia i gotowości do działania.

Wybrane fragmenty dramatu czytać będą:

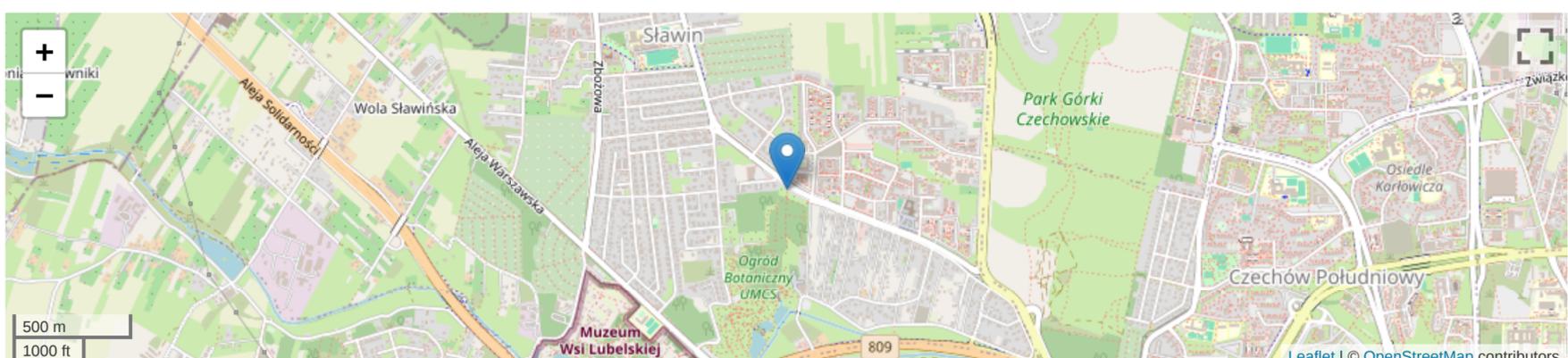
oraz przedstawiciele jednostek:

Zespół Szkół nr 12 im. Tadeusza Kościuszki w Lublinie, Zespół Ludowy Sławiniacy, Szkoła Podstawowa im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Konopnicy, Biblioteka Publiczna Gminy Konopnica, Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy dla Dzieci i Młodzieży Nieśłyszącej i Słabosłyszącej im. Jana Pawła II w Lublinie.

Spotkanie literackie uświetni wykonanie przez artystkę Krystynę Szydłowską arii królowej Bony o tęsknocie za ojczyzną, z opery Tadeusza Joteyko „Zygmunt August”.

Zapraszamy do uczestniczenia w wydarzeniu, a także do przyniesienia własnych egzemplarzy dzieła, gdyż będzie można uzyskać okolicznościowy stempel przygotowany specjalnie z okazji Narodowego Czytania 2024.

W godzinach 10.30-12.30 wstęp do Ogródu Botanicznego UMCS będzie bezpłatny na hasło „Narodowe Czytanie” (wejście od strony ulicy Willowej).



[Narodowe Czytanie 2024 w Ogrodzie Botanicznym UMCS - duża mapa »](#)

REKLAMA



Wines Boutique

Mail:
winesboutique.pl@gmail.com
Tel. 575 917 798

ORGANIZUJE
**TOSKANIA
W PLENERZE**

w godzinach 13:00 – 22:00
ul. Podwale 15
(OGRÓD DOM NA PODWALU)
- RELAX
- MUZYKA
- GASTRONOMIA
- NIESPODZIANKI DLA DZIECI

Artykuły
Wiadomości
Narodowe Czytanie 2024 w Ogrodzie Botanicznym UMCS.

Narodowe Czytanie 2024 w Ogrodzie Botanicznym UMCS.

Wiadomości Kultura



Dzisiaj, 19:41
Źródło: Centrum Prasowe UMCS

Przeczytaj także

UBIERAMY SAMOCHODY.PL

02.11.2022 11:39

ZooArt - Sklep dla Ciebie i Twojego pupila

14.07.2023 09:08

Feniks znowu zaskakuje. Ukazał się nowy teledysk Chwata Bohaterom

04.09.2023 10:45

NARODOWE CZYTANIE 7.09.2024

KORDIAN

Juliusz Słowacki

NARODOWE CZYTANIE 2024 W OGRODZIE BOTANICZNYM UMCS
7 WRZEŚNIA 2024, GODZ. 11:00 - 14:00
DWOREK KOŚCIUSZKÓW

PATRONAT HONOROWY PARY PREZYDENCKIEJ

www.prezydent.pl

Źródło: Centrum Prasowe UMCS

Ogród Botaniczny UMCS po raz kolejny bierze udział w ogólnopolskiej akcji i zaprasza na Narodowe Czytanie, które odbędzie się 7 września 2024 r. w godz. 11.00-14.00 w Dworku Kościuszków (wejście od ul. Willowej).

Wybrane fragmenty dramatu czytać będą:

prof. dr hab. Dorota Kołodyńska – prorektor ds. studentów i jakości kształcenia UMCS

dr hab. Marcin Jakimiak – zastępca Kanclerza Politechniki Lubelskiej

Kamila Melnik – kierownik Działu Legislacji Uniwersytetu Medycznego w Lublinie

prof. dr hab. Maria Juda – kierownik Katedry Informacji i Kultury Cyfrowej Instytutu Nauk o Kulturze UMCS

prof. dr hab. Małgorzata Karwatowska – kierownik Katedry Edukacji Polonistycznej Instytutu Językoznawstwa i Literaturoznawstwa UMCS

prof. dr hab. Bożenna Czarnecka – emerytowana profesor Wydziału Biologii i Biotechnologii UMCS

dr hab. n. med. i n. o zdr. Maciej Strzemski, prof. UM – Uniwersytet Medyczny w Lublinie

Krzysztof Wojciechowski – przyrodnik, społecznik, regionalista, publicysta i tłumacz, Zespół Lubelskich Parków Krajobrazowych

Anna Fic-Lazor – artystka, konserwatorka dzieł sztuki, Lubelski Związek Polskich Artystów Plastyków

Krystyna Szydłowska – artystka scen lubelskich

Grażyna Lutosławska – pisarka, dziennikarka Radia Lublin

oraz przedstawiciele jednostek:

Zespół Szkół nr 12 im. Tadeusza Kościuszki w Lublinie, Zespół Ludowy Sławiniacy, Szkoła Podstawowa im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Konopnicy, Biblioteka Publiczna Gminy Konopnica, Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy dla Dzieci i Młodzieży Niesłyszącej i Słabosłyszącej im. Jana Pawła II w Lublinie.

Spotkanie literackie uświetni wykonanie przez artystkę Krystynę Szydłowską arii królowej Bony o tęsknocie za ojczyzną, z opery Tadeusza Joteyko „Zygmunt August”.

Zapraszamy do uczestniczenia w wydarzeniu, a także do przyniesienia własnych egzemplarzy dzieła, gdyż będzie można uzyskać okolicznościowy stempel przygotowany specjalnie z okazji Narodowego Czytania 2024.

W godzinach 10.30-12.30 wstęp do Ogrodu Botanicznego UMCS będzie bezpłatny na hasło „Narodowe Czytanie” (wejście od strony ulicy Willowej).

UMCS Ogród Botaniczny Narodowe Czytanie

Podziel się



Oceń



Komentarze

Aktualnie nie ma żadnych komentarzy. Możliwość dodawania komentarzy została zablokowana przez Administratora.

Popularne wiadomości



MENU



PORTALSAMORZĄDOWY.PL POLITYKA I SPOŁECZEŃSTWO

Lubelskie: Andrzej Nikodemowicz patronem 2025 roku w Lublinie

PAP
Opublikowano: 5 września 2024 - 19:48

Podziel się 0

Radni miejscy przyjęli w czwartek uchwałę w sprawie ustanowienia roku 2025 w Lublinie Rokiem Andrzeja Nikodemowicza. Ma to związek z setną rocznicą urodzin tego kompozytora, pianisty, pedagoga. W 2010 r. otrzymał tytuł Honorowego Obywatela Lublina.

W podjętej uchwale Rada Miasta Lublin zwróciła się jednocześnie do instytucji kultury, organizacji pozarządowych oraz mieszkańców Lublina o włączenie się do obchodów Roku Andrzeja Nikodemowicza i upamiętnienia w ten sposób zasłużonego dla polskiej kultury kompozytora.

W uzasadnieniu można przeczytać, że jego wybitne osiągnięcia oraz ogromny udział w budowaniu wizerunku Lublina w kręgu światowej kultury zasługują na szczególne wyróżnienie.

Nikodemowicz urodził się w 1925 r. we Lwowie, zmarł w 2017 r. w Lublinie. Ukończył studia w Lwowskim Konserwatorium Muzycznym na Wydziale Kompozytorskim i Instrumentalnym (fortepian). Pracował w Konserwatorium jako kierownik gabinetu historii muzyki, a następnie prowadził zajęcia w zakresie kompozycji, teorii muzyki i fortepianu. W 1973 roku został usunięty z pracy za przekonania religijne i niezłomną postawę moralną i utrzymywał się jedynie z prywatnych lekcji gry na fortepianie.

NAJNOWSZE WIADOMOŚCI



POLITYKA I SPOŁECZEŃSTWO

Coraz mniejsza różnica jakości życia w Polsce i innych krajach UE



POLITYKA I SPOŁECZEŃSTWO

Hałas z imprez nie daje żyć mieszkańcom. Ministerstwa nie chcą wziąć odpowiedzialności



POLITYKA I SPOŁECZEŃSTWO

Będzie powtórka drugiej tury wyborów wójta w Korycinie



POLITYKA I SPOŁECZEŃSTWO

Nieprawidłowości w wydatkowaniu pieniędzy na 800 plus. Prokuratura wszczęła śledztwo po kontroli NIK



PRACA

Emerytura mniejsza niż 20 proc. ostatniej pensji. Tylko tyle dostaną przyszli emeryci

W 1980 roku zamieszkał z rodziną na stałe w Lublinie. Pracował na Wydziale Artystycznym Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej i w Ogólnokształcącej Szkole Muzycznej I i II stopnia im. K. Lipińskiego. W latach 1982-1992 prowadził chór w Metropolitalnym Seminarium Duchownym. W 1983 r. podjął zajęcia dydaktyczne w Instytucie Muzykologii na Wydziale Teologii KUL.

"Muzyka Andrzeja Nikodemowicza, wpisana w szeroki kontekst artystycznych dokonań kompozytorów europejskich przełomu XX i XXI wieku, stanowi świadectwo wielkiego talentu i odwagi twórczej. Jego dorobek twórczy obejmuje 140 dzieł na fortepian, orkiestrę, chóralnych. Dużą część stanowią utwory muzyki sakralnej: kantaty, oratoria, suity, psalmy" - napisano w uzasadnieniu do uchwały.

Nikodemowicz był laureatem m.in. Nagrody Związku Kompozytorów Polskich, Nagrody Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Otrzymał też Srebrny Medal "Zasłużony Kulturze Gloria Artis". Uhonorowano go również medalem i dyplomem "Pro Ecclesia et Pontifice" nadanym przez papieża Jana Pawła II. W 2004 r. otrzymał tytuł profesora honoris causa Lwowskiej Narodowej Akademii Muzycznej, a w 2010 r. - Honorowego Obywatela Miasta Lublin.



NIE PRZEGAP NAJWAŻNIEJSZYCH WIADOMOŚCI

Obserwuj nas w Google News

Podziel się

KOMENTARZE (0)

CZYTAJ WSZYSTKIE

DODAJ KOMENTARZ

Dziękujemy, że tworzysz z nami społeczność portalu. Zapraszamy także do naszej sieci społecznościowej.

Wszystkie prawa zastrzeżone PTWP-ONLINE Sp. z o.o. 2024

[Strona główna](#) [Newsletter](#) [O PTWP](#) [Kontakt](#) [Forum](#) [Korzystanie z serwisu](#) [Polityka prywatności](#) [Polityka cookies](#) [Powiadomienia](#) [Reklama w portalu](#) [Moduły informacji](#) [RSS](#)

Liczba wyświetleń
9 Wyświetleń

EDUKACYJNA SOBOTA Z LUBELSKIMI LEŚNIKAMI

05.09.2024 | PAWEŁ KURZYNA



Fot, RDLP w Lublinie



„Od nasionka do drewna” – pod takim hasłem odbył się w minioną sobotę piknik edukacyjny zorganizowany przez pracowników z terenu RDLP w Lublinie w Ogrodzie Botanicznym UMCS.

Motywy przewodnim wydarzenia było zapoznanie społeczeństwa z gospodarką leśną i specyfiką pracy leśnika, którego zadaniem jest troska o lasy na każdym etapie – od małego nasionka, przez proces sadzenia drzew, pielęgnowania drzewostanów, aż po pozyskanie surowca drzewnego niezbędnego dla przemysłu, jak i indywidualnych odbiorców.

Odzwierciedleniem tego, jak naprawdę wygląda praca w lesie i z jak szerokim wachlarzem zadań przychodzi mierzyć się każdego dnia w terenie pracownikom Lasów Państwowych, były stoiska tematyczne przygotowane przez lubelskich leśników. W strefie „Jak leśnicy sadzą las” zainteresowani mogli poznać metody sadzenia drzew, podejrzeć pod mikroskopem nasiona rodzimych gatunków drzew leśnych czy też napić się pysznej kawy z żołądźmi i delektować smakiem żołądziowych ciasteczek. Na odwiedzających stoisko pod nazwą „Jak leśnicy chronią las” czekały małe sadzonki zabezpieczone przed zwierzyną wełną i specjalnym preparatem oraz garść ciekawostek z zakresu ochrony lasu w postaci makiety gradzenia leśnej uprawy, pułapek feromonowych stosowanych na szkodniki drzew, a także budek lęgowych dla ptaków czy też nietoperzy jakie można zaobserwować w naszych lasach. Przy namiocie poświęconym „Trzydziestu tysiącom zastosowań drewna” można było dokonać pomiaru stosu drewna i poznać na czym polega jego cechowanie, a także wziąć udział w zabawie w rozpoznawanie surowca drzewnego po próbkach. Społeczną rolę lasu udało się zaprezentować poprzez specjalną strefę pod nazwą „Lasoterapia i leśny savoir-vivre”. Każdy kto zdecydował się na wizytę przy tym stoisku mógł zrelaksować się na drewnianych leżakach przy leśnych dźwiękach, poczuć zapach lasu, którego dostarczyły olejki eteryczne oraz usłyszeć wiele praktycznych wskazówek, o których warto pamiętać przed wyprawą do lasu. Z kolei przy strefie dotyczącej „Użytkowania lasu – darów lasu” nie brakowało atrakcji przygotowanych z myślą o miłośnikach produktów pochodzenia leśnego, które każdy z nas może zbierać na własny użytek pośród leśnych ostępów.

Lubelskim leśnikom udało się zaangażować uczestników pikniku do udziału w różnego rodzaju aktywnościach – m.in. konkursach z nagrodami, warsztatach plastycznych czy też prelekcji dotyczącej sów. Sporym zainteresowaniem cieszyła się również ścieżka sensoryczna wykonana w oparciu o dary lasu.

–Dziękujemy wszystkim mieszkańcom Lublina i okolic, którzy zdecydowali się na odwiedzenie Ogródu Botanicznego UMCS. Cieszymy się, że nasze atrakcje dostarczyły wielu pozytywnych wrażeń, a także dały możliwość poszerzenia wiedzy poprzez zabawę zarówno przedstawicielom młodego pokolenia, jak i starszym osobom uczestniczącym w pikniku – podsumowuje Anna Sternik, rzecznik RDLP w Lublinie.

[Zobacz »](#)



NAJNOWSZE

• 18:25 Wracają groszowe waloryzacje emerytur. To się seniorom nie spodoba • 18:20 Rozpoznajesz tego mężczyznę? W tle kryje się tragedia. Internauci zwrócili uwagę na je

Fakt Pieniądze Mieszkania i stancje dla studentów. Najnowsze ceny i warunki

Mieszkania i stancje dla studentów. Najnowsze ceny i warunki



Andrzej Zwoliński

Dziennikarz w dziale Pieniądze w Fakt.pl

Udostępnij

Data utworzenia: 5 września 2024, 13:48.

Wynajęcie stacji, mieszkania, a może miejsca w akademiku? Dla studentów, którzy gorączkowo szukają dachu nad głową przed rozpoczęciem nowego roku akademickiego, liczy się nie tylko każda złotówka, ale też warunki zakwaterowania i relacje z właścicielami. Sprawdziliśmy, na co studenci mogą liczyć w tym roku.



1 Zobacz zdjęcia

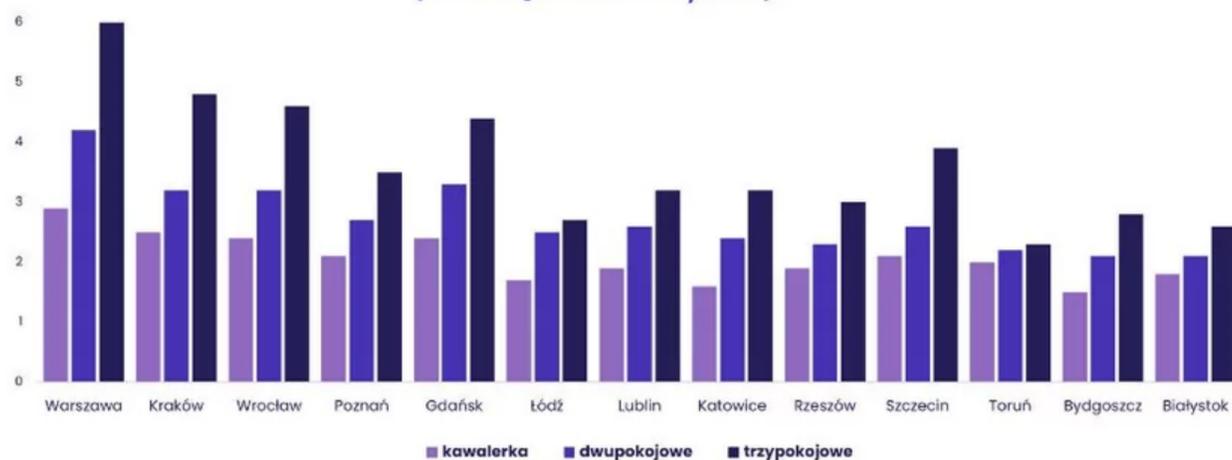
Studenci w Polsce. Koszty mieszkań i stancji vs akademiki. Foto: GetHome.pl; 123rf / Fakt.pl

Z danych udostępnionych "Faktowi" przez portal GetHome.pl. wynika, że najdroższym miejscem do studiowania jest Warszawa. Najęcie dwupokojowego mieszkania kosztuje tu średnio ok. 4,2 tys. zł miesięcznie, a trzypokojowego – ok. 6 tys. zł. Gdyby przyjąć, że w tym pierwszym lokum zamieszkają dwie osoby, a w drugim trzy, to na głowę wychodzi ok. 2 tys. zł.

Nieco taniej jest w Krakowie, Wrocławiu i Gdańsku. W tych miastach średni miesięczny czynsz za dwupokojowe mieszkanie wynosi obecnie ok. 3,2 tys. Zł. Za większe trzeba zapłacić grubo ponad 4 tys. zł. Najtańsze są Białystok, Kielce, Olsztyn i Toruń. Np. dwupokojowe mieszkanie w mieście Uniwersytetu Mikołaja Kopernika można nająć średnio za ok. 2,2 tys. zł, a trzypokojowe – za 2,3 tys. zł miesięcznie.

REKLAMA

Przeciętne koszty najmu mieszkań w sierpniu '24 (miesięcznie w tys. zł)



gethome.

Źródło: na podstawie danych GetHome.pl

"W praktyce czynsze mogą być niższe, gdyż serwis podaje stawki ofertowe. Pamiętajmy również, że studenci celują zazwyczaj w lokale tańsze od średniej rynkowej. Ponadto, w każdym z ośrodków akademickich czynsze są zróżnicowane, a ich wysokość zależy od lokalizacji, ale także od standardu, np. w Gdańsku najem kawalerki kosztuje średnio 2,4 tys. zł, ale można znaleźć nawet o 30-40 proc. tańsze" – zastrzega Marek Wielgo ekspert portalu GetHome.pl.

REKLAMA

Koszmarne ceny wynajmu pokoju. To nie jedyny problem studentów. Są jeszcze castingi

Jak nie mieszkanie, to może stacja?

ZOBACZ TAKŻE



Problemy mieszkaniowe studentów. Co z akademikami za złotówkę? Pytamy Polskę 2050

Oddam miejsce w pokoju dwuosobowym damskim w Student Depot Kraków na Alei Pokoju 1. Jedno z dwóch miejsc już jest zajęte. Czynsz wynosi 1780 zł za osobę – to jeden z anonsów, jakie znaleźliśmy na facebookowym profilu "Studenci Miasta Kraków".

Autorka ogłoszenia zaznaczyła, że w cenie jest również siłownia, work&chill zone oraz to, że przejmujący pokój będzie zwolniony z opłaty serwisowej w wysokości 350 zł.

Jak sprawdziliśmy na różnych portalach pośredniczących w najmie lokali (nie tylko dla studentów), na szczęście takie ceny, jak ta za miejsce w dwuosobowym pokoju w krakowskim akademiku należy do skrajnych. Ceny pokoi w największych ośrodkach akademickich wahają się od 700 do 1700 zł.

"Na kawalerkę mogą pozwolić sobie nieliczni. Studenci i studentki często łączą się więc w grupy, żeby podzielić między siebie koszty najmu większego mieszkania. A jest to bardzo duży wydatek" – komentuje Marek Wielgo z portalu GetHome.pl.

Szukaliśmy mieszkania dla studenta. Zderzyliśmy się ze ścianą: wołałabym dziewczynę

Nawet 3358 studentów na miejsce w akademiku

W tym roku na studiujących czeka ok. 115 tys. miejsc w akademikach. Mimo 10-15 proc. podwyżek wynikających głównie ze wzrostu kosztów mediów i utrzymania, opłaty są wciąż konkurencyjne w porównaniu z najmem. Z danych opublikowanych na portalu Strefa Edukacji wynika, że w zależności od miasta, liczby osób w pokoju i jego standardu koszt może się wahać od ok. 300 do nawet 1,5 tys. zł miesięcznie. Np. w Krakowie ceny wynoszą od 415 zł (akademik Akademii Górniczo-Hutniczej) do 1,4 tys. zł (w apartamencie premium Politechniki Krakowskiej). Z podobnym wydatkiem muszą się liczyć studenci we Wrocławiu – od 450 zł (Akademia Wychowania Fizycznego) do 1,3 tys. zł (Akademia Wychowania Fizycznego i Uniwersytet Ekonomiczny). Natomiast w Warszawie opłaty za miejsce w akademiku wynoszą od 320 zł (Politechnika Warszawska) do 1,1 tys. zł (Uniwersytet Warszawski).

REKLAMA

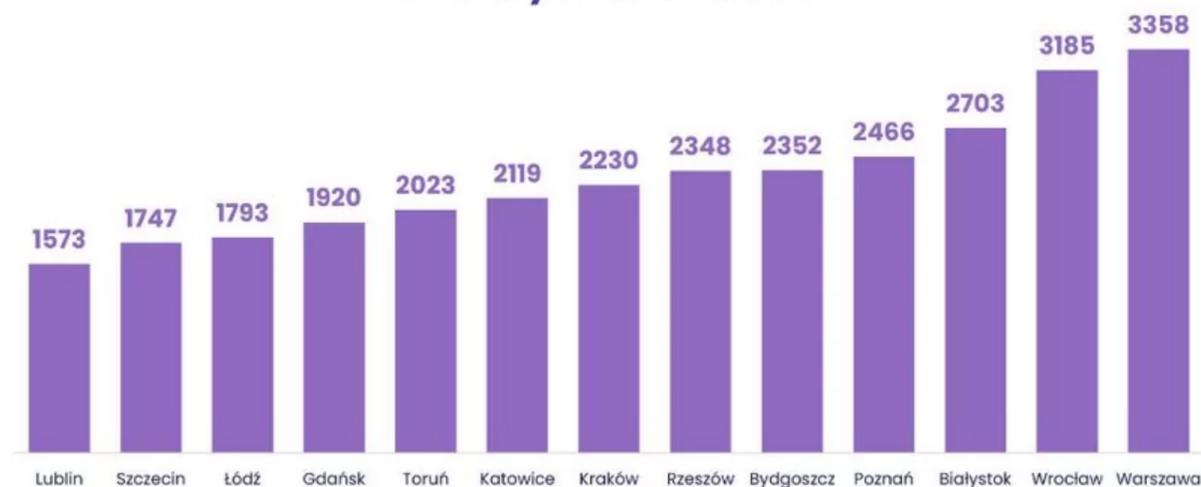
Powróciła słynna "klitka". Nadal można gotować, siedząc na klozecie?

Co ciekawe, z wyższym niż w stolicy wydatkiem musi się liczyć młodzież studiująca w Lublinie. Najtańsze i najdroższe miejsca w akademiku – od 450 zł do blisko 1,4 tys. zł miesięcznie – oferuje Katolicki

Uniwersytet Lubelski. Najniższa stawka dotyczy miejsca w pokoju trzyosobowym ze współdzieloną łazienką. Najwięcej kosztuje "pokój małżeński typu studio". Z kolei za pokój jednoosobowy w akademiku Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej trzeba zapłacić ok. 1 tys. zł.

Problem w tym, że – jak podaje GUS – w całym kraju są tylko 443 akademiki uczelniane, które mogą przyjąć zaledwie ok. 115 tys. żaków. W praktyce miejsc w akademikach może być nawet o 30 tys. mniej z powodu fatalnego stanu technicznego budynków. W mniejszych ośrodkach akademickich często nie ma ani jednego domu studenckiego. W największych dochodzą miejsca w prywatnych akademikach, ale tych też jest jeszcze niewiele. Tymczasem w poprzednim roku akademickim w 354 uczelniach wyższych kształciło się przeszło 1,2 mln studentek i studentów, w tym ponad 107 tys. z zagranicy. Najwięcej – blisko 240 tys. – studiujących jest w Warszawie, natomiast w Krakowie nauki pobiera ponad 129 tys. osób.

Ilu studentów przypada na jedno miejsce w uczelnianym akademiku



gethome.

Źródło: na podstawie danych Numlabs

W całym kraju na miejsce w uczelnianym akademiku może liczyć przeciętnie tylko co dziesiąta studentka i student.

REKLAMA

Ważne zmiany w pomocy finansowej dla studentów. Komu się teraz należy?

Gorzko-słodkie doświadczenia najemców

A jak wyglądają relacje najemców z właścicielami mieszkań? Przedstawiciele portalu Nieruchomosci-online.pl zapytali lokatorów o ich doświadczenia. Jak się okazuje, tak samo dostrzegają plusy, jak i minusy tych relacji – wszystko zależy od tego, na kogo się trafi.

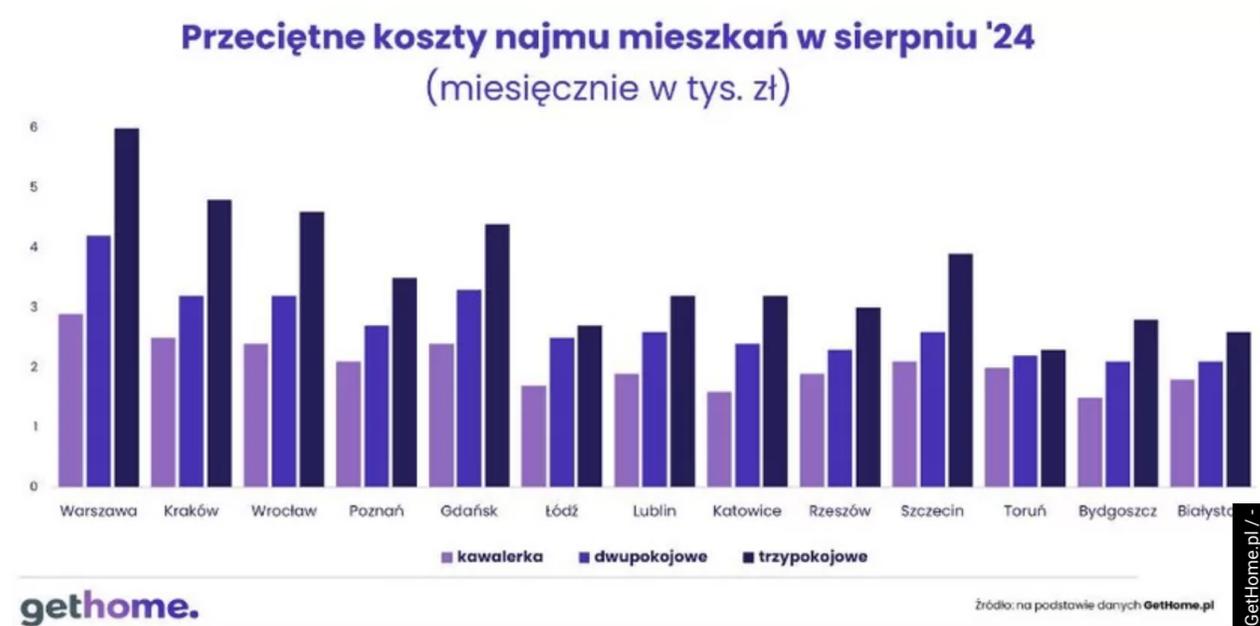
Ilona Nec przez niecały rok wynajmowała małą kawalerkę pod Warszawą. W końcu się wyprowadziła, jak sama mówi: przez stres. "Właściciel był osobą starszą, bardzo konserwatywną, co niestety przełożyło się na nasze relacje. Od początku ustalił mnóstwo zasad, jak np. zakaz gości po godz. 22. czy brak możliwości przechowywania rzeczy na balkonie" – opowiada w rozmowie z Nieruchomosci-online.pl.

"Najbardziej problematyczne było jednak to, że miał klucze do mieszkania i czasami składał wizyty bez zapowiedzi, nawet kiedy nie było mnie w domu. Próbowałam o tym rozmawiać z właścicielem, ale jego odpowiedź zawsze była taka sama: że przecież to jego mieszkanie i ma prawo sprawdzać, czy wszystko jest w porządku. W końcu się wyprowadziłam, wynajmuję inne mieszkanie i tego problemu już nie mam" – mówi.

Kamil, 25-latek, wynajmuje z dziewczyną mieszkanie w Warszawie od trzech lat. "Nasza właścicielka niedawno zaproponowała, że przywiezie do mieszkania nowe firanki. Największym plusem jest zdecydowanie jej troska. Czuć, że jej zależy, żebyśmy byli zadowoleni" – mówi. A minusy? "Zbyt częsty kontakt. Z jednej strony jest to miłe, z drugiej niekiedy męczące. Ostatecznie jednak ten minus jest niewielki w porównaniu do wszystkich plusów" – odpowiada Kamil portalowi Nieruchomosci-online.pl.

[Zaskakujące skutki decyzji w NBP. Stracą miliony Polaków](#)

/1



Dziękujemy, że przeczytałaś/eś nasz artykuł do końca.

Bądź na bieżąco! [Obserwuj nas w Wiadomościach Google.](#)

Udostępnij

Tematy: [UMOWA NAJMU](#) [CZYNSZ](#) [STUDENT](#) [AKADEMIK](#) [CENA NAJMU](#)

REKLAMA

REKLAMA

REKLAMA

Masz ciekawy temat? Napisz do nas list!

Chcesz, żebyśmy opisali Twoją historię albo zajęli się jakimś problemem? Masz ciekawy temat? Napisz do nas! Listy od czytelników już wielokrotnie nas zainspirowały, a na ich podstawie powstały liczne teksty. Wiele listów publikujemy w całości. Wszystkie historie [znajdziecie tutaj](#).

Napisz list do redakcji: [LIST DO REDAKCJI](#)



Andrzej Nikodemowicz patronem 2025 roku w Lublinie

05 września 2024 / 21:36

AA


[Udostępnij na Facebook](#)
[Udostępnij na Twitter](#)
[Kod QR](#)

Radni miejscy przyjęli w czwartek (05.09) uchwałę w sprawie ustanowienia roku 2025 w Lublinie Rokiem Andrzeja Nikodemowicza. Ma to związek z setną rocznicą urodzin tego kompozytora, pianisty, pedagoga. W 2010 r. otrzymał tytuł Honorowego Obywatela Lublina.

W podjętej uchwale Rada Miasta Lublin zwróciła się jednocześnie do instytucji kultury, organizacji pozarządowych oraz mieszkańców Lublina o włączenie się do obchodów Roku Andrzeja Nikodemowicza i upamiętnienia w ten sposób zasłużonego dla polskiej kultury kompozytora.

W uzasadnieniu można przeczytać, że jego wybitne osiągnięcia oraz ogromny udział w budowaniu wizerunku Lublina w kręgu światowej kultury zasługują na szczególne wyróżnienie.

CZYTAJ: Zintegrowany plan inwestycyjny dla Górek Czechowskich. Radni podjęli decyzję [ZDJĘCIA]

Nikodemowicz urodził się w 1925 r. we Lwowie, zmarł w 2017 r. w Lublinie. Ukończył studia w Lwowskim Konserwatorium Muzycznym na Wydziale Kompozytorskim i Instrumentalnym (fortepian). Pracował w Konserwatorium jako kierownik gabinetu historii muzyki, a następnie prowadził zajęcia w zakresie kompozycji, teorii muzyki i fortepianu. W 1973 roku został usunięty z pracy za przekonania religijne i niezłomną postawę moralną i utrzymywał się jedynie z prywatnych lekcji gry na fortepianie.

W 1980 roku zamieszkał z rodziną na stałe w Lublinie. Pracował na Wydziale Artystycznym Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej i w Ogólnokształcącej Szkole Muzycznej I i II stopnia im. K. Lipińskiego. W latach 1982-1992 prowadził chór w Metropolitalnym Seminarium Duchownym. W 1983 r. podjął zajęcia dydaktyczne w Instytucie Muzykologii na Wydziale Teologii KUL.

ZOBACZ ZDJĘCIA:



„Muzyka Andrzeja Nikodemowicza, wpisana w szeroki kontekst artystycznych dokonań kompozytorów europejskich przełomu XX i XXI wieku, stanowi świadectwo wielkiego talentu i odwagi twórczej. Jego dorobek twórczy obejmuje 140 dzieł na fortepian, orkiestrę, chórów. Dużą część stanowią utwory muzyki sakralnej: kantaty, oratoria, suit, psalmy” – napisano w uzasadnieniu do uchwały.

Nikodemowicz był laureatem m.in. Nagrody Związku Kompozytorów Polskich, Nagrody Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Otrzymał też Srebrny Medal „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”. Uhonorowano go również medalem i dyplomem „Pro Ecclesia et Pontifice” nadanym przez papieża Jana Pawła II. W 2004 r. otrzymał tytuł profesora honoris causa Lwowskiej Narodowej Akademii Muzycznej, a w 2010 r. – Honorowego Obywatela Miasta Lublin.

PAP / RL / opr. WM

Fot. Iwona Burdzanowska



ANTENA

81 743 73 83

informacje@radio-lublin.pl

CIEKAWOSTKI



Amerikanin z rekordem świata! Zjadł 83 hot dogi w ciągu 10 minut



Kret w ogrodzie to dobry znak – więcej z niego korzyści niż strat



Zanieczyszczenie miast hałasem szkodzi sercu



Prowadzi do Jeziora Moszne! „Dąb Dominik” czeka na odwiedzających



TYM SIĘ MÓWIŁO

- ▶ Narodowe Czytanie w chełmskiej bibliotece. Można jeszcze się zgłosić
- ▶ Mistrzostwa Świata w Akrobacji Samolotowej. Triumf Francuzów w Zamościu [ZDJĘCIA]
- ▶ Dla każdego coś słodkiego. Bajkowy festiwal w Lublinie
- ▶ Znamy zwycięzców XXXI Festiwalu Kultury Ekologicznej. Zamojski muzyk „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”
- ▶ Budowa domu z prefabrykatów: dlaczego warto wybrać tę technologię?
- ▶ Jechała za szybko i wpadła z narkotykami. 38-latką z Lublina w areszcie

REKLAMA

Wakacyjne **LAST MINUTE Z RABATAMI**  **OFERTY** nawet do **-50%** 

 / Wiadomości / Lublin

15 tysięcy dla studenta. Rywalizacja o miejskie stypendium będzie jednak bardziej ostra



Artur Jurkowski

5 września 2024, 18:54

 Udostępnij



Fot. Łukasz Kaczanowski/Polska Press/archiwum

15 tys. zł dla studenta oraz 19 tys. zł dla doktoranta. Tyle ma od nowego roku akademickiego wynosić wysokość miejskiego stypendium dla najbardziej uzdolnionych osób kształcących się na lubelskich uczelniach. Wsparcie będzie trudniej dostać. Maksymalnie otrzyma je 7 studentów oraz 5 doktorantów.

REKLAMA

„Miejski program stypendialny dla studentów i doktorantów” funkcjonuje w Lublinie od 2011 r. Od nowego roku akademickiego zmieni się radykalnie jego formuła. „Tak” nowym zasadom przyznawania miejskiego wsparcia jednogłośnie powiedzieli miejscy radni.

Radni i miasto nie ukrywają, że zmiany to wynik coraz niższego poziomu zgłoszeń o przyznaniu stypendium.

- W tym roku mieliśmy problem z wyłonieniem 10 prac – przypomina Jadwiga Mach, radna Klubu Radnych Prezydenta Krzysztofa Żuka.

W ostatniej edycji programu komisja rozpatrywała 118 wniosków stypendialnych. Wsparcie otrzymało pięciu studentów oraz pięciu doktorantów. Choć ratusz był gotów przyznać ok. 120 stypendiów dla studentów oraz 30 dla doktorantów. Np. w 2012 r. wsparcie otrzymało 43 studentów i 24 doktorantów, dziesięć la później było to odpowiednio: 25 i 21 osób.

Od nowego roku akademickiego Lublin będzie przyznawał stypendia maksymalnie siedmiu studentom. Będzie wypłacone od października do czerwca (9 miesięcy). Łącznie ma wynosić 15 tys. zł. W przypadku doktorantów stypendiów będzie maksymalnie pięć. Kwota za 9 miesięcy to 19 tys. zł.

Łącznie na pomoc trafi w ciągu roku 200 tys. zł. W poprzednich latach kwota rezerwowana na ten cel wynosi 2,5 mln zł .

- Kwota będzie adekwatna do poziomu składanych wniosków – ocenia Zdzisław Drozd, radny opozycyjnego PiS.

- Przez ostatnie pięć lata nie przekraczaliśmy kwoty 200 tysięcy złotych - wskazuje Wiktoria Herun, z-czyni dyrektora Wydziału Strategii i Obsługi Inwestora UM Lublin

O zmianach w systemie stypendialnym miasto mówiło od kilku lat.

- Program jest znany wśród studentów, bo stypendia opiewają na pokażne kwoty, to wsparcie w wysokości kilkunasty tysięcy złotych – podkreśla Mariusz Banach, z-ca prezydenta Lublina.

REKLAMA

WROCLAW POLITECHNIKA WCIĄŻ NIE MOŻE REKRUTOWAĆ NA STUDIA

Wielka niepewność kandydatów na lekarzy

Aneta Kolesińska
Wrocław

Ministerstwo Zdrowia zwleka w sprawie przyznania limitu miejsc dla kierunku lekarskiego na Politechnice Wrocławskiej. Rozpoczęcie rekrutacji jest już spóźnione o trzy miesiące.

Politechnika Wroclawska uruchomiła kierunek lekarski w 2023 roku, przyjęto wówczas 60 osób. Kolejny rok akademicki ma rozpocząć się już za moment, a tymczasem rekrutacja nadal nie ruszyła. Dlaczego? Tegoroczna rekrutacja opóźnia się o trzy miesiące, politechnika musiała bowiem poczekać na pozytywną opinię Polskiej Komisji Akredytacyjnej. Ta wydała ją 19 sierpnia i to miał być koniec proceduralnych problemów.

- To kolejne potwierdzenie, że zrobiliśmy przemyślany krok w dobrym kierunku. Na wielu wiodących euro-



FOT. POLITECHNIKA WROCLAWSKA

Od 2023 roku politechnika kształci kandydatów na lekarzy

pejskich i amerykańskich uniwersytetach technicznych medycyna jest obecna i ważna, dlatego kształcenie i badania naukowe w tym obszarze wpisaliśmy do strategii naszej uczelni - mówił po otrzymaniu decyzji PKA

prof. Arkadiusz Wójs, rektor Politechniki Wrocławskiej.

Zgodnie z zapowiedziami nabór kandydatów miał ruszyć 2 września. Dlaczego się nie rozpoczął?

Czytaj str. 7

Niepewność kandydatów na lekarzy. Czekają na limit

Aneta Kolesińska

Wrocław

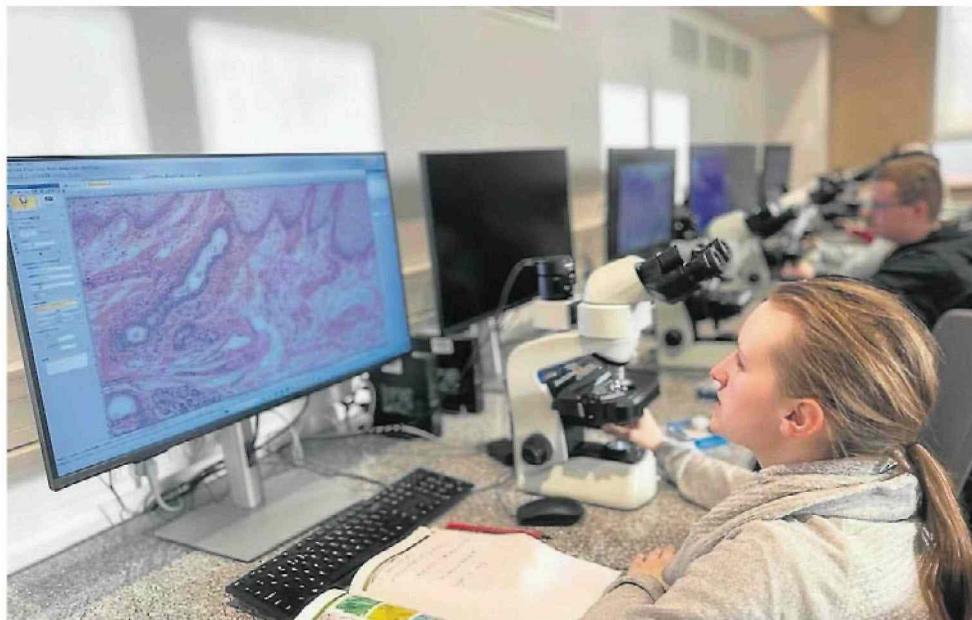
Ministerstwo Zdrowia zwleka w sprawie przyznania limitu miejsc dla kierunku lekarskiego na Politechnice Wrocławskiej. Rozpoczęcie rekrutacji jest już spóźnione o trzy miesiące.

Dokończenie ze strony 1

Po otrzymaniu pozytywnej oceny Polskiej Komisji Akredytacyjnej pojawił się jednak kolejny próg do przeskoczenia - limit miejsc. - Liczyliśmy, że decyzja o przyznaniu limitu miejsc na kierunku lekarskim PWr zostanie ogłoszona na początku września. Wciąż jednak czekamy na decyzję Ministerstwa Zdrowia. Nasz system rekrutacyjny jest gotowy do rozpoczęcia naboru. W poniedziałek, 9 września, rozpoczniemy tradycyjną, tzw. trzecią rekrutację na wszystkie kierunki, na które mamy jeszcze wolne miejsca. Nie jest wykluczone, że również wtedy ruszy rekrutacja na kierunek lekarski - mówi Andrzej Charytoniuk z działu informacji PWr.

Kiedy ruszy rekrutacja?

Politechnika Wroclawska w tegorocznym naborze chciałaby przyjąć 72 osoby, czyli o 12 więcej niż w 2023 roku. Uczelnia zapewnia, że nabór na kierunek lekarski będzie prowadzony aż do momentu wypełnienia limitów miejsc.



FOT. POLITECHNIKA WROCLAWSKA

W poprzednim roku akademickim Politechnika Wroclawska rozpoczęła kształcenie lekarzy. Przyjęto 60 osób. Jaki będzie limit w tym roku?

- Ponieważ nie znamy jeszcze tej liczby trudno dokładnie przewidzieć, jak długo on potrwa. W środę, 11 września, planujemy Dzień Medycyny na Politechnice Wrocławskiej, podczas którego przedstawimy ofertę studiów na kierunku lekarskim. Zakładamy, że rekrutacja na medycynę na naszej uczelni będzie już wtedy trwała - dodaje Andrzej Charytoniuk.

Ministerstwa Zdrowia czeka na ocenę innych kierunków

- Zgodnie z ustaleniami Ministra Zdrowia z Ministrem Nauki i Szkolnictwa Wyższego uczelnie, które w poprzednim roku prowadziły kształcenie na kierunku lekarskim pomimo negatywnej oceny PKA, nie zostały uwzględnione w rozporządzeniu o limitach przyjęć na kierunki lekarskie i lekarsko-dentystyczne w roku

akademickim 2024/2025. Wszystkie te uczelnie (kierunki) na zlecenie Ministra Nauki zostały poddane ponownej ocenie PKA. Ministrowie uzgodnili, że uczelnie zostaną uwzględnione w nowelizacji rozporządzenia, a przyznany limit będzie zależny od oceny kierunku dokonanej przez PKA. Obecnie czekamy na wyniki oceny ostatnich 4 kierunków. Po ich wpłynięciu do resortu niezwłocznie uruchomimy proces nowelizacji rozporządzenia o limitach - informuje biuro komunikacji Ministerstwa Zdrowia.

Liczyliśmy, że decyzja o przyznaniu limitu miejsc na kierunku lekarskim PWr zostanie ogłoszona na początku września...

Koniec patologii na uczelniach? Nowelizacja ustawy ma wyeliminować nieprawidłowości

oprac. Aneta Malinowska

dzisiaj, 18 minut temu

Ten tekst przeczytasz w 1 minutę

[Subskrybuj nas na Youtube](#)



Koniec patologii na uczelniach? Nowelizacja ustawy ma wyeliminować nieprawidłowości/ PAP Archiwum / Albert Zawada

Wiceszef MNiSW Maciej Gdula poinformował, że prace nad nowelizacją ustawy o szkolnictwie wyższym i nauce są już na zaawansowanym etapie. Wyraził również nadzieję, że proces legislacyjny ruszy jeszcze we wrześniu.

- [Koniec patologii na uczelniach? Nowelizacja ustawy ma wyeliminować nieprawidłowości](#)
- [Szkolnictwo wyższe w Polsce - nadchodzą duże zmiany](#)

Polityk w czwartek w Radiu [Kraków](#) odniósł się do tematu nowelizacji ustawy w kontekście sytuacji **na Uniwersytecie Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie**, gdzie ministerstwo rozpoczęło proces odwołania z funkcji rektora prof. Piotra Borka.

Prace nad nowelizacją są bardzo zaawansowane, mam nadzieję, że będziemy w stanie rozpocząć tę rządową ścieżkę legislacyjną już we wrześniu – powiedział Maciej Gdula.



[QUIZ] Polskie miasta, miasteczka i województwa. 11/11 udaje się nielicznym

[zobacz również](#)

Dalszy ciąg materiału pod wideo

Koniec patologii na uczelniach? Nowelizacja ustawy ma wyeliminować nieprawidłowości

Jego zdaniem **znowelizowana ustawa pozwoli wyeliminować patologie**, do jakich dochodziło na uczelniach wyższych. *Mieliśmy bardzo dużo przykładów działań rektorów, które budziły wątpliwości. (...) Ramy prawne muszą chronić dobre obyczaje, a nie skłaniać do odchodzenia od nich* – podkreślił wiceminister.

Dopytywany o przyczyny wszczęcia postępowania odwołania prof. Borka z funkcji rektora UKEN zaznaczył, że są to „poważne zarzuty”, wobec których resort nie mógł być obojętny.

NIE PRZEGAP



Od 10 września nowa naklejka na szybę i 500 zł. Kary i wielkie zmiany dla kierowców



Każdy kierowca ma na to dwa tygodnie. Nawet 86 tys. kary dla spóźnialskich



Wybory w USA. Putin powiedział, kogo "popiera"

KONFLIKTY



Rosyjska gra wyjątkowo niebezpieczna. Polska na celowniku



Łukaszenka skarży się na "trudne dni". Media zalewają hipotezami



Sikorski o akcesji Ukrainy do UE: Musi być bezwzględna

Jak podkreślił, wniosek o odwołanie prof. Borka jest dobrze udokumentowany, oparty na twardych dowodach.



Szybki quiz z wiedzy ogólnej. Tak czy Nie? Mniej niż 10/12 to słaby wynik

[zobacz również](#)

Szkolnictwo wyższe w Polsce - nadchodzą duże zmiany

Działania nielegalne potwierdzone wyrokami sądu były tolerowane, uchodziły płazem – mówił Gdula o sytuacji na UKEN.

Jego zdaniem ostatnie [wybory](#) rektora tej uczelni odbyły się zgodnie z ustawą, ale nie mieściły się w kanonach demokracji, ponieważ rektor powinien być wybrany spośród wielu kandydatów.

MNiSW wszczęło proces odwołania prof. Borka z funkcji rektora powołując się na art. 432 ustawy o szkolnictwie wyższym, mówiący o "rażącym lub uporczywym naruszeniu prawa".

Aby doszło do odwołania rektora, opinię w sprawie muszą wydać Konferencja Rektorów Akademickich Szkół Polskich (KRASP) i Rada Główna Nauki i Szkolnictwa Wyższego (RGNiSW). Organy te mają na to 30 dni od chwili otrzymania wniosku.

Rektor Borek i kolegium rektorskie uczelni nie zgadzają się z decyzją MNiSW i podkreślają, że za kadencji prof. Borka poprawiła się sytuacja finansowa uczelni.

Komisja Międzyzakładowa Ogólnopolskiego Związku Zawodowego "Inicjatywa Pracownicza" przy UKEN zwraca zaś uwagę, że za poprzedniej kadencji prof. Borka zwolnionych zostało ponad 100 pracowników UKEN, w związku z czym przed sądem pracy toczą się dziesiątki spraw, przy czym osiem z nich zakończyło się już prawomocnymi wyrokami na korzyść zwolnionych.

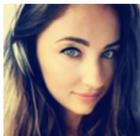
Projekt nowelizacji ustawy o szkolnictwie wyższym jest już gotowy. Zakłada m.in.: odnawianie co trzy lata wpisu uczelni niepublicznej do ewidencji, po uprzedniej weryfikacji przez MNiSW, czy uczelnia dobrze funkcjonuje. Nowelizacja daje też prawo do likwidacji uczelni, które działają niezgodnie z prawem. Zmiany dotyczyć mają także m.in. studiów podyplomowych – będą one podlegać ocenie programowej Polskiej Komisji Akredytacyjnej.

Powiązane

Koniec gorączki na rynku nieruchomości? Wnioski o kredyty mieszkaniowe spadają

Nowy trend na rynku nieruchomości. Tak Polacy zmieniają swoje domy po wyprowadzce dzieci

Niespodziewany zwrot na rynku nieruchomości. Polacy rezygnują z mieszkań
Materiał chroniony prawem autorskim - wszelkie prawa zastrzeżone. Dalsze rozpowszechnianie artykułu za zgodą wydawcy INFOR PL S.A. [Kup licencję](#)
Źródło PAP, [dziennik.pl](#)



Aneta Malinowska



Zobacz wszystkie artykuły tego autora
[QUIZ] Polskie miasta, miasteczka i województwa. 11/11 udaje się nielicznym »
Quiz. Bohaterowie lektur szkolnych. Dasz radę 11/11? »
Szybki quiz z wiedzy ogólnej. Tak czy Nie? Mniej niż 10/12 to słaby wynik »



Przywódcy G7 porozumeli się ws. wsparcia dla Ukrainy. Ogromna wypłata z rosyjskich aktywów



Niespodziewany atak dronów w Zatoce Taganroskiej. Rosyjskie jednostki uszkodzone

POLECAMY



Koniec patologii na uczelniach? Nowelizacja ustawy ma wyeliminować nieprawidłowości



PiS odwołuje "Przystań Polska". Decyzję podjął Jarosław Kaczyński



Place zabaw po nowemu. MRiT wprowadza zmiany dla mieszkańców

Netflix cenzuruje kultowy serial. Fani wściekli. I trudno im się dziwić

Rafał Brzozowski zaczyna nową pracę. Intratna, muzyczna fucha

TEMATY: SZKOLNICTWO EDUKACJA SZKOŁA

Udostępnij

Udostępnij

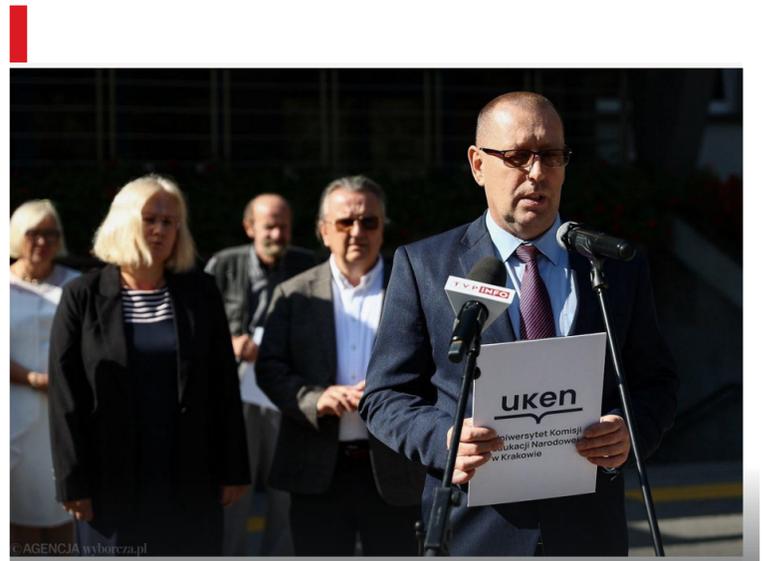
Google News

Ministerstwo Nauki rozpoczęło procedurę ws. odwołania rektora krakowskiej uczelni

EDUKACJA 05.09.2024, 12:41



Angelika Pitoń



(Fot. Konrad Kozłowski / Agencja Wyborcza.pl)

To novum - dotychczas resort nie korzystał z możliwości odwołania rektora uczelni wyższej. Prof. Piotr Borek, kierujący uniwersytetem im. KEN (dawny Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie) uważa, że jest niewinny.

Na zorganizowanym w czwartek spotkaniu z dziennikarzami nie pozwolił jednak na zadanie jakiegokolwiek pytania przez media i nie rozwinął zarzutu pod adresem ministerstwa, że jego rychłe zwolnienie to decyzja polityczna.

"Zarzut rażącego lub uporczywego naruszania prawa"

Postępowanie w sprawie odwołania prof. Piotra Borka z funkcji rektora ministerstwo nauki wszczęło 2 września.

- Podstawę wszczęcia postępowania stanowi zarzut rażącego lub uporczywego naruszania prawa - przekazuje "Wyborczej" Natalia Żyto, rzeczniczka MNiSW.

Jak nieoficjalnie dowiadujemy się z otoczenia ministra nauki Dariusza Wieczorka, powodem do wszczęcia postępowania były m.in. dwa wyroki w sprawach karnych przeciwko rektorowi, wskazujące na bezprawne zwolnienie pracowników (sprawę do sądu wniosła Państwowa Inspekcja Pracy) oraz serii odszkodowań, które musi wypłacać uczelnia na wskutek dziesiątek przegranych postępowań w sądzie pracy.

Szereg nieprawidłowości, do jakich dochodzi w murach UKEN od 2021 roku, jako pierwsza nagłośniła "Wyborcza".

REKLAMA

REKLAMA

REKLAMA

DARIUSZ WIECZOREK

EDUKACJA

MINISTERSTWO
NAUKI I
SZKOLNICTWA
WYŻSZEGO

ODWOŁANIE

PRAWO PRACY

UKEN

UNIwersytet
PEDAGOGICZNY W
KRAKOWIE

Czystki na UKEN: przeszło 150 tysięcy z kasy uczelni na odszkodowania

- Nad uczelnią roztoczony był polityczny parasol ministra Przemysława Czarńka - słyszymy w naszych źródłach ministerialnych.

Nowy rząd zastał bowiem w resorcie dziesiątki pism i skarg wskazujących na działania prof. Piotra Borka, podejmowane z lekceważeniem obowiązującego prawa. Rektor przeprowadził uczelnię przez gruntowną zmianę (nazywał ją nawet restrukturyzacją, czemu resort PiS publicznie zaprzeczył), czego efektem było zwolnienie przynajmniej 150 osób - pracowników naukowych i administracji.



• Fot. Adrianna Bochenek / Agencja Gazeta

Ci podnosili, że wypowiedzenia umów o pracę miały charakter polityczny: według nich chodziło o uciszenie głosów sprzeciwu co do charakteru zmian na uczelni, m.in. likwidacji kierunków, takich jak np. filozofia i otwierania nowych (coaching). Pracę stracił również poprzedni rektor, prof. Kazimierz Karolczak, który publicznie krytykował politykę PiS, a także prof. Janusz Majcherek, działacz związku zawodowego Inicjatywa Pracownicza, który stawał w obronie zwalnianych.

REKLAMA

Zawiązany związek zawodowy (w odpowiedzi na niepokojące zmiany) został przez rektora poszatowany, a związkowa ochrona pracowników - ignorowana. Dyscyplinarkę otrzymała m.in. prof. Nina Pluta-Podleszańska, iberystka (dziś związana z UJ), zwolniona za organizację pikiet w obronie zwalnianych kolegów.



45 pracowników sprawę oddało do sądu pracy. Jak przekazuje Beata Górszczyk z krakowskiego Sądu Okręgowego, połowa z nich wciąż jest w toku. Uczelnia jak dotąd nie wygrała żadnej ze

*spraw, za to musi wypłacić zwolnionym aż 154
tysiące złotych odszkodowania.*

REKLAMA

Masowe i niezgodne z prawem zwolnienia pod lupę wzięła też Państwowa Inspekcja Pracy. I dopatrzyła się "rażącego naruszenia prawa pracy", kierując wniosek o ukaranie rektora Borka do sądu.

W październiku 2022 roku sąd uznał, że rektor złamał prawo, i skazał go na karę grzywny w wysokości 8 tys. zł. Rektor odwołał się od decyzji sądu, a sprawa do dziś pozostaje w toku. W międzyczasie do sądu wpłynął kolejny, drugi, wniosek PIP o ukaranie rektora za wadliwe zwolnienia, m.in. pracowników przebywających na zwolnieniach lekarskich. Sprawa również nie została zakończona przed sądem.

"Rektor narusza dobre obyczaje demokracji"

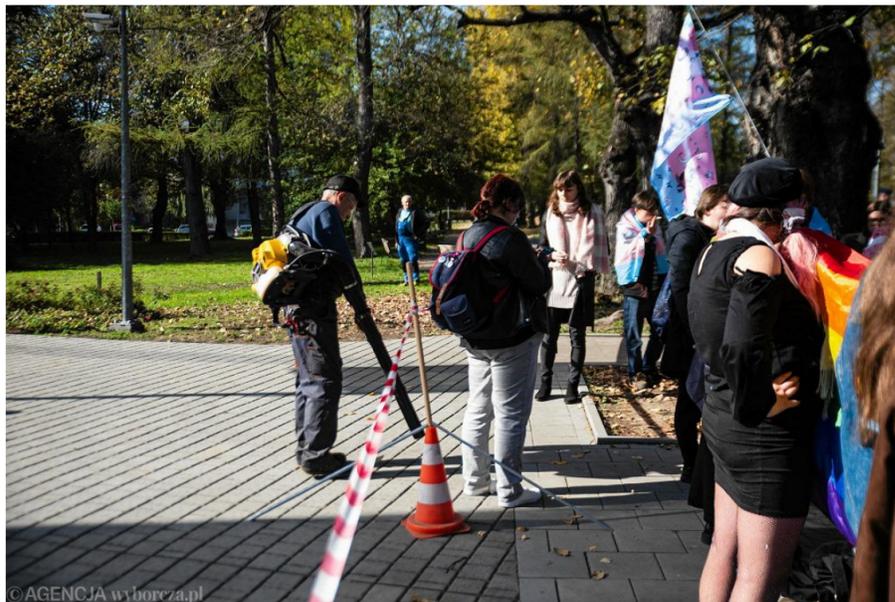
O takim scenariuszu dot. ministerialnego odwołania rektora UKEN pisaliśmy już w marcu, kiedy Piotr Borek wygrał wybory i otrzymał gwarant kierowania uczelnią po 1 września 2024 roku.

REKLAMA

Uczelnia zadbała wówczas o to, by ten nie miał żadnego kontrkandydata. A i tak prof. Borek wygrał o włos - głosów "za" było tylko o osiem więcej aniżeli wstrzymujących się.

Powodem tak wielkich podziałów na uczelni były nie tylko zwolnienia, o których mówi się, że miały na celu zastraszenie pracowników, ale i szereg chaotycznych zmian. Rektor przeprowadzał m.in. restrukturyzację wydziałów w trakcie semestru, co skutkowało zamykaniem instytutów i nagłymi zmianami prowadzących zajęcia, zawiesił w prawach studenta osobę startującą w wyborach na przewodniczącą UKEN i krytykującą zmiany mające bezpośredni wpływ na studentów.

Kiedy studenci protestowali przed gmachem uczelni, uczelnia wynajęła firmę porządkującą liście i koszącą trawę na czas demonstracji, by zagłuszyć protest. Dawała też godziny rektorskie studentom, by protestu nikt nie mógł zauważyć.



© AGENCJA wyborcza.pl

• Fot. Michał Maciejewski / Agencja Wyborcza.pl

Jeszcze podczas pierwszych kontrowersyjnych ruchów kadrowych, gdy Grzegorz Przebinda, członek Rady Uczelni (organ kontrolujący rektora) i prof. UJ, zawnioskował, by rektora odwołać z powodu wątpliwości co do legalności zmian, został odwołany ze stanowiska. Zastąpiła go osoba, związana z KUL-em. W efekcie Radę Uczelni właściwie podporządkowano rektorowi.

REKLAMA

W ostatnich latach kierowana przez niego uczelnia znacząco spadła w Rankingu Szkół Wyższych "Perspektyw". W najnowszym UKEN spadł aż o trzydzieści miejsc w porównaniu do rankingu sprzed pięciu lat. Dziś zamyka pierwszą setkę uczelni w Polsce (jest na miejscu 81-90). Przed pandemią, w 2019 roku, uczelnia piastowała 60. pozycję.

- W resorcie piętrzyły się skargi i kolejne pisma, wysyłane jeszcze do ministra Przemysława Czarnka, z prośbą o jakąkolwiek interwencję. Wyroki sądów, apele środowiska naukowego, jak również skargi napływające bezpośrednio do nas dały podstawę do gruntownej analizy, dotyczącej sytuacji na UKEN. Jednym z działań, które przyspieszyły ten proces, był tryb wyboru rektora, dokonany z wszelkim naruszeniem dobrych obyczajów demokracji - słyszymy od osoby z otoczenia ministra Wieczorka.

Rektor: jestem niewinny

Jak przekazuje Natalia Żyto z MNiSW, minister wystąpił już o opinię w sprawie do KRASP i Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Te mają miesiąc, by ustosunkować się do decyzji resortu o chęci odwołania rektora z funkcji. Stosowne pismo wpłynęło też do rektora UKEN Piotra Borka - który nie został zawieszony w pracy, wykonuje obowiązki do czasu rozstrzygnięcia procedury.

"Oświadczam, że nie zgadzam się z wynikami analizy sytuacji uczelni przedstawionej przez ministra" - odczytał podczas zorganizowanego w

czwartek briefingu prasowego rektor Piotr Borek. "Wszystkie decyzje związane z restrukturyzacją uniwersytetu podejmowałem w związku z tragiczną sytuacją, w jakiej zastałem uczelnię w 2020 roku. Wprowadzone wówczas zmiany miały na celu dobro uczelni, jej pracowników i studentów. Moim obowiązkiem jest także dbałość o autonomię Uniwersytetu. Jednym z jej fundamentów jest prawo do wyboru rektora. Głosami elektorów na funkcję tę w marcu bieżącego roku zostałem ponownie wybrany, co świadczy o zaufaniu społeczności do moich działań. W głębokiej trosce o samorządność uczelni i respektowanie prawa oświadczam, że skorzystam z wszystkich przysługujących mi jako stronie uprawnień, by uchronić nasz Uniwersytet przed negatywnymi skutkami decyzji Ministra Nauki. Wierzę, że także instytucje, które zostały powołane do dbania o porządek prawny i autonomię uczelni wyższych staną na wysokości zadania i nie ugną się pod presją świata polityki" - odczytał rektor prof. Borek.



• Fot. Konrad Kozłowski / Agencja Wyborcza.pl

Za nim stanęło siedmioro pracowników uczelni, w tym m.in. Jan Władysław Fróg, szef "Solidarności" oraz Jan Ryś szef Związku Nauczycielstwa Polskiego na UKEN. Wszyscy trzymali kartki z napisem: "autonomia".

Swoje oświadczenie odczytali też prorektorzy UKEN. Napisali w nim o oburzeniu decyzją ministra i próbie destabilizowania sytuacji uniwersytetu. "Podjęcie tak ważnej dla funkcjonowania uczelni decyzji w momencie rozpoczęcia nowej kadencji jej władz bez wątpienia nie służy Uniwersytetowi. Dlatego oczekujemy od Ministra Nauki ponownego rozważenia przedstawionych przez uniwersytet wyjaśnień i odstąpienia od rozpoczętej procedury, godzącej w niezależność uczelni. Oczekujemy również, że RGNiSW oraz KRASP w opiniach skierowanych do Ministra Nauki zgodnie z literą prawa staną w obronie autonomii uczelni" - odczytali.



© AGENCJA wyborcza.pl
• Fot. Konrad Kozłowski / Agencja Wyborcza.pl

Zakaz rozmów z mediami

Po tym kilkuminutowy briefing się zakończył. Rektor i jego prorektorzy nie zgodzili się, by zaproszeni dziennikarze mogli zadać jakiegokolwiek pytanie. - Nie przewidzieliśmy czasu na rozmowy - przekazał nam Adam Gliksman, rzecznik UKEN.

Swoje oświadczenie wydał także związek zawodowy Inicjatywa Pracownicza, którego członkowie byli masowo zwalniani przez rektora. W piśmie podnoszą m.in., że wszczęta procedura w ich opinii jest "konsekwencją długotrwałego kryzysu zarządzania Uczelnią, którego można było uniknąć". "Rektor Borek nie wyciągał wniosków z kolejnych kontroli Państwowej Inspekcji Pracy, wskazań ministerialnych i wyroków sądowych. Nie podejmował zalecanych działań naprawczych, uparczywie powtarzając te same błędy. (...) W 2023 r. — pomimo licznych ostrzeżeń ze strony "Inicjatywy Pracowniczej" — Rektor Borek przeprowadził ocenę okresową nauczycieli akademickich z naruszeniem przepisów ustawy, co było kolejnym dowodem na brak poszanowania prawa i doprowadziło do bezprecedensowej sytuacji prawnej, ze szkodą dla Uczelni i jej pracowników" - czytamy w oświadczeniu.

I dalej: "Wierzimy, że decyzja Ministra stanowi punkt zwrotny i zahamuje postępujący proces degradacji Uniwersytetu. Mamy nadzieję, że już niedługo nastąpi czas odbudowy zniszczonej wspólnoty akademickiej oraz przywracania utraconego prestiżu naszej Uczelni".

Decyzja ministra ws. odwołania rektora UKEN zapadnie najpewniej na początku października.

Redagowała Dorota Gut



Angelika Pitoń

Zajmuje się głównie polityką społeczną i równościową. Jest dwukrotną finalistką nagrody im. Zygmunta Moszkowicza przyznawanej młodym dziennikarzom, otrzymała podwójną nominację do Korony Równości. Kontakt: angelika.piton@krakow.agora.pl



Paula Skalnicka poleca

Region

Lubelski Festiwal Nauki 2024. Co tam będzie?

Publikacja: 05.09.2024



W czerwcu na Uniwersytecie Medycznym w Lublinie została zorganizowana konferencja prasowa z udziałem organizatorów - przedstawiciele pięciu lubelskich uczelni, Fot. Uniwersytet Medyczny w Lublinie - UmLub/Facebook.



W tym roku odbędzie się jubileuszowa, 20. edycja Lubelskiego Festiwalu Nauki. W dniach od 14 do 20 września uczestnicy imprezy będą mogli poszerzyć swoją wiedzę z zakresu wielu interesujących zagadnień. Na ten czas zaplanowano ciekawe warsztaty, prezentacje oraz wykłady. Głównym organizatorem tegorocznej edycji Festiwalu jest Uniwersytet Medyczny w Lublinie.

„Człowiek sercem nauki” – hasło tegorocznej edycji Festiwalu

W tym roku przypada jubileuszowa, 20. edycja Lubelskiego Festiwalu Nauki. Hasło tegorocznej edycji wydarzenia „Człowiek sercem nauki” idealnie wpisuje się w główne cele i tematykę wydarzenia. Głównym organizatorem Festiwalu jest Uniwersytet Medyczny w Lublinie, natomiast organizacja imprezy jest możliwa dzięki współpracy pięciu wiodących uczelni lubelskich. Wśród nich, oprócz Uczelni Medycznej są: **Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Politechnika Lubelska, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej oraz Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie.** Wydarzenie jest także wspierane przez miasto Lublin oraz współorganizatorów.

– Festiwal to niepowtarzalna okazja, by poznać najnowsze osiągnięcia naukowe oraz spotkać wybitnych ekspertów z różnych dziedzin nauki. Podczas festiwalowego tygodnia zapraszamy na niezwykłą podróż do świata nauki – w trakcie trwania wydarzenia będzie można uczestniczyć w licznych warsztatach, prezentacjach, a także wykładach – przekazują organizatorzy.

Ramowy program Festiwalu:

- **14 września 2024 (sobota)** – Uroczysta Inauguracja Lubelskiego Festiwalu Nauki,
- **15 września 2024 (niedziela)** – Lubelski Piknik Naukowy, Plac Teatralny Centrum Spotkania Kultur,

Kalendarium historyczne dr Piotra Gawryszczaka

08-22 -1922 r. – Urodził się Jan Sadowski ps. „Komar” czytaj dalej



Województwo lubelskie, PL

05/09/2024

25 °C

Zachmurzenie Duże

☁ 40 % 🌪 1020 hPa 🌬 10 Km/h

Weather from OpenWeatherMap

| Waluta | Kurs NBP | Data |
|--------|----------|------------|
| CHF | 4,5647 | 04-09-2024 |
| EUR | 4,2815 | 04-09-2024 |
| GBP | 5,0828 | 04-09-2024 |
| USD | 3,8738 | 04-09-2024 |

Najnowsze

Lubelski Festiwal Nauki 2024. Co tam będzie?

Konkurs fotograficzny „Cztery Pory Roku w Gminie Janów Lubelski”

Słowińskie Babie Lato w Grodzisku Żmijowiskach!

Reprezentacja rozpoczyna bój w Lidze Narodów

Uroczyste rozpoczęcie roku szkolnego w gminie Wólka!

Gmina Przyjazna Seniorom – Gmina Telatyn laureatem prestiżowego konkursu

Bądźmy czujni! Coraz więcej oszustw w internecie!

Studenci z KUL-u na Forum Ekonomicznym w Karpaczu!

- **16-20 września 2024 (poniedziałek-piątek)** – prezentacje i wydarzenia na uczelniach lubelskich i w instytucjach współtworzących LFN,
- **20 września 2024 (piątek)** – Uroczyste Zakończenie Lubelskiego Festiwalu Nauki.

Udział w projektach festiwalowych jest **bezpłatny**. Należy jednak wcześniej dokonać rejestracji uczestnika na stronie internetowej Festiwalu i wykonać zapisy na interesujące projekty. Udział w projektach festiwalowych może być ograniczony przez limit miejsc lub kategorię wiekową.

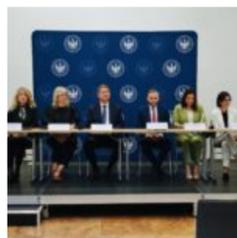
Więcej szczegółów, dotyczących 20. edycji Lubelskiego Festiwalu Nauki dostępnych na stronie: www.festiwal.lublin.pl



Fot. Uniwersytet Medyczny w Lublinie/Facebook.



Fot. Uniwersytet Medyczny w Lublinie/Facebook.



Fot. Uniwersytet Medyczny w Lublinie/Facebook.

Źródło: Lubelski Festiwal Nauki.

Autor: Aleksandra Wieczorek

Powiązane



Konkurs fotograficzny „Cztery Pory Roku w Gminie Janów Lubelski”



Słowiańskie Babie Lato w Grodzisku Żmijowiskach!



Reprezentacja rozpoczyna bój w Lidze Narodów



Uroczyste rozpoczęcie roku szkolnego w gminie Wólka!



Sfinansowano ze środków Narodowego Instytutu Wolności –
Centrum Rozwoju Społeczności Obywatelskiego
w ramach Rządowego Programu Rozwoju Organizacji Obywatelskich
na lata 2018–2030 PROO



Region Kraj Świat Gospodarka Kultura Lifestyle Sport Opinie Pilne Dofinansowania

Wszelkie prawa zastrzeżone © 2024 w lubelskim.pl | wLubelskim.pl

[Polityka prywatności](#)



Kraków/ Rektor UKEN nie zgadza z ministrem nauki i zapowiada ochronę uczelni

Rektor Uniwersytetu Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie prof. Piotr Borek oświadczył w czwartek, że nie zgadza się z wynikami analizy sytuacji uczelni przedstawionej przez ministra nauki i szkolnictwa wyższego i zapowiedział wykorzystanie wszelkich środków, by chronić uniwersytet.

MNiSW, kierowane przez Dariusza Wieczorka, wszczęło w tym tygodniu procedurę odwołania prof. Borka z funkcji rektora UKEN. Resort zarzuca rektorowi „rażące lub uporczywe naruszanie prawa” i powołuje się na art. 432 ust. 5 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, jednak nie przekazuje jak na razie szczegółów tej decyzji. MNiSW czeka na opinię Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich (KRASP) i Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego (RGNiSW) nt. pracy prof. Borka.

W czwartek prof. Borek podczas briefingu prasowego odczytał oświadczenie w tej sprawie. Również nie przekazał szczegółów, nie było czasu na pytania dla dziennikarzy.

Rektor zaznaczył, że nie zgadza się z wynikami analizy sytuacji uczelni przedstawionej przez ministra.

“Wszystkie decyzje związane z restrukturyzacją uniwersytetu podejmowałem w związku z tragiczną sytuacją, w jakiej zastałem uczelnię w 2020 r. Wprowadzone wówczas zmiany miały na celu dobro uczelni, jej pracowników i studentów” – oświadczył.

Jak podkreślił, jego obowiązkiem jest dbałość o autonomię uczelni, a ponowne wybranie go na rektora świadczy o zaufaniu, jakim darzy go społeczność akademicka.

“W głębokiej trosce o samorządność uczelni i respektowanie prawa oświadczam, że skorzystam z wszystkich przysługujących mi jako stronie uprawnień, by chronić nasz uniwersytet przed negatywnymi skutkami decyzji ministra nauki. Wierzę, że takie instytucje, które zostały powołane do dbania o porządek prawny i autonomię uczelni wyższych staną na wysokości zadania i nie ugną się pod presją świata polityki” – podsumował prof. Borek.

W imieniu kolegium rektorskiego uczelni stanowisko przedstawił prorektor ds. nauki dr hab. Michał Rogoż.

Jak przekazał, społeczność akademicka z oburzeniem odebrała decyzję ministra nauki Dariusza Wieczorka. Zwrócił uwagę, że Borek został wybrany w 2020 r. na rektora, kiedy uczelnia była w trudnej sytuacji materialnej, a restrukturyzacja przeprowadzona przez prof. Borka przyniosła efekty m.in. w postaci pozyskania nowych funduszy i dziś uczelnia ma stabilną sytuację finansową.

Zdaniem kolegium rektorskiego minister nauki nie dokonał analizy stanu faktycznego uczelni, o czym świadczyć ma przyjęcie oceny jednego związku zawodowego, który od kilku miesięcy ma dążyć do destabilizacji sytuacji UKEN.

“Podjęcie tak ważnej dla funkcjonowania uczelni decyzji w momencie rozpoczęcia nowej kadencji jej władz bez wątplenia nie służy uniwersytetowi. Dlatego oczekujemy od ministra nauki ponownego rozważenia przedstawionych przez uniwersytet wyjaśnień i odstąpienia od rozpoczętej procedury, godzącej w niezależność uczelni” – powiedział Rogoż, wyrażając też oczekiwanie, że KRASP i RGNiSW “staną w obronie autonomii uczelni”.

Pracę prof. Borka krytykuje Komisja Międzyzakładowa Ogólnopolskiego Związku Zawodowego “Inicjatywa Pracownicza” przy Uniwersytecie Komisji Edukacji Narodowej, której przewodniczy dr hab. Piotr Trojański, który również ubiegał się o stanowisko rektora na tę kadencję.

Zdaniem “Inicjatywy Pracowniczej” za poprzedniej kadencji prof. Borka zwolnionych zostało ponad 100 pracowników UKEN, w związku z czym przed sądem pracy toczą się dziesiątki spraw, przy czym osiem z nich zakończyło się już prawomocnymi wyrokami na korzyść zwolnionych.

Piotr Borek 1 września zaczął pełnić drugą kadencję jako rektor UKEN. Był jedynym kandydatem na to stanowisko. Jego kontrkandydat dr hab. Piotr Trojański został wykluczony przez radę uczelni z powodu – jak uzasadniono – braku uzyskania wystarczającej liczby głosów do kwalifikacji do wyborów. Trojański wskazywał na prawdopodobną, jego zdaniem, uległość polityczną prof. Borka wobec Zjednoczonej Prawicy.(PAP)

bko/ bar/

Copyright

Copyright © PAP SA 2011 Materiały redakcyjne, fotografie, grafy, zdjęcia i pliki wideo pochodzące z serwisów PAP stanowią element baz danych, których producentem i wydawcą jest Polska Agencja Prasowa S.A z siedzibą w Warszawie, i chronione są przepisami ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. o ochronie baz danych. Z zastrzeżeniem przewidzianych przez przepisy prawa wyjątków, w szczególności dozwolonego użytku osobistego, ich wykorzystywanie dozwolone jest jedynie po zawarciu stosownej umowy licencyjnej. PAP S.A. zastrzega, iż dalsze rozpowszechnianie materiałów, o których mowa w art. 25 ust. 1 pkt. b) ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, jest zabronione.

Minister Nitras chce tworzyć ośrodki sportu na akademickich kampusach. "Prawdziwa uczelnia chlubi się sportem"

WIADOMOŚCI SZCZECIN 06.09.2024, 05:57

Jolanta Kowalewska



• Sławomir Nitras, minister sportu podczas konwentu marszałków w Przelewicach koło Szczecina (Fot. Cezary Aszkielowicz / Agencja Wyborcza.pl)

Sportowcy, w tym olimpijczycy, powinni mieć możliwość trenowania w dużych ośrodkach akademickich - uważa Sławomir Nitras, minister sportu i turystyki. Deklaruje, że chciałby rozpocząć program budowy odpowiedniej bazy na uczelniach.

Pomysłem na tworzenie nowoczesnej, sportowej bazy na uczelniach, takich akademickich centralnych ośrodków sportu, minister Nitras podzielił się w czwartek podczas Konwentu Marszałków Województw, który odbywa się w Przelewicach koło Szczecina.

Sportowcy z dala od dużych miast

Centralny Ośrodek Sportu, którego celem jest zapewnienie odpowiednich warunków szkolenia sportowców, w tym kadry narodowej ma ośrodki przygotowań w Giżycku, Spale, Szczyrku, Wałczu, Władysławowie czy Zakopanem.

Zdaniem Sławomira Nitrasa takie bazy powinny powstać w dużych miastach akademickich, na uczelniach, co pozwoli sportowcom na kształcenie się i zapewni też dobrą kadrę szkoleniową.

- Sportowcy w wieku trzydziestu paru lat kończą karierę czy też wyklucza ich kontuzja i co wtedy? Muszą mieć wykształcenie. Dlatego na uczelniach wyższych należy budować dla nich bazę do trenowania - mówił Nitras. - Sport musi być połączony ze szkolnictwem wyższym, baza centralnych ośrodków sportu musi być ściśle związana z ośrodkami akademickimi.

REKLAMA

REKLAMA

REKLAMA

PRZELEWICE

SPORT

SPORTOWCY

SŁAWOMIR NITRAS

Nitras: Rozmawiam z Wieczorkiem

Sławomir Nitras poinformował, że rozmawia już na ten temat z ministrem nauki i szkolnictwa wyższego Dariuszem Wieczorkiem.

- Nie wiem, jak bardzo skutecznie. To najbliższe miesiące pokażą - dodał.

Rozmawia również ze związkami sportowymi.

REKLAMA

- Jestem w tej materii, mam nadzieję, w dialogu z władzami polskich związków sportowych, które są zainteresowane tą propozycją - mówił Nitras.

REKLAMA

Nitras: Sport na najlepszych uczelniach

Minister oświadczył, że chciałby tym pomysłem zainteresować także uczelnie wyższe, prezydentów miast, marszałków województw.

- Chciałbym zainteresować tym, żebyśmy starali się budować bazę nowych, centralnych ośrodków sportu i rozwijać ją w pewnej symbiozie z ośrodkami akademickimi, bo one też muszą mieć baseny czy hale sportowe - powiedział Nitras. - Chcę pomóc, by ośrodki przygotowań dla sportu wyczynowego budowane były jako część kampusów najlepszych uczelni w Polsce.

REKLAMA

REKLAMA

Nitras podkreślił, że ten pomysł traktuje "niezmiernie poważnie", jest on dla niego "niezmiernie ważny" i należy spowodować, by sport na uczelniach miał rangę.

- Jak się wchodzi na przykład na Uniwersytet Stanforda, to w głównym holu po jednej stronie wiszą zdjęcia wykształconych na tej uczelni noblistów a po drugiej mistrzowie sportu - mówi Sławomir Nitras. - Prawdziwe szkoły wyższe chlubią się tym, że sport jest integralną częścią uczelni.



PRZELEWICE

SPORT

SPORTOWCY

SŁAWOMIR NITRAS

Minister apeluje do członków PAN o pomoc i składa im propozycję

POLSKA AKADEMIA NAUK 05.09.2024, 17:44

Alicja Gardulska



• Zgromadzenie Ogólne PAN, wrzesień 2024 r. (Źródło: Polska Akademia Nauk)

Minister nauki zapowiedział, że wycofuje się ze zmian, które miały dotknąć komitety naukowe PAN. Podkreślał, że przedstawiona przez jego resort wizja reformy Akademii, to nadal tylko projekt.

"Nikt nikomu niczego nie będzie zabierał". "Ani minister, ani rząd, ani parlament nie będzie walczył z Polską Akademią Nauk". "Ostateczne decyzje nie zapadły". Tak minister nauki, Dariusz Wiczorek próbował studzić emocje wokół planowanej reformy PAN. W czwartek wziął udział w Zgromadzeniu Ogólnym Akademii.

Ministerstwo nauki pokazało swój projekt w lipcu. Wiceminister Maciej Gdula nazywa go "przełamanie pewnej niemożności, która się nabudowywała latami". Mówi o "demokratyzacji PAN, jej zdynamizowaniu i usunięciu systemowych konfliktów". Bo według resortu nauki Akademia nie działa sprawnie - trawi ją konflikt między korporacją uczonych i władzami PAN a częścią instytutów naukowych.

REKLAMA

REKLAMA

Szefowa instytutu PAN: Nauka to sport wyczynowy. Musimy stworzyć warunki juniorom



ZAPISZ NA PÓŹNIEJ

Jaką receptę ma ministerstwo? PAN nie będzie już pod kontrolą premiera, a ministra nauki. Resort chce mieć większy wgląd w finanse i bieżącą

REKLAMA

działalność Akademii. Planuje w tym celu zatrudnić dziesięciu urzędników.



Minister będzie kontrolował to, jak Akademia dysponuje majątkiem. Każda decyzja finansowa, która przekroczy 500 tys. złotych będzie wymagała zgody szefa resortu nauki.

Resort zaplanował też rewolucję w strukturze organizacyjnej PAN. Do korporantów (maksymalnie 350 osób) w Zgromadzeniu Ogólnym mają dołączyć m.in. dyrektorzy instytutów naukowych i członkowie Akademii Młodych Uczonych (razem ok. 150 osób). Prezydium zwiększy się z 25 do 50 osób; tu też będzie większa reprezentacja instytutów. Znacznie osłabnie rola prezesa Akademii.

Ministerstwo Nauki wycofuje się ze zmian

- Projekt ustawy wzbudził w naszym środowisku znaczny opór - zaczął prezes PAN, prof. Marek Konarzewski.



Zaznaczył, że jeśli to prawo weszłoby w życie, byłoby to przedostatnie Zgromadzenie Ogólne, na którym osoby po 75. roku życia miałyby prawo głosu. Dyrektorzy instytutów staną się petentami u ministra, a komitety naukowe w dzisiejszym składzie przestaną istnieć.

Od kilku miesięcy z PAN płyną głosy, że pomysły resortu nie układają się w spójną koncepcję i że więcej zepsują, niż naprawią. W artykułach, wywiadach i wpisach w mediach społecznościowych obie strony nie przebierają w słowach.

Amerykański uczyony: Byłem przerażony różnorodnością jakości nauki, którą produkowały instytuty PAN



ZAPISZ NA PÓŹNIEJ

- Zawsze będę z państwem rozmawiał, nie będę się obrażał - przekonywał naukowców minister Wierzbicki. Choć przyznał, że porównania do węgierskiego premiera Victora Orbana go zabolęły. Podkreślał, że trwają konsultacje, a propozycje ministerstwa "to dopiero projekt". Zapewniał, że zna wszystkie stanowiska i uwagi, które do tej pory się ukazały.

REKLAMA



Teraz chciałby, aby Polska Akademia Nauk zaproponowała "konkretne propozycje brzmienia artykułów". Jego zdaniem trzy

*czwarte zapisów nie budzi emocji. - Mam
wrażenie, że się dogadamy - zapewniał.*

Na dowód zapowiedział, że wycofuje się ze zmian, jakie miały dotknąć komitety naukowe PAN. Resort zaplanował rewolucję w powoływaniu ich członków. Zostały pomyślane jako głos całego środowiska, więc większość ich składów pochodziła z powszechnych wyborów (głosowali doktorzy habilitowani i profesorowie z całej Polski). Ministerstwo chciało z głosowania zrezygnować; w zamian członków miały wskazywać Rada Główna Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Konferencja Rektorów Akademickich Szkół Polskich (tworzą ją rektorzy 110 szkół wyższych) oraz Krajowa Reprezentacja Doktorantów. Pomysł zebrał same negatywne opinie.

REKLAMA

- Przyjmuję argumenty, nie będziemy tego zmieniać - zapewnił
Wieczorek.

Wieczorek jedzie na targi obronności

Minister bronił za to koncepcji przejęcia nadzoru nad PAN przez resort nauki. - Nie boimy się odpowiedzialności - mówił. Tłumaczył, że ministerstwo zyska większy wgląd w finanse instytutów i dzięki temu będzie mogło reagować na ewentualne kryzysy i problemy.

Mówił, że w projekcie budżetu na 2025 r. zapisano 35 mln zł więcej dla instytutów PAN. Choć chciał, by było to 67 mln zł. Zapewnił, że będzie zabiegał o więcej. - Nie chcę, żeby to źle zabrzmiało, ale pomożecie państwo w tej sprawie? - pytał członków Akademii. Tłumaczył, że potrzebuje wsparcia, by przekonać ministra finansów i rząd. - Jadę właśnie na targi obronności do Kielc. Wydatki na zbrojenia wzrosną w 2025 r. do 186 mld zł, to 4,7 proc. PKB. My mówimy o podniesieniu o kilka setnych procenta nakładów na naukę. Rząd wychodzi jednak z założenia, że dziś kluczową sprawą jest bezpieczeństwo - mówił.

**Ministerstwo nauki zamierza poddać PAN
politycznemu nadzorowi, o jakim
Przemysław Czarnek mógł tylko marzyć**



ZAPISZ NA PÓŹNIEJ

Ze schowka

**Moje greckie święta. Taniec
łączy pokolenia. Dzieci uczą się
go na WF-ie albo chodzą na
kursy**



DUŻY FORMAT

ZAJRZYJ DO SCHOWKA

REKLAMA

Co dalej z PAN? "Czytamy dwie różne ustawy"

Czy ministrowi udało się uspokoić naukowców? Zbyt dobrze mają w pamięci czerwcowe spotkanie z ministrem, kiedy przekonywał, "że nic o

nich bez nich" i że w projekcie (wówczas jeszcze nieopublikowanym)
"nie ma już zapisów, które są nie do zaakceptowania przez Akademię".

REKLAMA

- Czytamy dwie różne ustawy - mówił teraz w po wystąpieniu ministra prof. Konarzewski. Dodał, że propozycje powrotu do rozmów cieszą, ale że "nie czuje się uspokojony", a Akademia nadal "walczy o przetrwanie".

Biolog, prof. Jan Kozłowski podarował ministrowi teczkę ze stanowiskami naukowców PAN w różnych sprawach. Prosił, by przekazać ją ministrowi Gduli, który zarzucał członkom Akademii małą publiczną aktywność. - Czy zna pan tekst pana ministra Gduli dla OKO.press? - pytał ministra Wieczorka. - Zaczął w nim od przypomnienia, że Akademia powstała w czasach stalinowskich. Co to ma za znaczenie? I jak to brzmi w ustach przedstawiciela Lewicy? Ministrowi puściły hamulce - ocenił.

- Czytałem, emocje poniosły. Tu nie potrzeba emocji - przyznał minister.

REKLAMA

REKLAMA

Prawniczka, prof. Ewa Łętowska przekonywała, że dyskusja o tekstach poszczególnych zapisów projektu nie ma w tej chwili sensu. Jej zdaniem nie zaczyna się dyskusji, jeśli nie ma koncepcji ustawy. zaproponowała, by wszyscy zrobili krok w tył.



- Nawoływanie do klajstrowania zapisów jest obraźliwe. Albo robimy na serio, albo nie robimy w ogóle - mówiła.

Byliśmy i jesteśmy aktywni w sprawach publicznych. Przewodniczący Komitetu Nauk Prawnych PAN odpowiada ministrowi Gduli



ZAPISZ NA PÓŹNIEJ

Członkowie Zgromadzenia Ogólnego przyjęli stanowisko, w którym wyrazili "swoją wysoce negatywną opinię" o projekcie. Napisali w nim, m.in. że "nowelizacja prowadzi do centralizacji władzy, ograniczenia autonomii PAN oraz likwidacji bądź ograniczenia funkcjonujących w ramach Akademii procesów demokratycznych". Przekonują m.in., że:

- proponowane zwiększenie nadzoru nad PAN ze strony ministra zagraża autonomii Akademii i wolności badań naukowych;
- projekt wprowadza wadliwe mechanizmy nadzoru merytorycznego, takie jak coroczne oceny instytutów PAN, a więc znacznie częstsze niż w przypadku jednostek uczelni wyższych;
- decydowanie o członkostwie PAN przez osoby spoza korporacji (to konsekwencja włączenia do Zgromadzenia Ogólnego dyrektorów instytutów) doprowadzi do deprecjacji prestiżu samej korporacji.

DARIUSZ WIECZÓREK

MINISTERSTWO
NAUKI I
SZKOLNICTWA
WYŻSZEGO

NAUKOWCY

POLSKA AKADEMIA
NAUK

REFORMA

Redagowała Natalia Mazur

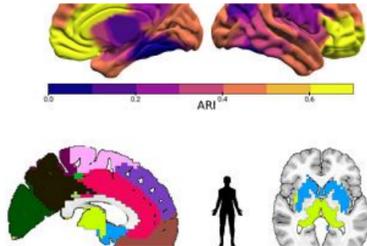


Agata Żelazowska poleca



TYLKO NA WYBORCZA.PL

"Hofman powiedział:
Może by się pan spotkał
ze Zbyszkiem i Patrycją".
Opowieść finansisty
nękanego przez PiS



NEUROBIOLOGIA

Naukowcy ustalili, które
części mózgu najszybciej
się starzeją. Nie są to
dobre wieści



MAGAZYN KSIĄŻKI

Oksana Zabużko: Nie
bójcie się "imperium".
Jest puste jak ciemna
dziura za szafą

REKLAMA

Czytaj teraz

Artykuł ze schowka

ZAJRZYJ DO SCHOWKA

Moje greckie święta. Taniec łączy pokolenia. Dzieci uczą się go na WF-ie albo chodzą na kursy

DUŻY FORMAT URSZULA JABŁOŃSKA

Właściciel kafenijo nie tylko karmi i poi ouzo swoich stałych klientów, w większości starych wdowców - on im też rozdziela lekarstwa, bo sami mogli by o nich zapomnieć.

19 GRUDNIA 1:00



Podobne artykuły

Amerykański uczoney: Byłem przerażony różnorodnością jakości nauki, którą produkowały instytuty PAN

POLSKA AKADEMIA NAUK

Według standardów proponowanego prawa nie powinienem pisać tego listu, ponieważ mam ponad 75 lat, a zatem jestem uważany za osobę niedołązną i niezdolną do udzielania jakichkolwiek sensownych porad.



Wiceminister nauki o ustawie o szkolnictwie: prace nad nowelizacją bardzo zaawansowane

05.09.2024 aktualizacja: 05.09.2024 2 minuty czytania



27.06.2024. Wiceminister nauki i szkolnictwa wyższego Maciej Gdula. PAP/Albert Zawada

Prace nad nowelizacją ustawy o szkolnictwie wyższym i nauce są bardzo zaawansowane – poinformował wiceszef MNiSW Maciej Gdula i wyraził nadzieję, że jeszcze we wrześniu rozpocznie się jej proces legislacyjny.

Polityk w czwartek w Radiu Kraków odniósł się do tematu nowelizacji ustawy w kontekście sytuacji na Uniwersytecie Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, gdzie ministerstwo rozpoczęło proces odwołania z funkcji rektora prof. Piotra Borka.

„Prace nad nowelizacją są bardzo zaawansowane, mam nadzieję, że będziemy w stanie rozpocząć tę rządową ścieżkę legislacyjną już we wrześniu” – powiedział Maciej Gdula.

Jego zdaniem znowelizowana ustawa pozwoli wyeliminować patologie, do jakich dochodziło na uczelniach wyższych. „Mieliśmy bardzo dużo przykładów działań rektorów, które budziły wątpliwości. (...) Ramy prawne muszą chronić dobre obyczaje, a nie skłaniać do odchodzenia od nich” – podkreślił wiceminister.

Dopytywany o przyczyny wszczęcia postępowania odwołania prof. Borka z funkcji rektora UKEN zaznaczył, że są to „poważne zarzuty”, wobec których resort nie mógł być obojętny. Jak podkreślił, wniosek o odwołanie prof. Borka jest dobrze udokumentowany, oparty na twardych dowodach.

„Działania nielegalne potwierdzone wyrokami sądu były tolerowane, uchodziły płazem” – mówił Gdula o sytuacji na UKEN.

Jego zdaniem ostatnie wybory rektora tej uczelni odbyły się zgodnie z ustawą, ale nie mieściły się w kanonach demokracji, ponieważ rektor powinien być wybrany spośród wielu kandydatów.

MNiSW wszczęło proces odwołania prof. Borka z funkcji rektora powołując się na art. 432 ustawy o szkolnictwie wyższym, mówiący o „rażącym lub uporczywym naruszeniu prawa”.

Aby doszło do odwołania rektora, opinię w sprawie muszą wydać Konferencja Rektorów Akademickich Szkół Polskich (KRASP) i Rada Główna Nauki i Szkolnictwa Wyższego (RGNiSW). Organy te mają na to 30 dni od chwili otrzymania wniosku.

Rektor Borek i kolegium rektorskie uczelni nie zgadzają się z decyzją MNiSW i podkreślają, że za kadencji prof. Borka poprawiła się sytuacja finansowa uczelni.

Komisja Międzyzakładowa Ogólnopolskiego Związku Zawodowego "Inicjatywa Pracownicza" przy UKEN zwraca zaś uwagę, że za poprzedniej kadencji prof. Borka zwolnionych zostało ponad 100 pracowników UKEN, w związku z czym przed sądem pracy toczą się dziesiątki spraw, przy czym osiem z nich zakończyło się już prawomocnymi wyrokami na korzyść zwolnionych.

Projekt nowelizacji ustawy o szkolnictwie wyższym jest już gotowy. Zakłada m.in.: odnawianie co trzy lata wpisu uczelni niepublicznej do ewidencji, po uprzedniej weryfikacji przez MNiSW, czy uczelnia dobrze funkcjonuje. Nowelizacja daje też prawo do likwidacji uczelni, które działają niezgodnie z prawem. Zmiany dotyczyć mają także m.in. studiów podyplomowych – będą one podlegać ocenie programowej Polskiej Komisji Akredytacyjnej.(PAP)

bko/ bar/

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Maciej Gdula

Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

uczelnie

Fundacja PAP zezwala na bezpłatny przedruk artykułów z Serwisu Nauka w Polsce pod warunkiem mailowego poinformowania nas raz w miesiącu o fakcie korzystania z serwisu oraz podania źródła artykułu. W portalach i serwisach internetowych prosimy o zamieszczenie podlinkowanego adresu: Źródło: naukawpolsce.pl, a w czasopiśmie adnotacji: Źródło: Serwis Nauka w Polsce - naukawpolsce.pl. Powyższe zezwolenie nie dotyczy: informacji z kategorii "Świat" oraz wszelkich fotografii i materiałów wideo.

Czytaj także



UCZELNIE I INSTYTUCJE
Minister nauki: po 16 września ostateczny projekt ustawy o PAN



UCZELNIE I INSTYTUCJE
Kraków/ Rektor UKEN nie zgadza z ministrem nauki i zapowiada ochronę uczelni

Przed dodaniem komentarza prosimy o zapoznanie z [Regulaminem](#) forum serwisu Nauka w Polsce.

Najpopularniejsze

Kraj Świat



Prof. Kaniewska: stan spoczynku dla profesorów umożliwi wymianę pokoleń na uczelniach

Biolog: kret w ogrodzie to dobry znak – więcej z niego korzyści niż strat

Na naukę i szkolnictwo wyższe na 2025 r. zaplanowano 34 mld zł; to wzrost o 8 proc.

Monety, kafel i wesele Kazimierza Wielkiego: trwają badania na Wzgórzu Przemysła

Polak wśród 10 najlepszych studentów świata

Podobne



UCZELNIE I INSTYTUCJE

Porozumienie resortu nauki i CBA w sprawie wymiany informacji o szkolnictwie wyższym



UCZELNIE I INSTYTUCJE

Wiceminister nauki: konieczny nadzór nad tym, jak PAN dysponuje swoim majątkiem



UCZELNIE I INSTYTUCJE

Prezes Polskiej Akademii Nauk: planowane zmiany w ustawie o PAN mają na celu przejęcie jej majątku

POLECANE



Biolog: kret w ogrodzie to dobry znak – więcej z niego korzyści niż strat

Obecność kreta w ogrodzie przynosi więcej pożytku, niż szkód; ten mały ssak m.in. zjada szkodniki, takie jak np. turkuć podjadek, oraz spulchnia ziemię, co sprzyja jej nawodnieniu – tłumaczył PAP prof. Instytutu Biologii Ssaków PAN Karol Zub.

NEWSLETTER

Zapraszamy do zapisania się do naszego newslettera

E-mail

Akceptuję [regulamin](#) i wyrażam zgodę na przetwarzanie powyższych danych osobowych w celu otrzymywania newslettera.

Partnerzy



SPRAWY NAUKOWE

Historia i Kultura
Człowiek
Zdrowie
Życie
Ziemia
Kosmos
Materia i energia
Technologia
Świat
Nagrody Nobla

SPRAWY AKADEMICKIE

Uczelnie i Instytucje
Innowacje
Nagrody
Prawy
Popularyzacja
Granty i Konkursy
Wydarzenia
Ludzie

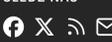
OD NAS

Konkurs dla czytelników
O serwisie
Popularyzator Nauki
Blog
Książka
Newsletter
RSS
Mapa strony
Wykorzystywanie treści
Logo do pobrania
Autorzy

WYDAWCA

FUNDACJA PAP
Bracka 6/8
00-502, Warszawa
naukawpolsce@pap.pl
(+48 22) 509 27 07
(+48 22) 509 23 88

ŚLEDŹ NAS



Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Projekt dofinansowany ze środków budżetu państwa, przyznanych przez Ministra Edukacji i Nauki w ramach Programu Społeczna Odpowiedzialność Nauki II.

Do góry ↑

Uniwersytet Śląski ogłosił program Międzyuczelnianej Inauguracji Roku Akademickiego 2024/2025

05.09.2024 aktualizacja: 05.09.2024 2 minuty czytania



, 29.09.2023. Przemarsz orszaków rektorskich ulicami miasta z okazji Międzyuczelnianej Inauguracji Roku Akademickiego 2023/2024 w Katowicach. PAP/Zbigniew Meissner

Uniwersytet Śląski w czwartek ogłosił szczegóły Międzyuczelnianej Inauguracji Roku Akademickiego 2024/2025, która odbędzie się 27 września w Katowicach, Europejskim Mieście Nauki. Uroczystości rozpoczną się na rynku miasta, a ich kulminacją nastąpi w sali NOSPR.

Obchody rozpoczną się o godzinie 15.00 na katowickim rynku od występów zespołów folklorystycznych, takich jak Studencki Zespół Pieśni i Tańca "Katowice" z Uniwersytetu Śląskiego, "Silesianie" z Uniwersytetu Ekonomicznego oraz Akademicki Zespół Tańca Politechniki Śląskiej "Dąbrowiaczy".

O godzinie 16.00 w gmachu Narodowej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia rozpocznie się oficjalna część inauguracji. W trakcie uroczystości będzie miał miejsce przemarsz orszaków rektorskich, przemówienia rektorów oraz ceremonia immatrykulacji nowych doktorantów. Gościem specjalnym będzie prof. Norman Davies, który wygłosi wykład inauguracyjny pt. "Tego, co »Zachód« nie rozumie".

Artystyczną oprawę części oficjalnej zapewnią chóry akademickie, w tym Chór "Harmonia" Uniwersytetu Śląskiego, Akademicki Chór Politechniki Śląskiej, Chór Śląskiego Uniwersytetu Medycznego oraz Chór Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach, wspólnie z Cieszyńską Orkiestrą Dętą Uniwersytetu Śląskiego.

Wieczór zwierzy część koncertowa, w której Narodowa Orkiestra Symfoniczna Polskiego Radia pod batutą Szymona Bywalcza wykona utwory Stanisława Moniuszki oraz Antonina Dwořaka. Dopelnieniem wydarzenia będzie występ wspomnianych wcześniej chórów.

Organizatorami wydarzenia są uczelnie zrzeszone w Konsorcjum Akademickim Katowice Miasto Nauki, m.in. Uniwersytet Śląski, Politechnika Śląska, Akademia Muzyczna, Akademia Sztuk Pięknych oraz Śląski Uniwersytet Medyczny. Partnerami wydarzenia są Miasto Katowice, Województwo Śląskie oraz Górnośląsko-Zagłębiowska Metropolia.

Honorowy patronat objęli m.in. Minister Nauki, Minister Zdrowia, Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego, a także prezydenci wielu miast regionu. Partnerem instytucjonalnym wydarzenia jest Narodowa Orkiestra Symfoniczna Polskiego Radia w Katowicach.

Katowice zostało pierwszym miastem Europy Środkowo-Wschodniej, które otrzymało tytuł Europejskiego Miasta Nauki. Wcześniej miano to nosiły m.in. Barcelona, Monachium, Manchester i Kopenhaga.

Decyzja o przyznaniu Katowicom tytułu Europejskiego Miasta Nauki zapadła pod koniec 2021 r. W grudniu tego samego roku została podpisana umowa Konsorcjum Akademickiego – Katowice Miasto Nauki, której sygnatariuszami są: Akademia Muzyczna im. Karola Szymanowskiego w Katowicach, Akademia Sztuk Pięknych w Katowicach, Akademia Wychowania Fizycznego im. Jerzego Kukuczki w Katowicach, Politechnika Śląska, Śląski Uniwersytet Medyczny w Katowicach, Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach, Uniwersytet Śląski w Katowicach jako lider Konsorcjum i Miasto Katowice – strategiczny partner Konsorcjum. (PAP)

Julia Szymańska

jms/

uczelnie

katowice

rok akademicki

inauguracja

Fundacja PAP zezwala na bezpłatny przedruk artykułów z Serwisu Nauka w Polsce pod warunkiem mailowego poinformowania nas raz w miesiącu o fakcie korzystania z serwisu oraz podania źródła artykułu. W portalach i serwisach internetowych prosimy o zamieszczenie podlinkowanego adresu: Źródło: naukawpolsce.pl, a w czasopiśmie adnotacji: Źródło: Serwis Nauka w Polsce - naukawpolsce.pl. Powyższe zezwolenie nie dotyczy informacji z kategorii "Świat" oraz wszelkich fotografii i materiałów wideo.

Czytaj także



UCZELNIE I INSTYTUCJE
Wiceminister nauki o ustawie o szkolnictwie: prace nad nowelizacją bardzo zaawansowane



UCZELNIE I INSTYTUCJE
Minister nauki: po 16 września ostateczny projekt ustawy o PAN

Przed dodaniem komentarza prosimy o zapoznanie z [Regulaminem](#) forum serwisu Nauka w Polsce.

Najpopularniejsze

[Kraj](#) [Świat](#)



Prof. Kaniewska: stan spoczynku dla profesorów umożliwi wymianę pokoleniową na uczelniach

Biolog: kret w ogrodzie to dobry znak – więcej z niego korzyści niż strat

Na naukę i szkolnictwo wyższe na 2025 r. zaplanowano 34 mld zł; to wzrost o 8 proc.

Monety, kafel i wesele Kazimierza Wielkiego: trwają badania na Wzgórzu Przemysła

Polak wśród 10 najlepszych studentów świata

Podobne



UCZELNIE I INSTYTUCJE
Wiceminister nauki o ustawie o szkolnictwie: prace nad nowelizacją bardzo zaawansowane



UCZELNIE I INSTYTUCJE
Kraków/ Rektor UKEN nie zgadza z ministrem nauki i zapowiada ochronę uczelni



UCZELNIE I INSTYTUCJE
Kraków/ MNiSW wszczęło procedurę odwołania prof. Borka z funkcji rektora UKEN

POLECANE



Biolog: kret w ogrodzie to dobry znak – więcej z niego korzyści niż strat

Obecność kreta w ogrodzie przynosi więcej pożytku, niż szkód; ten mały ssak m.in. zjada szkodniki, takie jak np. turkuć podjadek, oraz spulchnia ziemię, co sprzyja jej nawodnieniu – tłumaczył PAP prof. Instytutu Biologii Ssaków PAN Karol Zub.

NEWSLETTER

Zapraszamy do zapisania się do naszego newslettera

E-mail

Podaj swój email

Akceptuję regulamin i wyrażam zgodę na przetwarzanie powyższych danych osobowych w celu otrzymywania newslettera.

Zapisz się →

Partnerzy



SPRAWY NAUKOWE

Historia i Kultura
Człowiek
Zdrowie
Życie
Ziemia
Kosmos
Materia i energia
Technologia
Świat
Nagrody Nobla

SPRAWY AKADEMICKIE

Uczelnie i Instytucje
Innowacje
Nagrody
Wydarzenia
Popularyzacja
Granty i Konkursy
Wydawnictwa
Ludzie

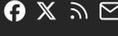
OD NAS

Konkurs dla czytelników
O serwisie
Popularyzator Nauki
Blog
Książka
Newsletter
RSS
Mapa strony
Wykorzystywanie treści
Logo do pobrania
Autorzy

WYDAWCA

FUNDACJA PAP
Bracka 6/8
00-502, Warszawa
naukawpolsce@pap.pl
(+48 22) 509 27 07
(+48 22) 509 23 88

ŚLEDŹ NAS



Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Projekt dofinansowany ze środków budżetu państwa, przyznanych przez Ministra Edukacji i Nauki w ramach Programu Społeczna Odpowiedzialność Nauki II.

Do góry ^

Aktualności

05

Września

KONKURSY

Opublikowano: 2024-09-05

Dwa polsko-ukraińskie zespoły
naukowców nagrodzone przez FNP

Dwa projekty naukowe wyłoniono w czwartym konkursie w programie DLA UKRAINY organizowanym przez Fundację na rzecz Nauki Polskiej. Każdy z zespołów otrzymał finansowanie w wysokości ponad 268 tys. zł.

Program DLA UKRAINY został uruchomiony w marcu 2022 roku przez Fundację na rzecz Nauki Polskiej. Jego celem jest wsparcie uczonych z Ukrainy i Polski w nawiązywaniu współpracy i wspólnej realizacji projektów z zakresu nauk humanistycznych i społecznych o znaczeniu istotnym dla obu krajów. W trzech dotychczasowych konkursach dofinansowano 9 projektów. Dwa kolejne wyłoniono w czwartym konkursie. Zgłoszono do niego 26 wniosków, z których po

ocenie formalnej 12 zakwalifikowano do oceny merytorycznej prowadzonej przez międzynarodowy panel ekspertów. Do finansowania skierowano dwa z nich.

Pierwszy – „Przeżyłam nazistów, przeżyję raszystów. Druga wojna światowa i Holokaust w ukraińskim dyskursie o wojnie rosyjsko-ukraińskiej” – będą realizować wspólnie dr **Paweł Dobrosielski** z Instytutu Kultury Polskiej Uniwersytetu Warszawskiego oraz dr **Yevhen Zakharchenko** z Katedry Historii Ukrainy na Charkowskim Uniwersytecie Narodowym im. W. N. Karazina. Skupią się na analizie i interpretacji porównań obecnych w ukraińskim dyskursie publicznym pomiędzy aktualną wojną rosyjsko-ukraińską a drugą wojną światową i Holokaustem. Badania będą prowadzone w oparciu o liczącą ponad 65 tys. rekordów bazę danych zebranych w zautomatyzowany sposób w internecie. Naukowcy sprawdzą, w jaki sposób analogie historyczne kształtują postrzeganie rosyjskiej inwazji oraz jak zmieniają pamięć zbiorową Ukraińców w tym obszarze – a także, jak te dwa procesy wpływają na siebie nawzajem.

Drugim z projektów – „Aktywizacja zmiany: Wzmacnianie zaangażowania obywatelskiego ukraińskiej młodzieży uchodźczej i wewnątrzprzesiedlonej w Polsce i w Ukrainie” – pokierują dr **Anzhela Popyk** z Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu SWPS w Warszawie oraz dr **Maryna Marko** z Katedry Pedagogiki, Psychologii i Zarządzania Oświatowego w Zakarpackim Instytucie Edukacji Podyplomowej. Ich celem jest zbadanie dynamiki zaangażowania obywatelskiego młodzieży ukraińskiej dotkniętej migracją w Polsce i wewnętrznym przemieszczaniem w Ukrainie. Badaczki skupią się na osobach w wieku 15–18 lat. Będą analizować ich uczestnictwo w życiu szkolnym, społeczności lokalnych i całym społeczeństwie, starając się zrozumieć, jak młodzi ludzie radzą sobie z trudnościami, jak wchodzą w interakcje ze strukturami społecznymi i jak wykorzystują możliwości zaangażowania w działania obywatelskie i społecznościowe. Badania (wywiady pogłębione, grupy fokusowe) zostaną przeprowadzone w Polsce (Warszawa, Siedlce, Rzeszów i Tarnobrzeg) i w Ukrainie (Lviv, Truskavets, Uzhhorod i Mukachevo).

Wyniki obu projektów nie tylko przyczynią się do pogłębionego zrozumienia otaczających nas zjawisk społecznych, ale również mogą stanowić solidny fundament do kształtowania polityki informacyjnych czy edukacyjnych w przyszłości. Na ich realizację przeznaczono po 268 800 zł na okres 12 miesięcy. Budżet obejmuje zarówno środki na pokrycie wynagrodzenia, jak i kosztów związanych z prowadzeniem badań.

Program DLA UKRAINY ma na celu wspieranie uczonych z Ukrainy współpracujących z uczonymi z Polski w zakresie realizacji projektów naukowych dotyczących nauk społecznych i humanistycznych i rozwoju badań o doniosłym znaczeniu społecznym – zarówno dla Ukrainy, Polski, jak i całego regionu. Program jest skierowany do naukowców posiadających stopień doktora. Wnioski składać mogą pary naukowców – jeden z Polski, a drugi z Ukrainy, przy czym ten drugi musi być zatrudniony w ukraińskiej instytucji badawczej i przebywać na terenie Ukrainy w momencie składania wniosku.

AST, źródło: FNP

Dyskusja (0 komentarzy)

Wprowadź tekst

Wprowadź swój podpis

Wprowadź swój email (nie będzie publikowany)

Wprowadź swoje imię i nazwisko (nie będzie publikowa

opublikuj

Zobacz również

06

Września

KONKURSY

Granty ERC także dla Polaków pracujących w zagranicznych ośrodkach

05

Września

ŻYCIE AKADEMICKIE

ZO PAN: Projekt ustawy deprecjonuje instytucjonalną pozycję Akademii

05

Września

SZKOŁY WYŻSZE

Władze UKEN: To naruszenie autonomii uczelni!

05

Września

KONKURSY

ERC Starting Grants dla dwóch badaczy z Polski!

05

Września

KONKURSY

Dwa polsko-ukraińskie zespoły naukowców nagrodzone przez FNP

05

Września

ŻYCIE AKADEMICKIE

Nowy przewodniczący Rady ds. innowacji w szkolnictwie wyższym

05

Września

SZKOŁY WYŻSZE

W Katowicach znów zainaugurują wspólnie

04

Września

SZKOŁY WYŻSZE

Minister chce odwołać rektora UKEN

04

Września

KONKURSY

Nawet 400 tys. euro dofinansowania na wspólne polsko-niemieckie badania

04

Września

INSTYTUTY NAUKOWE

Nowe miejsce na naukowej mapie Poznania

zobacz więcej >

Partnerzy

Projekt „Portal forumakademickie.pl”, finansowany jest ze środków budżetu państwa, przyznanych przez Ministra Edukacji i Nauki w ramach Programu „Społeczna odpowiedzialność nauki II”.

Dwóch naukowców z Polski laureatami Starting Grants ERC

05.09.2024 aktualizacja: 05.09.2024 3 minuty czytania



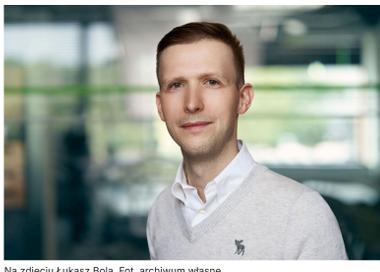
Fot. Adobe Stock

Łukasz Bola z Instytutu Psychologii PAN i Piotr Alexandrowicz z UAM w Poznaniu znaleźli się w gronie blisko 500 laureatów ERC Starting Grants - prestiżowych grantów przyznawanych przez Europejską Radę ds. Badań Naukowych (ERC).

Listę zdobywców grantów ogłoszono w czwartek w południe. W tej edycji ERC przeznaczyla w sumie na wszystkie granty blisko 780 milionów euro. Projekty zostaną zrealizowane w 24 krajach europejskich. Najwięcej w Niemczech (98), Holandii (51), Wielkiej Brytanii (50), Francji (49). Naukowcy reprezentują 51 narodowości – poinformowało biuro prasowe ERC.

Starting Grants mogą otrzymać naukowcy od 2 do 7 lat po doktoracie, na projekt trwający do 5 lat. Granty są przyznawane najlepszym młodym naukowcom w Europie na realizację ryzykownych, ale potencjalnie przełomowych projektów badawczych we wszystkich dziedzinach nauk. Laureaci mają swobodę w wyborze programu badawczego i budowy własnego zespołu.

Wśród badaczy, którzy zrealizują grant w polskich ośrodkach znalazł się **Łukasz Bola z Instytutu Psychologii PAN**. Otrzyma on prawie 1,5 mln euro na realizację projektu BLINDBRAIN - pierwszego w Polsce grantu ERC w obszarze psychologii.



Na zdjęciu Łukasz Bola. Fot. archiwum własne

Jego projekt będzie dotyczył plastyczności mózgu u osób niewidomych od urodzenia. „Duża część ludzkiego mózgu jest genetycznie zaprogramowana do obsługi zmysłu wzroku. W mojej pracy badam, co te obszary robią u osób niewidomych, które, siłą rzeczy, nie wykorzystują kory wzrokowej tak, jak osoby widzące. Pozwala mi to zrozumieć, jak mózg adaptuje się do nowych wyzwań” – napisał laureat w komunikacie przestany do mediów.

Naukowiec przypomniał, że w ostatnich latach, badania neuroobrazowe prowadzone z udziałem osób niewidomych przyniosły ekscytujące odkrycie. Okazało się, że obszary wzrokowe osób niewidomych aktywują się w odpowiedzi na bodźce językowe, takie jak słowa i zdania.

„W moim projekcie zbadam mechanizmy, które mogą leżeć u podstaw tego typu aktywacji. Na przykład, czy usłyszenie słowa <jabłko> prowadzi do pojawienia się w obszarach wzrokowych osoby niewidomej stosunkowo prostej, przestrzennej reprezentacji małego i okrągłego obiektu? Taki wynik sugerowałby, że obszary te zachowują do pewnego stopnia swoje typowe funkcje, takie jak ocena wielkości i kształtu obiektów, nawet u osób niewidomych. Może być jednak tak, że obserwowane w tych obszarach aktywacje są związane z reprezentacją bardziej abstrakcyjnej wiedzy – przykładowo tego, że jabłka nie rosną na Antarktydzie albo że usłyszane słowo jest rzeczownikiem. Tego typu rezultat byłby dowodem na to, że obszary wzrokowe mogą u osób niewidomych zajmować się zupełnie innymi zadaniami niż u osób widzących. Byłaby to rewolucja w naszym rozumieniu plastyczności ludzkiego mózgu” – napisał naukowiec.

Drugim polskim laureatem grantu ERC jest **Piotr Alexandrowicz w Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu**. Zrealizuje on projekt „Petryfikacja ius commune poprzez drukowane parateksty”, którego celem jest zbadanie historii i funkcji drukowanych marginaliów w najważniejszych starodrukach prawniczych.



Piotr Alexandrowicz w Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu. Źródło: mat. prasowe UAM

Okazuje się, że zbiory prawa rzymskiego i kanonicznego były wydawane drukami w zachód rękopisów: tekst normatywny w centrum strony, zaś na marginesach głosy, wyjaśnienia, streszczenia czy kazusy. Te „parateksty” umieszczone na marginesach drukowanych ksiąg prawniczych nie były do tej pory szerzej analizowane – wyjaśnił Piotr Alexandrowicz w informacji przestanej do mediów.

„Zbadanie ich może dostarczyć cennej wiedzy na temat relacji między drukarzami a prawnikami, na temat stosowania prawa, interpretacji prawniczej i edukacji prawniczej w okresie wczesnonowoczesnym; nadto parateksty można także analizować jako narzędzia komunikacji prawniczej. Do studiów nad paratekstami planujemy wykorzystać między innymi narzędzia służące do przetwarzania języka naturalnego by szybko i efektywnie porównywać tysiące paratekstów, śledzić ich ewolucję oraz szukać odesłań do nich w ówczesnej literaturze prawniczej” – napisał Alexandrowicz.

Europejska Rada ds. Badań przyznaje granty ERC Starting Grants od 2007 r. Jej budżet wynosi ponad 16 mld euro i jest częścią programu Horizon Europe. Członków Rady Naukowej – ciała zarządzającego – wybiera Komisja Europejska.(PAP)

Nauka w Polsce, Urszula Kaczorowska

uka/ agt/

granty erc

Fundacja PAP zezwala na bezpłatny przedruk artykułów z Serwisu Nauka w Polsce pod warunkiem maillowego poinformowania nas raz w miesiącu o fakcie korzystania z serwisu oraz podania źródła artykułu. W portalach i serwisach internetowych prosimy o zamieszczenie podlinkowanego adresu: Źródło: naukawpolsce.pl, a w czasopiśmie adnotacji: Źródło: Serwis Nauka w Polsce - naukawpolsce.pl. Powyższe zezwolenie nie dotyczy: informacji z kategorii "Świat" oraz wszelkich fotografii i materiałów wideo.

Czytaj także



CZŁOWIEK
W nauce też można korzystać z superwizji



CZŁOWIEK
Językoznawcy: „wspinaczka” jest zbudowana bardzo: to słowo przynajmniej nie tylko jako nazwa dyscypliny

Przed dodaniem komentarza prosimy o zapoznanie z [Regulaminem](#) forum serwisu Nauka w Polsce.

NEWSLETTER

Zapraszamy do zapisania się do naszego newslettera

E-mail

Podaj swój email

Akcentuję regulamin i wyrażam zgodę na przetwarzanie powyższych danych osobowych w celu otrzymywania newslettera.

Zapisz się →

Partnerzy



SPRAWY NAUKOWE

Historia i Kultura
 Człowiek
 Zdrowie
 Życie
 Ziemia
 Kosmos
 Materia i energia
 Technologia
 Świat
 Nagrody Nobla

SPRAWY AKADEMICKIE

Sprawny i Instytucje
 Innowacje
 Nagrody
 Prawo
 Popularyzacja
 Granty i Konkursy
 Wydarzenia
 Ludzie

OD NAS

Konkurs dla czytelników
 O serwisie
 Popularyzator Nauki
 Blog
 Książka
 Newsletter
 RSS
 Mapa strony
 Wykorzystywanie treści
 Logo do pobrania
 Autorzy

WYDAWCA

FUNDACJA PAP
 Bracka 6/8
 00-502, Warszawa
 naukawpolsce@pap.pl
 (+48 22) 509 27 07
 (+48 22) 509 23 88

ŚLEDŹ NAS



Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Projekt dofinansowany ze środków budżetu państwa, przyznanych przez Ministra Edukacji i Nauki w ramach Programu Społeczna Odpowiedzialność Nauki II.

Do góry ↑

Minister nauki: po 16 września ostateczny projekt ustawy o PAN

05.09.2024 aktualizacja: 05.09.2024 4 minuty czytania



07.04.2021. Pałac Staszica w Warszawie, siedziba Polskiej Akademii Nauk. PAP/Radek Pietruszka

Minister nauki Dariusz Wiecezorek powiedział w czwartek, że po 16 września jego resort spróbuje wypracować drugi, ostateczny projekt noweli ustawy o Polskiej Akademii Nauk. Zapewnił, że zapisy nie spowodują upolitycznienia PAN ani przejęcia jej majątku.

W czwartek w Warszawie odbyło się Zgromadzenie Ogólne PAN (ZO PAN), poświęcone przygotowanemu przez resort nauki projektowi nowelizacji ustawy o PAN. W przyjętym na zakończenie sesji stanowisku ZO PAN podkreśliło, że projekt „budzi bardzo poważne zastrzeżenia zarówno co do merytoryki, jak i przyspieszonego trybu procedowania”.

Goszczący na spotkaniu minister Wiecezorek prosił, by nie używać „wojennego tonu” w dyskusji o projekcie, bo „ani minister, ani rząd, ani parlament nie będzie walczył z Polską Akademią Nauk”.

„Przed nami jeszcze kilka miesięcy dialogu. Szerokie konsultacje społeczne. Czekamy na państwa propozycje, czekamy na konkretne propozycje rozwiązań” – dodał. Zadeklarował, że jeszcze przed 15 września zorganizuje spotkanie, na którym przedstawiciele PAN będą mogli jeszcze raz odnieść się do kluczowych zapisów projektu noweli. „Już dzisiaj na to spotkanie zapraszamy i bez dyskusji z państwem nic się w tym zakresie nie stanie” – zapewnił szef resortu nauki.

Podkreślił przy tym, że członkowie PAN mają prawo do swoich ocen proponowanej ustawy. „Natomiast to nie znaczy, że w takiej formule ten projekt będzie przedstawiony pod obrady polskiego parlamentu” – powiedział.

Dodał, że po czwartkowej dyskusji Zgromadzenia Ogólnego PAN resort nauki odniesie się do zgłoszonych uwag. „Przedyskutujemy to i po 16 września drugi, ostateczny kształt tej ustawy będziemy próbowali wypracować” – zapowiedział minister nauki i szkolnictwa wyższego.

Zapewnił również, że „zapisy ustawy żadnego upolitycznienia nie spowodują”.

Projekt noweli krytykowała podczas czwartkowego spotkania była RPO, członkini PAN, prof. Ewa Łętowska. „Nie zaczyna się dyskusji i projektów legislacyjnych, jeżeli się nie ma koncepcji ustawy. To nie chodzi o zapisy i poprawki do tekstu, tylko o koncepcję” – wskazała.

A były szef KRASP, prof. Arkadiusz Mężyk dodał: „My walczyliśmy o przetrwanie jako instytucja i to jest nasza konstatacja, że ta ustawa to przetrwanie, niestety, stawia pod znakiem zapytania”. Wyraził nadzieję, że z projektu ustawy zostanie wykreślony m.in. artykuł, który – jak to opisał – umożliwi ministrowi nauki „przeniesienie składników majątku PAN”.

Odnosząc się m.in. do słów tych obojga członków Zgromadzenia Ogólnego PAN, minister Dariusz Wiecezorek powiedział: „Jeżeli byśmy się w czymś nie zgodzali, nie dogadali (...), czego się nie spodziewam, to też trzeba uczciwie to zakomunikować: w tym zakresie minister ma taką propozycję, a środowisko ma taką. Ale to jest następny etap, do dyskusji parlamentarnej”.

Pokreślił, że ministerstwo nauki ma koncepcję reformy PAN i „filozofia jest taka, (...) żeby Polska Akademia Nauk była silnym podmiotem w całej strukturze ministerstwa nauki”, a z tym wiązałyby się również ściślejsza kontrola resortu nad PAN.

Zapewnił, że resort nie będzie wpływać „na żadne badania naukowe, na to, co instytuty będą robić, co PAN będzie robił”. „Nie będziemy zabierać nikomu majątku, bo nie mamy do tego prawa” – przekonywał.

Podsumowując wystąpienie ministra Wiecezorka, prezes PAN prof. Marek Konarzewski zaznaczył, że szef resortu nauki „nie uspokoił” przedstawicieli PAN. „Absolutnie będziemy obstawać przy tych rozwiązaniach, które uczynią Akademię silniejszą. Oby te rozwiązania były takimi, co do których się wspólnie zgodzimy, bo na razie ten rozdźwięk jest, jak sądzę, aż nadto widoczny” – podkreślił.

W przyjętym na zakończenie sesji stanowisku członkowie krajowi PAN wskazali, że nowelizacja „prowadzi do centralizacji władzy, ograniczenia autonomii PAN i funkcjonujących w jej ramach procesów demokratycznych”. Dezaprobata Zgromadzenia Ogólnego będą też proponowane zmiany w strukturach decyzyjnych PAN oraz nadzorze nad tą instytucją i jej instytutami.

Najwyższy organ Akademii ubolewa, że żadne rozwiązania zaproponowane w przygotowanym przez środowisko PAN projekcie jej reformy „nie trafiły do ustawy ministerialnej”.

„Wierzymy, że głos naukowców zostanie uszanowany, a konstruktywna dyskusja przyniesie dobre rozwiązania. Jesteśmy otwarci na debatę i merytoryczną obronę naszych propozycji, aby wspólnie wypracowany akt prawny odzwierciedlał potencjał Akademii” – napisali w konkluzji uczestnicy 152. ZO PAN.

Projekt ustawy od początku budził niezadowolenie członków Polskiej Akademii Nauk. Wkrótce po jego opublikowaniu, na początku lipca br. prezes PAN prof. Marek Konarzewski w rozmowie z PAP ocenił, że zmiany w niej ujęte nie będą służyły ugruntuowaniu silnej pozycji tej instytucji, ale obniżą i zdegradują jej rangę. Jego zdaniem celem noweli jest „przejęcie majątku PAN i wprowadzenie niewspółmiernego nadzoru nad jej finansami i nieruchomościami”. Ubolewał, że przedstawiciele PAN nie zostali zaproszeni, by wyrazić swoje zdanie na temat projektu. (PAP)

Nauka w Polsce, Anna Bugajska

abu/ agt/ bar/

Polska Akademia Nauk

Fundacja PAP zezwala na bezpłatny przedruk artykułów z Serwisu Nauka w Polsce pod warunkiem mailowego poinformowania nas raz w miesiącu o fakcie korzystania z serwisu oraz podania źródła artykułu. W portalach i serwisach internetowych prosimy o zamieszczenie podlinkowanego adresu: Źródło: naukawpolsce.pl, a w czasopiśmiech adnotacji: Źródło: Serwis Nauka w Polsce – naukawpolsce.pl. Powyższe zezwolenie nie dotyczy: informacji z kategorii „Świat” oraz wszelkich fotografii i materiałów wideo.

Czytaj także



UCZELNIE I INSTYTUCJE
Forum w Karpaczu/ Minister Wiecezorek: projekt nowelizacji ustawy o szkolnictwie wyższym będzie przekazany do RCL



PRAWO
Projekt/ Minister nauki określi kryteria kompleksowej oceny uczelni

Przed dodaniem komentarza prosimy o zapoznanie z Regulaminem forum serwisu Nauka w Polsce.

Najpopularniejsze

Kraj Świat



Prof. Kaniewska: stan spoczynku dla profesorów umożliwi wymianę pokoleniową na uczelniach

Biológ: kret w ogrodzie to dobry znak – więcej z niego korzyści niż strat

Na naukę i szkolnictwo wyższe na 2025 r. zaplanowano 34 mld zł; to wzrost o 8 proc.

Monety, kafel i wesele Kazimierza Wielkiego: trwają badania na Wzgórzu Przemysła

Polak wśród 10 najlepszych studentów świata

Podobne



UCZELNIE I INSTYTUCJE
M.Gdula: resort nauki stara się załagodzić konflikt pomiędzy środowiskami PAN



POPULARYZACJA
"A o tym PAN słyszał?" - nowy cykl popularyzujący naukę w internecie



UCZELNIE I INSTYTUCJE
Wiceminister nauki: konieczny nadzór nad tym, jak PAN dysponuje swoim majątkiem

POLECANE



Biológ: kret w ogrodzie to dobry znak – więcej z niego korzyści niż strat

Obecność kreta w ogrodzie przynosi więcej pożytku, niż szkód; ten mały ssak m.in. zjada szkodniki, takie jak np. turkuć podjadka, oraz spulchnia ziemię, co sprzyja jej nawodnieniu – tłumaczył PAP prof. Instytutu Biologii Ssaków PAN Karol Zub.

NEWSLETTER

Zapraszamy do zapisania się do naszego newslettera

E-mail

Podaj swój email

Akceptuję regulamin i wyrażam zgodę na przetwarzanie powyższych danych osobowych w celu otrzymywania newslettera.

Zapisz się →

Partnerzy



SPRAWY NAUKOWE

Historia i Kultura
Człowiek
Zdrowie
Życie
Ziemia
Kosmos
Materia i energia
Technologia
Świat
Nagrody Nobla

SPRAWY AKADEMICKIE

Uczelnie i Instytucje
Innowacje
Nagrody
Prawo
Popularyzacja
Granty i Konkursy
Wydarzenia
Ludzie

OD NAS

Konkurs dla czytelników
O serwisie
Popularyzator Nauki
Blog
Książka
Newsletter
RSS
Mapa strony
Wykorzystywanie treści
Logo do pobrania
Autoryzacja

WYDAWCA

FUNDACJA PAP
Bracka 6/8
00-502, Warszawa
naukawpolsce@pap.pl
(+48 22) 509 27 07
(+48 22) 509 23 88

ŚLEDŹ NAS



Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Projekt dofinansowany ze środków budżetu państwa, przyznanych przez Ministra Edukacji i Nauki w ramach Programu Społeczna Odpowiedzialność Nauki II.

Do góry ↗

Aktualności

05

Wrzesnia

ŻYCIE AKADEMICKIE



Źródło: Politechnika Poznańska

Opublikowano: 2024-09-05

Nowy przewodniczący Rady ds. innowacji w szkolnictwie wyższym

Prof. Michał Wieczorowski z Politechniki Poznańskiej został nowym przewodniczącym Rady do spraw innowacji w szkolnictwie wyższym i nauce. To organ doradczy ministra nauki.

Rada została powołana w połowie maja. Na jej czele stanął wówczas prof. Grzegorz Królczyk, prorektor ds. nauki i rozwoju Politechniki Opolskiej. W połowie sierpnia złożył jednak rezygnację w odpowiedzi na publikacje medialne dotyczące jego działalności naukowej. W jego miejsce minister powołał prof. Jerzego Małachowskiego, dyrektora Narodowego Centrum Badań i Rozwoju. Z kolei nowym przewodniczącym Rady został prof. Michał Wieczorowski z Politechniki Poznańskiej, w minionej kadencji prorektor tej uczelni do spraw rozwoju i współpracy z gospodarką. Jest związany z Instytutem Technologii Mechanicznej na Wydziale Inżynierii Mechanicznej PP. Specjalizuje się w metrologii technicznej, jego zainteresowania naukowe obejmują także współrzędnościową technikę pomiarową, topografię powierzchni i tomografię komputerową.

Skład Rady tworzą ponadto:

- ✓ prof. **Andrzej Bąk** (Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu)
- ✓ dr hab. inż. **Grzegorz Borowik** (Naukowa i

Akademicka Sieć Komputerowa – Państwowy Instytut Badawczy)

- ✓ prof. **Grzegorz Budzik** (Politechnika Rzeszowska im. Ignacego Łukasiewicza)
- ✓ **Jakub Jasiczak** (Porozumienie Spótek Celowych)
- ✓ prof. **Andrzej Kucharski** (Politechnika Wrocławska)
- ✓ dr **Andrzej Kurkiewicz** (Uniwersytet Jagielloński)
- ✓ dr hab. **Anna Moniuszko-Malinowska** (Uniwersytet Medyczny w Białymstoku)
- ✓ **Wiesław Skwarko** (Sieć Badawcza Łukasiewicz)
- ✓ prof. **Robert Smoleński** (Uniwersytet Zielonogórski)
- ✓ prof. **Agnieszka Sobczak-Kupiec** (Politechnika Krakowska im. Tadeusza Kościuszki)
- ✓ prof. **Wioletta Żukiewicz-Sobczak** (Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie).

Główne zadania postawione przed Radą to: identyfikacja i analiza problemów w zakresie polityki innowacyjności w obszarze szkolnictwa wyższego i nauki; przegląd i analiza rozwiązań organizacyjno-prawnych w zakresie innowacji w obszarze szkolnictwa wyższego i nauki; opracowywanie założeń o charakterze systemowym w zakresie polityki innowacyjności i proponowanie podstawowych kierunków działań dotyczących rozwoju innowacji w obszarze szkolnictwa wyższego i nauki, a także konsultowanie tych działań z podmiotami zewnętrznymi.

AST

Dyskusja (0 komentarzy)

Wprowadź tekst

Wprowadź swój podpis

Wprowadź swój email (nie będzie publikowany)

Wprowadź swoje imię i nazwisko (nie będzie publikowa

opublikuj

Zobacz również

06

Wrzesnia

KONKURSY

Granty ERC także dla Polaków pracujących w zagranicznych ośrodkach

05

Wrzesnia

ŻYCIE AKADEMICKIE

ZO PAN: Projekt ustawy deprecjonuje instytucjonalną pozycję Akademii

05

Wrzesnia

SZKOŁY WYŻSZE

Władze UKEN: To naruszenie autonomii uczelni!

05

Wrzesnia

KONKURSY

ERC Starting Grants dla dwóch badaczy z Polski!

05

Wrzesnia

KONKURSY

Dwa polsko-ukraińskie zespoły naukowców nagrodzone przez FNP

05

Wrzesnia

ŻYCIE AKADEMICKIE

Nowy przewodniczący Rady ds. innowacji w szkolnictwie wyższym

05

Wrzesnia

SZKOŁY WYŻSZE

W Katowicach znów zainaugurują wspólnie

04

Wrzesnia

SZKOŁY WYŻSZE

Minister chce odwołać rektora UKEN

04

Wrzesnia

KONKURSY

Nawet 400 tys. euro dofinansowania na wspólne polsko-niemieckie badania

04

Wrzesnia

INSTYTUTY NAUKOWE

Nowe miejsce na naukowej mapie Poznania

zobacz więcej >

Partnerzy



Projekt „Portal forumakademickie.pl” finansowany jest ze środków budżetu państwa, przyznanych przez Ministra Edukacji i Nauki w ramach Programu „Społeczna odpowiedzialność nauki II”.

Aktualności

06

Września



KONKURSY

Opublikowano: 2024-09-06

Granty ERC także dla Polaków pracujących w zagranicznych ośrodkach

W ramach przyznanych wczoraj grantów European Research Council polscy naukowcy będą prowadzić swoje badania nie tylko w krajowych jednostkach. Po prestiżowe ERC Starting Grants sięgnęli także Polacy pracujący w Niemczech, Szwecji, Finlandii, Francji, Hiszpanii i Holandii.

Wczoraj Rada ds. Badań Naukowych (European Research Council) ogłosiła wyniki konkursu dla

naukowców od 2 do 7 lat po doktoracie. Jak już informowaliśmy, w gronie 494 zdobywców ERC Starting Grants są dwaj badacze pracujący w Polsce: dr Piotr Alexandrowicz (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu) i dr Łukasz Bola (Instytut Psychologii PAN). Ale oprócz nich na liście laureatów znalazło się także ośmioro polskich naukowców prowadzących badania w zagranicznych ośrodkach: w Niemczech, Finlandii, Holandii, Hiszpanii, Francji i Szwecji. Tym samym summaryczny wynik Polaków w ERC StG jest dwukrotnie lepszy od ubiegłorocznego (2 granty w kraju + 3 za granicą), ale już gorszy od tego sprzed dwóch (6+7) i trzech lat (11+6).

Po grant z zagraniczną afiliacją sięgnęła dr hab. inż. **Małgorzata Włodarczyk-Biegun**, zatrudniona jako adiunkt na Uniwersytecie w Groningen (Holandia). Projekt będzie realizowany w konsorcjum z Politechniką Śląską w Gliwicach (w ramach *Multi-beneficiary grant*) – laureatka jest profesorem tej uczelni. Jej badania koncentrują się na wykorzystaniu technik 3D (bio)drukowania do generowania złożonych, hierarchicznych rusztowań z materiałów polimerowych, przeznaczonych do zaawansowanej regeneracji tkanek. Interesuje się także projektowaniem i opracowywaniem nowych biotuszy na bazie polimerów o regulowanych właściwościach, które pozwalają na indukowanie specyficznych odpowiedzi komórkowych i tworzenie systemów o właściwościach bioinstrukturalnych (sterowanie odpowiedzią komórkową). W ramach grantu JAM2PRINT zajmie się opracowaniem nowoczesnych biotuszy, czyli drukowalnych materiałów zawierających żywe komórki.

Materiały te, zbudowane z mikrożeli, będą posiadały dynamiczne właściwości, zmieniające się „na życzenie” podczas procesu drukowania. Dzięki temu możliwe będzie osiągnięcie wysokiej kontroli drukowania oraz, w konsekwencji, tworzenie złożonych, hierarchicznych struktur (tzw. skafoldów do hodowli komórkowej) o precyzyjnie regulowanych parametrach (np. mikrostruktura, skład chemiczny itd.) . Skafoldy te będą wiernie odzwierciedlać środowisko komórek rakowych, co pozwoli na stworzenie bardziej realistycznych modeli raka piersi. W dalszej perspektywie projekt otworzy nowe możliwości w badaniach nad nowotworami oraz w terapii raka – mówi nam badaczka, która w 2019 roku otrzymała grant NAWA Polskie Powroty umożliwiając jej założenie własnej grupy badawczej w Polsce – na Politechnice Śląskiej w Gliwicach, gdzie w ub.r. uzyskała habilitację.

Wcześniej ukończyła studia z psychologii na Uniwersytecie Jagiellońskim i inżynierię biomedycznej na Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, zaś stopień doktora uzyskała na Uniwersytecie w Wageningen (Holandia), pracując nad rekombinowanymi białkami do zastosowań biomedycznych (regeneracja kości). W latach 2016–2020 przebywała na postdoku w INM–Leibniz Institute for New Materials w Niemczech, gdzie podjęła się zorganizowania od podstaw i nadzorowania Laboratorium Biodruku. W 2017 roku otrzymała nagrodę UNESCO–L’Oréal dla Kobiet w Nauce, a w 2022 – Nagrodę Naukową Polityki w kategorii nauk ścisłych. Obecnie prowadzi młody zespół badawczy, działający częściowo w Holandii, a częściowo w Polsce, i realizujący międzynarodowe projekty naukowe, m.in. OPUS LAP.

Kolejną laureatką jest dr **Katarzyna M. Grochowska** z Center for Molecular Neurobiology Hamburg, będącego częścią Szpitala Uniwersyteckiego Hamburg–Eppendorf. Ukończyła Międzywydziałowe Studium Biotechnologii w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. Po doktoracie w Leibniz Institute for Neurobiology w Magdeburgu przeniosła się do Hamburga. To właśnie tam będzie realizować grant LEXSYN, w którym zbada neuronalny mechanizm powiązany z dwoma funkcjami snu – konsolidacją pamięci i oczyszczaniem mózgu z toksyn.

Jak wiadomo, białka są głównym budulcem synaps i odgrywają kluczową rolę w aktywności komórek nerwowych. Brak równowagi w stężeniu białek może prowadzić do ich precypitacji i w konsekwencji upośledzenia funkcji neuronów, procesów charakterystycznych dla chorób neurodegeneracyjnych związanych z wiekiem, np. choroby Alzheimera i innych form demencji. Za pomocą zaawansowanych technik mikroskopii fluorescencyjnej chcą sprawdzić, czy podczas snu aktywuje się niedawno odkryty neuronalny mechanizm kontrolujący stężenie białek i jednocześnie regulujący połączenia między neuronami – opisuje swój projekt.

Z kolei dr **Kamil Mamak**, filozof i prawnik, jest zatrudniony jako postdoc w grupie badawczej RADAR: Robophilosophy, AI Etics and Datafication na Uniwersytecie Helsińskim. Pracuje również jako asystent w Katedrze Prawa Karnego Uniwersytetu Jagiellońskiego. Jest członkiem zarządu Krakowskiego Instytutu Prawa Karnego. Jego zainteresowania naukowe skupiają się na styku trzech obszarów – prawa karnego, filozofii techniki oraz nowych technologii. Otrzymał grant przeprowadzenie badań nad filozoficznymi, etycznymi i prawnymi aspektami związanymi z AI i robotami. Projekt ROBOCRIM tworzy filozoficzne podstawy prawa karnego, które uwzględnią roboty i tym samym przygotowuje grunt pod współpracę człowieka z nimi. Badacz spróbuje odpowiedzieć na pytanie, czym są roboty z punktu widzenia prawa karnego; przedstawić i bronić fenomenologicznego ujęcia prawa karnego; oraz opracować modele instytucji prawa karnego dla robotów.

Po sąsiedzku, bo pracując w Szwecji, ERC Starting Grant zdobyła dr **Julia Wiktor**. Ukończyła studia na kierunku fizyka stosowana na Politechnice Gdańskiej, a także z inżynierii materiałowej w Instytucie Technologicznym w Grenoble we Francji. Stopień doktora uzyskała na Uniwersytecie Aix–Marseille we Francji, gdzie prowadziła badania nad modelowaniem materiałów jądrowych w CEA Cadarache. W latach 2015–2018 realizowała badania podoktorskie na EPFL w Szwajcarii, skupiając się na materiałach wykorzystywanych w ogniwach słonecznych. Od 2019 roku jest zatrudniona na Uniwersytecie Technicznym Chalmersa. W projekcie POLARISE skupi się na wykorzystywaniu zjawiska lokalizacji elektronowej w materiałach o zastosowaniach między innymi w ogniwach słonecznych lub diodach LED.

Wśród laureatów jest także dr **Ewa Batyra**, obecnie na stypendium MSCA w Centre d’Estudis Demogràfics w Barcelonie. Pracuje także w Max Planck Institute for Demographic Research w Rostocku. Skończyła licencjat w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie, a studia i doktorat – w London School of Economics and Political Science. Jej badania obejmują obszary demografii, socjologii, polityki społecznej, rozwoju międzynarodowego i zdrowia. Wykorzystuje różne metody ilościowe do badania kwestii związanych z płodnością i zmianami w rodzinie, zdrowiem kobiet i dzieci oraz wpływem polityki społecznej na te zagadnienia. W projekcie DIVREP przyjrzy się rozbieżnym wzorcom zachowań reprodukcyjnych w wybranych krajach.

Ponadto granty Starting zdobyli: dr **Małgorzata Chmiel** z Observatoire de la Côte d’Azur w Nicei (*UNREST: UNveiling dynamics of Rapid Erosion through advanced Seismic Techniques*), dr **Konrad A. Antczak** z Universitat Pompeu Fabra w Barcelonie (*IslandLives: Alternative Modernities and Everyday Life in the Preemancipation Southern Caribbean [1634–1863]*) i dr **Magdalena Górską** z Uniwersytetu w Utrechcie (*RESPIRE: Planetary Breathing in Asphyxiating Times*).

W sumie na 494 zwycięskie projekty Europejska Rada ds. Badań Naukowych przeznaczyła prawie 780 mln euro.

MK

dr hab. inż. Małgorzata Włodarczyk-Biegun, fot. M. Mutwil/Politechnika Śląska

dr Katarzyna M. Grochowska, źródło: LinkedIn

dr Kamil Mamak, źródło: www.centrumcyfrowe.pl

dr Julia Wiktor, fot. Anna-Lena Lundqvist

dr Ewa Batyra, źródło: www.ewabatyra.com

dr Małgorzata Chmiel, źródło: LinkedIn

dr Konrad A. Antczak, źródło: www.sidestone.com

dr Magdalena Górską, źródło: archiwum prywatne

Dyskusja (0 komentarzy)

Wprowadź tekst

Wprowadź swój podpis

Wprowadź swój email (nie będzie publikowany)

Wprowadź swoje imię i nazwisko (nie będzie publikowa

opublikuj

Zobacz również

06

Września

KONKURSY

Granty ERC także dla Polaków pracujących w zagranicznych ośrodkach

05

Września

ŻYCIE AKADEMICKIE

ZO PAN: Projekt ustawy deprecjonuje instytucjonalną pozycję Akademii

05

Września

SZKOLY WYŻSZE

Władze UKEN: To naruszenie autonomii uczelni!

05

Września

KONKURSY

ERC Starting Grants dla dwóch badaczy z Polski!

05

Września

KONKURSY

Dwa polsko–ukraińskie zespoły naukowców nagrodzone przez FNP

05

Września

ŻYCIE AKADEMICKIE

Nowy przewodniczący Rady ds. innowacji w szkolnictwie wyższym

05

Września

SZKOLY WYŻSZE

W Katowicach znów zainaugurują wspólnie

04

Września

SZKOLY WYŻSZE

Minister chce odwołać rektora UKEN

04

Września

KONKURSY

Nawet 400 tys. euro dofinansowania na wspólne polsko–niemieckie badania

04

Września

INSTYTUTY NAUKOWE

Nowe miejsce na naukowej mapie Poznania

zobacz więcej >

Partnerzy

Projekt „Portal forumakademickie.pl” finansowany jest ze środków budżetu państwa, przyznanych przez Ministra Edukacji i Nauki w ramach Programu „Społeczna odpowiedzialność nauki II”.

FORUM
AKADEMICKIE

Kontakt

Dla autorów

Promocja

Wydawca

Forum akademickie

Regulamin e-prenumeraty

Polityka prywatności

Im ciepiej, tym większy wpływ owadów roślinożernych na ekosystem leśny

AGNIESZKA KLIKS-PUDLIK

06.09.2024 aktualizacja: 06.09.2024 3 minuty czytania



Fot. Puszcza Białowieża, woj. podlaskie, 27.05.2024. N/z pejzaż leśny Puszczy Białowieżskiej, PAP/Michał Zieliński

Im wyższa roczna temperatura, tym większy wpływ owadów roślinożernych na obieg składników odżywczych i węgla w lasach liściastych – wykazały globalne badania przeprowadzone w 40 takich naturalnych środowiskach. Jednym z nich była Puszcza Białowieża.

Wyniki ukazały się w czasopiśmie „Nature Communications”. Polski zespół stanowili badacze z Instytutu Biologii Ssaków Polskiej Akademii Nauk w Białowieży: dr hab. Dries Kuijper, prof. IBS oraz dr hab. Marcin Churski, a także Kinga Stępnik – doktorantka z Wydziału Biologii Uniwersytetu Warszawskiego.

Badania objęły tereny z różnych regionów klimatycznych na całym świecie: w sumie było to 40 systemów lasów liściastych w Ameryce Północnej i Południowej, Europie, Azji i Australii. W Europie badania prowadzono w regionie atlantyckim (Wielka Brytania), na Bałkanach, w Europie Środkowej (Puszcza Białowieża) i w Skandynawii.

Głównym ich celem było oszacowanie roli owadów w oddziaływaniu na cykle biogeochemiczne w różnych systemach leśnych na całym świecie. „To, że owady roślinożerne zmieniają cykl biogeochemiczny w lasach było już wiadome, ale nieznaną była skala tego wpływu, jego globalna zmienność i czynniki powodujące tę zmienność” – podkreślają autorzy publikacji.

Naukowcy przeanalizowali więc świeżo starzejące się oraz zielone liście, sprawdzając stężenie węgla, azotu, fosforu i krzemionki. Uwzględnione zostały również takie kwestie, jak produkcja liści, roślinożerność oraz przepływy składników odżywczych na poziomie drzewostanu.

„Badania pokazały, że wpływ owadów roślinożernych na obieg pierwiastków i węgla w lasach liściastych jest na tyle duży, że mogą one nawet zmieniać obieg elementów ekosystemu. Strumienie składników odżywczych i węgla w niektórych lokalizacjach są większe niż depozycja atmosferyczna (kolejny sposób, w jaki strumienie składników mogą powrócić na powierzchnię Ziemi: poprzez opady [deszcz, śnieg, mgła], cząsteczki, aerozole i gazy, które przemieszczają się z atmosfery do gleby), co czyni je bardzo istotnym czynnikiem dla cykli biogeochemicznych” – podkreślił dr hab. Dries Kuijper, prof. IBS PAN w rozmowie z Nauką w Polsce.

Źródło: <https://www.nature.com/articles/s41467-024-50245-9/figures/1>

Co więcej, znaczenie roli tych owadów zależy od rocznej temperatury: w lasach tropikalnych uwalniają one większe ilości składników odżywczych niż w lasach umiarkowanych i borealnych (tajga).

„Oznacza to, że zmiany klimatu będą w dużym stopniu wpływać na te procesy ekosystemowe w systemach lasów liściastych – zatem klimat może oddziaływać na interakcje między naturalnymi populacjami roślin i roślinożerców, co ma istotne konsekwencje dla globalnych cykli biogeochemicznych w lasach liściastych” – dodał.

Cykl biogeochemiczny odnosi się do cykli różnych składników odżywczych i pierwiastków chemicznych w systemie. „W odniesieniu do systemów leśnych cykl rozpoczyna się od pobierania składników odżywczych (np. azotu, fosforu) przez korzenie drzew. Drzewa wykorzystują te składniki odżywcze do wzrostu w połączeniu ze światłem słonecznym, które umożliwiała ich fotosyntezę w celu wychwytywania węgla z powietrza. Oznacza to, że coraz więcej składników odżywczych i węgla jest przechowywanych w materiale drzewnym i liściach drzew. Gdy liście lub gałęzie opadają, część tych składników odżywczych i pierwiastków wraca do gleby. Po rozkładzie mikrobiologicznym te pierwiastki i składniki odżywcze stają się ponownie dostępne dla roślin, co sprawia, że cykl biogeochemiczny jest kompletny. Już sama nazwa cyklu biogeochemicznego wskazuje, że oprócz czynników biotycznych odgrywają w nim rolę również procesy geochemiczne” – tłumaczył Dries Kuijper.

Wpływają na niego również czynniki biotyczne, takie jak owady. „Mimo że są bardzo małe, owady występują w ogromnych ilościach, co czyni je również bardzo ważnymi (może nawet najważniejszymi) roślinożercami w systemie. Istnieje wiele owadów, które zjadają liście drzew, a często różne gatunki drzew mają własną społeczność owadów. Kiedy owady zjadają liście, częściowo je trawią i wypróżniają się, zostawiają tzw. odchody owadów. Również liście są często częściowo zjadane, a ich części opadają lub opadają szybciej niż liście, które nie zostały ugryzione przez owady. Wszystkie te procesy prowadzą do szybszego powrotu składników odżywczych (zwłaszcza azotu i fosforu) i węgla do gleby. W rezultacie roślinożerność owadów generalnie prowadzi do przyspieszenia cykli biogeochemicznych” – opowiadał badacz.

Źródło: <https://www.nature.com/articles/s41467-024-50245-9/figures/1>

W ocenie naukowca, opisywane wyniki są ważne przede wszystkim dla zrozumienia funkcjonowania ekosystemów na całym świecie. „Po drugie, bardzo ważne jest też ilościowe określenie wpływu owadów, co pozwoli uwzględnić go w dużych, globalnych modelach obiegu składników odżywczych i węgla. Jest to o tyle istotne, że magazynowanie węgla odgrywa kluczową rolę w przewidywaniu przyszłych zmian klimatycznych” – podsumował Dries Kuijper.(PAP)

Nauka w Polsce, Agnieszka Kliks-Pudlik

akp/ bar/

lasy ekosystem

Fundacja PAP zezwala na bezpłatny przedruk artykułów z Serwisu Nauka w Polsce pod warunkiem mailowego poinformowania nas raz w miesiącu o fakcie korzystania z serwisu oraz podania źródła artykułu. W portalach i serwisach internetowych prosimy o zamieszczenie podlinkowanego adresu: Źródło: naukawpolsce.pl, a w czasopiśmie adnotacji: Źródło: Serwis Nauka w Polsce – naukawpolsce.pl. Powyższe zezwolenie nie dotyczy: informacji z kategorii "Świat" oraz wszelkich fotografii i materiałów wideo.

Czytaj także

ŻYCIE

Naukowiec: Bałtyk wyraźnie się ogrzewa; przyniesie fitoplanktonu, ubywa tlen

TECHNOLOGIA

AI pomoże zrozumieć, jak reprogramować komórki ciała

Przed dodaniem komentarza prosimy o zapoznanie z [Regulaminem](#) forum serwisu Nauka w Polsce.

Najpopularniejsze [Kraj](#) [Świat](#)



Prof. Kaniewska: stan spoczynku dla profesorów umożliwi wymianę pokoleniową na uczelniach

Biolog: kret w ogrodzie to dobry znak – więcej z niego korzyści niż strat

Na naukę i szkolnictwo wyższe na 2025 r. zaplanowano 34 mld zł; to wzrost o 8 proc.

Monety, kafel i wesele Kazimierza Wielkiego: trwają badania na Wzgórzu Przemysła

Polak wśród 10 najlepszych studentów świata

Podobne



ŚWIAT
Pożary lasów uczyniły z Kanady jednego z największych emitentów gazów cieplarnianych



ŚWIAT
Copernicus: dymy z pożarów lasów w Kanadzie dotarły do Europy



ŚWIAT
Zmiany klimatyczne zwiększyły prawdopodobieństwo pożarów lasów

POLECANE



Biolog: kret w ogrodzie to dobry znak – więcej z niego korzyści niż strat

Obecność kreta w ogrodzie przynosi więcej pożytku, niż szkód; ten mały ssak m.in. zjada szkodniki, takie jak np. turkuć podjadek, oraz spulchnia ziemię, co sprzyja jej nawodnieniu – tłumaczył PAP prof. Instytutu Biologii Ssaków PAN Karol Zub.

NEWSLETTER

Zapraszamy do zapisania się do naszego newslettera

E-mail

Akceptuję [regulamin](#) i wyrażam zgodę na przetwarzanie powyższych danych osobowych w celu otrzymywania newslettera.

Zapisz się →

Partnerzy



SPRAWY NAUKOWE

- Historia i Kultura
- Człowiek
- Zdrowie
- Życie
- Ziemia
- Kosmos
- Materia i energia
- Technologia
- Świat
- Nagrody Nobla

SPRAWY AKADEMICKIE

- Uczelnie i Instytucje
- Innowacje
- Nagrody
- Prawo
- Popularyzacja
- Granty i Konkursy
- Wydarzenia
- Ludzie

OD NAS

- Konkurs dla czytelników
- O serwisie
- Popularyzator Nauki
- Blog
- Książka
- Newsletter
- RSS
- Mapa strony
- Wykorzystywanie treści
- Logo do pobrania
- Autorzy

WYDAWCA

FUNDACJA PAP
Bracka 6/8
00-502, Warszawa
naukawpolsce@pap.pl
(+48 22) 509 27 07
(+48 22) 509 23 88

ŚLEDŹ NAS



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Projekt dofinansowany ze środków budżetu państwa, przyznanych przez Ministra Edukacji i Nauki w ramach Programu Społeczna Odpowiedzialność Nauki II.

Kraków/ Rektor UKEN nie zgadza z ministrem nauki i zapowiada ochronę uczelni

05.09.2024 aktualizacja: 05.09.2024 3 minuty czytania



Kraków, 05.09.2024. Prorektor ds. nauki UKEN dr hab. Michał Rogoź (L), prorektor ds. studenckich UKEN dr hab. Katarzyna Piłucka (C) i rektor UKEN prof. dr hab. Piotr Borek (L) podczas briefingu prasowego ws. próby odwołania prof. dr hab. Piotra Borka z funkcji Rektora Uniwersytetu Komisji Edukacji Narodowej, 5 bm. przed siedzibą uczelni w Krakowie. Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego wszczęło procedurę odwołania prof. Piotra Borka z funkcji rektora Uniwersytetu Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie. Przynajmniej ma być „rażące lub uporczywe naruszenie prawa”. (sko) PAP/Lukasz Gągalski

Rektor Uniwersytetu Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie prof. Piotr Borek oświadczył w czwartek, że nie zgadza się z wynikami analizy sytuacji uczelni przedstawionej przez ministra nauki i szkolnictwa wyższego i zapowiedział wykorzystanie wszelkich środków, by chronić uniwersytet.

MNISW, kierowane przez Dariusza Wieczorka, wszczęło w tym tygodniu procedurę odwołania prof. Borka z funkcji rektora UKEN. Resort zarzuca rektorowi „rażące lub uporczywe naruszenia prawa” i powołuje się na art. 432 ust. 5 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, jednak nie przekazuje jak na razie szczegółów tej decyzji. MNISW czeka na opinię Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich (KRASP) i Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego (RGNISW) nt. pracy prof. Borka.

W czwartek prof. Borek podczas briefingu prasowego odczytał oświadczenie w tej sprawie. Również nie przekazał szczegółów, nie było czasu na pytania dla dziennikarzy.

Rektor zaznaczył, że nie zgadza się z wynikami analizy sytuacji uczelni przedstawionej przez ministra.

"Wszystkie decyzje związane z restrukturyzacją uniwersytetu podejmowałem w związku z tragiczną sytuacją, w jakiej zastałem uczelnię w 2020 r. Wprowadzone wówczas zmiany miały na celu dobro uczelni, jej pracowników i studentów" – oświadczył.

Jak podkreślił, jego obowiązkiem jest dbałość o autonomię uczelni, a ponowne wybranie go na rektora świadczy o zaufaniu, jakim darzy go społeczność akademicka.

"W głębokiej trosce o samorządność uczelni i respektowanie prawa oświadczam, że skorzystam z wszystkich przysługujących mi jako stronie uprawnień, by chronić nasz uniwersytet przed negatywnymi skutkami decyzji ministra nauki. Wierzę, że takie instytucje, które zostały powołane do dbania o porządek prawny i autonomię uczelni wyższych staną na wysokości zadania i nie ugną się pod presją świata polityki" – podsumował prof. Borek.

W imieniu kolegium rektorskiego uczelni stanowisko przedstawił prorektor ds. nauki dr hab. Michał Rogoź.

Jak przekazał, społeczność akademicka z oburzeniem odebrała decyzję ministra nauki Dariusza Wieczorka. Zwrócił uwagę, że Borek został wybrany w 2020 r. na rektora, kiedy uczelnia była w trudnej sytuacji materialnej, a restrukturyzacja przeprowadzona przez prof. Borka przyniosła efekty m.in. w postaci pozyskania nowych funduszy i dziś uczelnia ma stabilną sytuację finansową.

Zdaniem kolegium rektorskiego minister nauki nie dokonał analizy stanu faktycznego uczelni, o czym świadczyć ma przyjęcie oceny jednego związku zawodowego, który od kilku miesięcy ma dążyć do destabilizacji sytuacji UKEN.

"Podjęcie tak ważnej dla funkcjonowania uczelni decyzji w momencie rozpoczęcia nowej kadencji jej władz bez wątplenia nie służy uniwersytetowi. Dlatego oczekujemy od ministra nauki ponownego rozważenia przedstawionych przez uniwersytet wyjaśnień i odstąpienia od rozpoczętej procedury, godzącej w niezależność uczelni" – powiedział Rogoź, wyrażając też oczekiwanie, że KRASP i RGNISW "staną w obronie autonomii uczelni".

Pracę prof. Borka krytykuje Komisja Międzyzakładowa Ogólnopolskiego Związku Zawodowego "Inicjatywa Pracownicza" przy Uniwersytecie Komisji Edukacji Narodowej, której przewodniczy dr hab. Piotr Trojański, który również ubiegał się o stanowisko rektora na tę kadencję.

Zdaniem "Inicjatywy Pracowniczej" za poprzedniej kadencji prof. Borka zwolnionych zostało ponad 100 pracowników UKEN, w związku z czym przed sądem pracy toczą się dziesiątki spraw, przy czym osiem z nich zakończyło się już prawomocnymi wyrokami na korzyść zwolnionych.

Piotr Borek 1 września zaczął pełnić drugą kadencję jako rektor UKEN. Był jedynym kandydatem na to stanowisko. Jego kontrkandydat dr hab. Piotr Trojański został wykluczony przez radę uczelni z powodu – jak uzasadniono – braku uzyskania wystarczającej liczby głosów do kwalifikacji do wyborów. Trojański wskazywał na prawdopodobną, jego zdaniem, uległość polityczną prof. Borka wobec Zjednoczonej Prawicy.(PAP)

bko/ bar/

Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

uczelnie

Fundacja PAP zezwala na bezpłatny przedruk artykułów z Serwisu Nauka w Polsce pod warunkiem mailowego poinformowania nas raz w miesiącu o fakcie korzystania z serwisu oraz podania źródła artykułu. W portalach i serwisach internetowych prosimy o zamieszczenie podlinkowanego adresu: Źródło: naukawpolsce.pl, a w czasopiśmie adnotacji: Źródło: Serwis Nauka w Polsce - naukawpolsce.pl. Powyższe zezwolenie nie dotyczy: informacji z kategorii "Świat" oraz wszelkich fotografii i materiałów wideo.

Czytaj także



UCZELNIE I INSTYTUCJE
Wiceminister nauki o ustawie o szkolnictwie: prace nad nowelizacją bardzo zaawansowane



UCZELNIE I INSTYTUCJE
Minister nauki: po 16 września ostateczny projekt ustawy o PAN

Przed dodaniem komentarza prosimy o zapoznanie z [Regulaminem](#) forum serwisu Nauka w Polsce.

NEWSLETTER

Zapraszamy do zapisania się do naszego newslettera

E-mail

Podaj swój email

 Akceptuję [regulamin](#) i wyrażam zgodę na przetwarzanie powyższych danych osobowych w celu otrzymywania newslettera.

Zapisz się →

Partnerzy



UNIWERSYTET GDAŃSKI



NARODOWA AGENCJA WYMIARÓW AKADEMICKICH



Politechnika Łódzka



nanonet



UNIWERSYTET ŁÓDZKI



POLSKA AKADEMIA NAUK



FISZKA I TEKA

DZIEJE.PL
PORTAL HISTORYCZNY

UNIWERSYTET SWPS



UNIWERSYTET PRZYRODNICZY W POZNANIU

SPRAWY NAUKOWE

Historia i Kultura
Człowiek
Zdrowie
Życie
Ziemia
Kosmos
Materia i energia
Technologia
Świat
Nagrody Nobla

SPRAWY AKADEMICKIE

Uczelnie i Instytucje
Innowacje
Nagrody
Prawo
Popularyzacja
Granty i Konkursy
Wydarzenia
Ludzie

OD NAS

Konkurs dla czytelników
O serwisie
Popularyzator Nauki
Blog
Książka
Newsletter
RSS
Mapa strony
Wykorzystywanie treści
Logo do pobrania
Autorzy

WYDAWCA

FUNDACJA PAP
Bracka 6/8
00-502, Warszawa
naukawpolsce@pap.pl
(+48 22) 509 27 07
(+48 22) 509 23 88

ŚLEDŹ NAS

Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Projekt dofinansowany ze środków budżetu państwa, przyznanych przez Ministra Edukacji i Nauki w ramach Programu Społeczna Odpowiedzialność Nauki II.

Do góry ↑

Lubelski Festiwal Nauki. Trwają zapisy na wydarzenia

05 września 2024 / 20:37

AA



Udostępnij na Facebook

Udostępnij na Twitter

Kod QR

Trwają zapisy na wydarzenia dwudziestej, jubileuszowej edycji Lubelskiego Festiwalu Nauki organizowanego przez Akademię Zamojską.

– Tegoroczna edycja odbywa się pod hasłem „Człowiek sercem nauki” – mówi koordynatorka festiwalu z Akademii Zamojskiej dr Katarzyna Szmidt. – Jest ogromna liczba projektów, które proponujemy naszym odbiorcom. Na naszych gości czekają pokazy, warsztaty, wykłady. Festiwal daje niepowtarzalną okazję, by poznać najnowsze osiągnięcia naukowe, technologiczne. Do udziału w projektach można zarejestrować się tylko poprzez stronę internetową, na której należy wybrać interesujący nas projekt i po prostu zgłosić się.

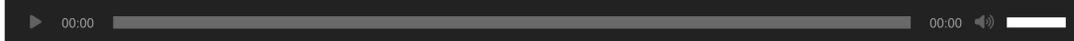
0:00 / 0:25

Festiwal potrwa od 14 do 20 września. W programie między innymi badania grupy krwi, symulacja rozprawy sądowej, zajęcia z medycyny pola walki, historyczny czy wykłady dotyczące wykorzystania sztucznej inteligencji w finansach i logistyce. Zapisy prowadzone są za pośrednictwem strony www.festiwal.lublin.pl. Liczba miejsc jest ograniczona.

JN / opr. WM

Fot. materiał organizatora

Katarzyna Szmidt



Tagi: Nauka festiwal

ANTENA

81 743 73 83

informacje@radio-lublin.pl

CIEKAWOSTKI



Amerikanin z rekordem świata! Zjadł 83 hot dogi w ciągu 10 minut



Kret w ogrodzie to dobry znak –



szkodzi sercu



Prowadzi do Jeziora Moszne! „Dąb Dominik” czeka na odwiedzających



TYM SIĘ MÓWIŁO

- Polski zapaśnik powalczy o brązowy medal olimpijski
- „Markowy” towar za dwa centy. Wykryto mnóstwo podrobionych skarpet [ZDJĘCIA]
- Reportaż dziennikarki Radia Lublin nominowany do Prix Europa [POSŁUCHAJ]
- Dachował i wpadł do wody. Niebezpieczne zdarzenie w Szóstce [ZDJĘCIA]
- Mistrzyni olimpijska Małgorzata Hołub-Kowalik kończy karierę
- Donald Tusk: 29 października przedstawimy pierwszy raport dotyczący działań obcych służb

REKLAMA

Czytaj także



WIADOMOŚCI

„Będzie pełen wyzwań”. Inauguracja nowego roku szkolnego [ZDJĘCIA]

3 WRZEŚNIA 2024



WIADOMOŚCI

Intelektualne smaki w Lublinie. Spotkanie z o. Tomaszem Dostatnim

3 WRZEŚNIA 2024



REDAKCJE

Nie tylko kawa i herbata. Festiwal pasjonatów i biznesmenów [ZDJĘCIA]

3 WRZEŚNIA 2024



WIADOMOŚCI

Przyrodnicze bogactwo królowej polskich rzek. „Kocham Wisłę” w Kazimierzu Dolnym

1 WRZEŚNIA 2024



WIADOMOŚCI

Kawa i survival. Biznes i hobby na Targach [ZDJĘCIA]

1 WRZEŚNIA 2024



WIADOMOŚCI

„Impreza cieszy się bardzo dużym zainteresowaniem”. Ostatni dzień Festiwalu im. Bogusława Kaczyńskiego [ZDJĘCIA]

31 SIERPNIA 2024



WIADOMOŚCI

Jest nawet survival. Na Targach Lublin hobby spotyka się z biznesem

31 SIERPNIA 2024



WIADOMOŚCI

„Chory z urojenia” na start tegorocznej edycji puławskiego festiwalu

30 SIERPNIA 2024

REKLAMA

Radio Lublin S.A. w likwidacji
ul. Obrońców Pokoju 2
20-030 Lublin
tel. 801 501 022 / 81 53 64 200
fax 81 532 87 28
e-mail: poczta@radiolublin.pl

Partnerzy
Reklama
Kontakt
BIP
Praca Lublin
Praca IT Poznań



NASZE CZĘSTOTLIWOŚCI: 102.2 MHz –Lublin 103.1 MHz –Ryki



103.2 MHz –Zamość 100.9 MHz –Chełm



93.1 MHz –Biała Podlaska



NCN doradzi i przeszkoli ABM

05.09.2024 aktualizacja: 05.09.2024 2 minuty czytania



21.02.2024. Siedziba Narodowego Centrum Nauki przy ul. Twardowskiego 16 w Krakowie. PAP/Łukasz Gągalski

Narodowe Centrum Nauki wesprze Agencję Badań Medycznych w organizacji konkursów na finansowanie badań podstawowych w naukach medycznych i naukach o zdrowiu. Porozumienie w tej sprawie podpisali prof. Krzysztof Józwiak i prof. Wojciech Fendler, szefowie obu agencji.

W trakcie najbliższych konkursów z zakresu badań podstawowych ABM chce skorzystać z wiedzy NCN. Zgodnie z porozumieniem zawartym 4 września w Krakowie, pracownicy NCN doradzą ABM w organizacji konkursów, przeprowadzą szkolenia z prowadzenia paneli oceny wniosków oraz będą rekomendowali kandydatów na ekspertów zewnętrznych recenzujących wnioski – poinformował NCN w komunikacie na stronie internetowej.

"Jako przedstawicielka grupy naukowców, którzy łączą nauki podstawowe z klinicznymi, myślę, że to porozumienie jest bardzo ważne dla rozwoju nauk biomedycznych. Liczę, że nasza współpraca da wsparcie sporej grupie badaczy, którzy działają na styku między tym, co jest praktyczne i tym, co jest teoretyczne" – powiedziała przewodnicząca Rady NCN, prof. Anetta Undas, cytowana w komunikacie.

Pierwsze efekty współpracy będą widoczne przy organizacji konkursu na badania translacyjne, zaplanowanego przez ABM na grudzień tego roku.

"Liczymy, że grudniowy konkurs pozwoli najlepszym zespołom badawczym przejść ze swoimi odkryciami drogę od laboratorium do łóżka pacjenta" – zadeklarował prezes ABM, prof. Wojciech Fendler.

Dyrektor NCN prof. Krzysztof Józwiak zwrócił uwagę, że porozumienie może być wstępem do ściślejszej współpracy między obiema instytucjami. "Adresatami jednej i drugiej agencji są polscy naukowcy. W przypadku NCN – ze wszystkich dziedzin nauki, w przypadku ABM lekarze kliniści. Bardzo liczymy, że w przyszłości to porozumienie zaowocuje konkursami organizowanymi w obszarze medycyny translacyjnej, który interesuje jedną i drugą agencję" – dodał.

Agencja Badań Medycznych odpowiada za rozwój badań w dziedzinie nauk medycznych i nauk o zdrowiu. Dofinansowuje badania naukowe i prace rozwojowe w tych dziedzinach oraz projekty interdyscyplinarne, wyłonione w drodze konkursu, ze szczególnym uwzględnieniem badań klinicznych, obserwacyjnych i epidemiologicznych oraz eksperymentów badawczych. Działa od pięciu lat.

Narodowe Centrum Nauki od początku swojego istnienia przyznało blisko 30 tysięcy grantów na łączną kwotę niemal 16 miliardów złotych. Centrum finansuje projekty obejmujące cały obszar badań z zakresu nauk humanistycznych, społecznych i sztuce, nauk o życiu oraz ścisłych i technicznych.

Nauka w Polsce

agt/

Narodowe Centrum Nauki

Fundacja PAP zezwala na bezpłatny przedruk artykułów z Serwisu Nauka w Polsce pod warunkiem mailowego poinformowania nas raz w miesiącu o fakcie korzystania z serwisu oraz podania źródła artykułu. W portalach i serwisach internetowych prosimy o zamieszczenie podlinkowanego adresu: Źródło: naukawpolsce.pl, a w czasopiśmie adnotacji: Źródło: Serwis Nauka w Polsce - naukawpolsce.pl. Powyższe zezwolenie nie dotyczy: informacji z kategorii "Świat" oraz wszelkich fotografii i materiałów wideo.

Czytaj także



UCZELNIE I INSTYTUCJE
Wiceminister nauki o ustawie o szkolnictwie: prace nad nowelizacją bardzo zaawansowane



UCZELNIE I INSTYTUCJE
Minister nauki: po 16 września ostateczny projekt ustawy o PAN

Przed dodaniem komentarza prosimy o zapoznanie z [Regulaminem](#) forum serwisu Nauka w Polsce.

Najpopularniejsze

Kraj Świat



Prof. Kaniewska: stan spoczynku dla profesorów umożliwi wymianę pokoleń na uczelniach

Biolog: kret w ogrodzie to dobry znak – więcej z niego korzyści niż strat

Na naukę i szkolnictwo wyższe na 2025 r. zaplanowano 34 mld zł; to wzrost o 8 proc.

Monety, kafel i wesele Kazimierza Wielkiego: trwają badania na Wzgórzu Przemysła

Polak wśród 10 najlepszych studentów świata

Podobne



WYDARZENIA
NCN przyznało 31 mln zł w ramach konkursu Sonatina 8



GRANTY I KONKURSY
NCN przyznało 31 mln zł w ramach konkursu Sonatina 8



UCZELNIE I INSTYTUCJE
Nowela ustawy o NCN ma uelastyczyć wysokość wynagrodzeń w tej instytucji

POLECANE

Biolog: kret w ogrodzie to dobry znak – więcej z niego korzyści niż strat

Obecność kreta w ogrodzie przynosi więcej pożytku, niż szkód; ten mały ssak m.in. zjada szkodniki, takie jak np. turkuć podjadek, oraz spulchnia ziemię, co sprzyja jej nawodnieniu – tłumaczył PAP prof. Instytutu Biologii Ssaków PAN Karol Zub.

NEWSLETTER

Zapraszamy do zapisania się do naszego newslettera

E-mail

Podaj swój email

Akceptuję regulamin i wyrażam zgodę na przetwarzanie powyższych danych osobowych w celu otrzymywania newslettera.

Zapisz się →

Partnerzy



SPRAWY NAUKOWE

Historia i Kultura
 Człowiek
 Zdrowie
 Życie
 Ziemia
 Kosmos
 Materia i energia
 Technologia
 Świat
 Nagrody Nobla

SPRAWY AKADEMICKIE

Uczelnie i Instytucje
 Nowotwory
 Innowacje
 Prawo
 Popularyzacja
 Granty i Konkursy
 Wydarzenia
 Ludzie

OD NAS

Konkurs dla czytelników
 O serwisie
 Popularyzator Nauki
 Blog
 Książka
 Newsletter
 RSS
 Mapa strony
 Wykorzystywanie treści
 Logo do pobrania
 Autorzy

WYDAWCA

FUNDACJA PAP
 Bracka 6/8
 00-502, Warszawa
naukawpolsce@pap.pl
 (+48 22) 509 27 07
 (+48 22) 509 23 88

ŚLEDŹ NAS



Projekt dofinansowany ze środków budżetu państwa, przyznanych przez Ministra Edukacji i Nauki w ramach Programu Społeczna Odpowiedzialność Nauki II.

Do góry ^

Odkrycia krakowskich archeologów podczas wykopalisk w Kazimierzy Wielkiej

06.09.2024 aktualizacja: 06.09.2024 2 minuty czytania



Fot. Adobe Stock

Pozostałości 160 obiektów archeologicznych związanych z osadnictwem neolitycznym oraz z wczesnej epoki brązu odkryli krakowscy archeolodzy w trakcie badań wykopaliskowych w Kazimierzy Wielkiej w woj. świętokrzyskim – przekazało w czwartek biuro prasowe Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Wykopaliska prowadzą krakowscy archeolodzy z firmy Princypat pracujący pod kierunkiem Marcina Przybyły i we współpracy z Instytutem Archeologii UJ.

Jak przekazano w komunikacie, w trakcie wykopalisk odkryli oni pozostałości 160 obiektów archeologicznych związanych z osadnictwem neolitycznym oraz z wczesnej epoki brązu. Szczególnie interesujące – wskazano – jest birtualne cmentarzysko datowane na młodszy okres przedrzymski i wczesny okres rzymski (I w. p.n.e. - II w. n.e.).

W trakcie trzech sezonów badań odkryte zostały cztery groby ciałopalne, 23 pochówki szkieletowe oraz 12 czworobocznych obiektów rowkowych.

Według przekazanych informacji w trakcie tegorocznych badań doszło do spektakularnego odkrycia. Jeden z pochówków ciałopalnych został złożony w naczynie ze stopów miedzi (situli). Jest to naczynie importowane z terenu Imperium Rzymskiego, zaopatrzone w ozdobne atasz (mocowanie kabłąka) w kształcie delfinów (forma naczynia określona została jako typ Eggers 18).

Zdaniem specjalistów takie naczynia na terenie Polski są wyjątkową rzadkością. Z obszaru zajętego osadnictwem kultury przeworskiej znanych jest obecnie tylko siedem, zaś tylko cztery tego typu naczynia wykorzystano jako urny.

Obok popielnicy do grobu złożono typowe dla wojowników tej kultury uzbrojenie, między innymi miecz, umbo (środkowe okucie tarczy) i dwa groty. Wszystkie te przedmioty są bardzo silnie rytualnie pogięte i zniszczone, co jest zgodne z tradycjami funeralnymi dawnych społeczności.

„Trudno na obecnym etapie badań określić chronologię grobu. Naczynia typu Eggers 18 występują od młodszego okresu przedrzymskiego (I w. p.n.e.) i we wczesnym okresie rzymskim (najliczniej w I wieku n.e.). Sprecyzowanie chronologii obiektu będzie możliwe po przeprowadzeniu zabiegów konserwatorskich elementów uzbrojenia” – wskazano.

Wyjątkowym odkryciem są także groby szkieletowe (inhumacyjne), nietypowe dla kultury przeworskiej. Wszystkie zorientowane są na osi północ-południe z głowami zwróconymi zazwyczaj na południe. Ciała zmarłych złożone zostały w pozycji podkurczonej na boku. Większość z nich to pochówki kobiece, wyposażone w ozdoby i części stroju.

W jednym z obiektów odkrytych w tym roku, na wysokości piersi znajdowała się podwójna kolia składająca się z paciorków szklanych, kamiennych i brązowych, wisiora opasanego oraz wisiorów wiaderkowych - brązowych i żelaznych. Na wysokości mostka i nad głową znajdowały się dwie identyczne, brązowe zapinki z podwiniętą nóżką (VI grupa Almgrena).

„Jest to jeden z najmłodszych obiektów odkrytych na cmentarzysku. Zestaw zabytków pozwala na datowanie grobu na początek młodszego okresu rzymskiego (schyłek II wieku)” – wskazali autorzy komunikatu.

W przypadku kilku grobów – zaznaczyli - zaobserwowano brak lub przemieszczenie kości górnej części ciała, co może wskazywać na praktyki około funeralne polegające na wtórnym otwieraniu grobów i wyciąganiu części kości. Takie praktyki znane są z innych jednostek kulturowych tego okresu.(PAP)

rgr/ bar/

- archeologia
- uniwersytet jagielloński

Fundacja PAP zezwala na bezpłatny przedruk artykułów z Serwisu Nauka w Polsce pod warunkiem mailowego poinformowania nas raz w miesiącu o fakcie korzystania z serwisu oraz podania źródła artykułu. W portalach i serwisach internetowych prosimy o zamieszczenie podlinkowanego adresu: Źródło: naukawpolsce.pl, a w czasopiśmie adnotacji: Źródło: Serwis Nauka w Polsce - naukawpolsce.pl. Powyższe zezwolenie nie dotyczy: informacji z kategorii "Świat" oraz wszelkich fotografii i materiałów wideo.

Czytaj także



HISTORIA I KULTURA
Lubelskie/ Średniowieczny handel motywem przewodnim „Weekendu z archeologią”



HISTORIA I KULTURA
Dziedzictwo kulturowe a neuronauka w europejskim badaniu META-MUSEUM

Przed dodaniem komentarza prosimy o zapoznanie z [Regulaminem](#) forum serwisu Nauka w Polsce.

Najpopularniejsze Kraj Świat

Prof. Kaniewska: stan spoczynku dla profesorów umożliwi wymianę pokoleniową na uczelniach

Biolog: kret w ogrodzie to dobry znak – więcej z niego korzyści niż strat

Na naukę i szkolnictwo wyższe na 2025 r. zaplanowano 34 mld zł; to wzrost o 8 proc.

Monety, kafel i wesele Kazimierza Wielkiego: trwają badania na Wzgórzu Przemysła

Polak wśród 10 najlepszych studentów świata



HISTORIA I KULTURA
Lubelskie/ Średniowieczny handel motywem przewodnim „Weekendu z archeologią”



HISTORIA I KULTURA
Monety, kafel i wesele Kazimierza Wielkiego: trwają badania na Wzgórzu Przemysła



HISTORIA I KULTURA
Świętokrzyskie/ Groby wojowników z plemienia Wandalów odkryto na cmentarzysku w powiecie ostrowieckim

POLECANE

Biolog: kret w ogrodzie to dobry znak – więcej z niego korzyści niż strat

Obecność kreta w ogrodzie przynosi więcej pożytku, niż szkód; ten mały ssak m.in. zjada szkodniki, takie jak np. turkuc podjadek, oraz spulchnia ziemię, co sprzyja jej nawodnieniu – tłumaczył PAP prof. Instytutu Biologii Ssaków PAN Karol Zub.

NEWSLETTER

Zapraszamy do zapisania się do naszego newslettera

E-mail

Akceptuję regulamin i wyrażam zgodę na przetwarzanie powyższych danych osobowych w celu otrzymywania newslettera.

Zapisz się →

Partnerzy



| | | | |
|---|---|--|--|
| SPRAWY NAUKOWE Historia i Kultura Człowiek Zdrowie Życie Ziemia Kosmos Materia i energia Technologia Świat Nagrody Nobla | SPRAWY AKADEMICKIE Uczelnie i Instytucje Innowacje Nagrody Prawo Popularyzacja Granty i Konkursy Wydarzenia Ludzie | OD NAS Konkurs dla czytelników O serwisie Popularyzator Nauki Blog Książka Newsletter RSS Mapa strony Wykorzystywane treści Logo do pobrania Autorzy | WYDAWCA FUNDACJA PAP Bracka 6/8 00-502, Warszawa naukawpolsce@pap.pl (+48 22) 509 27 07 (+48 22) 509 23 88 ŚLEDŹ NAS f x r e |
|---|---|--|--|

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Projekt dofinansowany ze środków budżetu państwa, przyznanych przez Ministra Edukacji i Nauki w ramach Programu Społeczna Odpowiedzialność Nauki II.

Do góry ↑

Aktualności



Źródło: MNISW

ŻYCIE AKADEMICKIE

Opublikowano: 2024-09-05

ZO PAN: Projekt ustawy deprecjonuje instytucjonalną pozycję Akademii

Negatywną opinię o ministerialnym projekcie nowelizacji ustawy o Polskiej Akademii Nauk wyraziło dziś Zgromadzenie Ogólne PAN. Obecny podczas obrad szef resortu Dariusz Wierczok zadeklarował gotowość do dialogu na temat proponowanych zmian.

Głównym tematem 152 Zgromadzenia Ogólnego

Polskiej Akademii Nauk była zaproponowana przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego nowelizacja ustawy o PAN. Zaproszenie do udziału w obradach przyjął szef resortu nauki, który zapewnił o chęci współpracy i gotowości do dialogu na temat proponowanych zmian.

Dziękuję za głosy wsparcia, które docierają do mnie z wewnątrz Akademii. Nic nie zostanie zmienione bez dialogu. Przed nami jeszcze kilka miesięcy rozmów, szerokie konsultacje społeczne. Czekamy na Państwa propozycje, czekamy na propozycje konkretnych rozwiązań – mówił Dariusz Wierczok. – Mamy dobre intencje, jeśli chodzi o Polską Akademię Nauk. Silna, dobra, sprawna Akademia, to nasz wspólny interes. Zależy nam na zwiększeniu środków finansowych na naukę. Jesteśmy do Państwa dyspozycji – deklarował minister.

W stanowisku ZO PAN wyrażono wysoce negatywną opinię o projekcie nowelizacji przedstawionym przez MNISW.

Projekt deprecjonuje instytucjonalną pozycję PAN poprzez przeniesienie nadzoru z Prezesa Rady Ministrów na ministra właściwego ds. nauki. Przepis ten jest zaprzeczeniem koncepcji funkcjonowania narodowych akademii nauk, które są eksperckim zapleczem dla najwyższych władz państwowych, a nie jedną z wielu agend resortowych – czytamy w dokumencie.

Przypomnijmy, że projekt m.in. rozszerza skład prezydium PAN o 20 dyrektorów instytutów, ogranicza kompetencje nadzorcze prezesa PAN i przenosi je na kanclerza lub ministra, podporządkowuje też kanclerza ministrowi. Ponadto zakłada rozszerzenie składu Zgromadzenia Ogólnego PAN o dyrektorów instytutów i członków Akademii Młodych Uczonych (których liczba ma zostać zwiększona do 70) z głosem stanowiącym przy wyborach władz PAN oraz w wyborach członków korporacji.

Decydowanie o członkostwie PAN przez osoby spoza korporacji doprowadzi do deprecjacji prestiżu samej korporacji. Proponowane zwiększenie nadzoru nad PAN ze strony ministra zagraża autonomii Akademii i wolności badań naukowych – uważają członkowie ZO PAN.

W ministerialnej propozycji zapisano także coroczne oceny instytutów PAN przeprowadzane przez wydziały PAN. Projektowane przepisy odbierają także członkom PAN w wieku powyżej 75 lat bierne prawo wyborcze w odniesieniu do funkcji pochodzących z wyboru oraz możliwość głosowania na ZO PAN, na wydziałach PAN, jak również zasiadania w komitetach naukowych PAN.

Ze względu na strukturę wiekową korporacji zdestabilizuje to funkcjonowanie PAN na wszystkich poziomach instytucjonalnych. Takie rozwiązanie nie ma precedensu w ustrojach innych narodowych akademii nauk – podkreślono w stanowisku.

Ustawa likwiduje też komitety naukowe PAN w obecnej formie. W ich miejsce mają być powołane nowe, z przedstawicielami delegowanymi przez Radę Główną Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Konferencję Rektorów Akademickich Szkół Polskich i Krajową Reprezentację Doktorantów.

Stanowisko przyjęło 153 głosami „za”, przy jednym „przeciw” i 9 wstrzymujących się.

Nadal nie wiem, czemu ta ustawa ma służyć. Absolutnie będziemy obstawać przy rozwiązaniach, które mają wzmacniać Akademię – podkreślił prof. Marek Konarzewski, prezes PAN.

AST

Stanowisko Zgromadzenia Ogólnego PAN

Dyskusja (8 komentarzy)

Wprowadź tekst

Wprowadź swój podpis

Wprowadź swój email (nie będzie publikowany)

Wprowadź swoje imię i nazwisko (nie będzie publikowa

opublikuj

~KB 06.09.2024 06:20

Akurat w tym artykule nie ma tej informacji, ale argument roli doradczej PAN pojawia się zazwyczaj przy okazji tej propozycji ustawy. Czy istnieją jakieś dane ilościowe, ile razy w przeciągu... powiedzmy ostatnich 20 lat PAN doradzał/wyraził opinię/wykonał ekspertyzę dla Prezesa Rady Ministrów?

To są informacje publiczne, więc powinny być gdzieś ślady takowej aktywności.

odpowiedz

~Adam 05.09.2024 21:16

PAN jest jedną z wielu agend resortowych i to niestety dość niepopularna i wiekowa, już dawno powinien być pod ministerstwem żeby ktoś kontrolował na co idą nasze pieniądze z podatków

odpowiedz

~Maciek 05.09.2024 21:41

Panie Adamie,

PAN nie jest agendą resortową. Formalnie podlega Prezesowi Rady Ministrów. Ministerstwo Nauki sprawuje jedynie nadzór nad gospodarką finansową Akademii, przeprowadzając cyklicznie kontrole. Ponadto, a jakby pan zapomniał, to PAN jest najważniejszą instytucją polskiej nauki od 72 lat. Więc.....?

odpowiedz

~kydler 06.09.2024 09:01

Z takimi Suwerenami jak Pan Adam nie ma co dyskutować...

NASZE PIENIĄDZE Z PODATKÓW

Gdyby od Suwerena to zależało to nauki w PL by nie było, a każdy Polak miałby tytuł profesora.

Dlatego prawdziwa nauka może istnieć tylko na prywatnych uczelniach albo w reżymach autorytarnych, słowem – tam gdzie nie może być zniszczona przez populizm...

odpowiedz

~Maciek 05.09.2024 21:11

Na ile mi wiadomo, to całkiem niedawno pan premier Donald Tusk podpisał nowy statut Polskiej Akademii Nauk, którego treść prawna nie ma nic wspólnego z założeniami nowelizacyjnymi projektu ustawy o PAN firmowanego przez Ministerstwo. Mowa już jest o opracowywaniu kolejnego projektu nowelizacji ustawy o PAN, ale już po 16 września na spokojnie itd. Powietrze reformatorskie uszło z kół, a ministra nauki czeka spowiedź u pana premiera, kto wie czy nie odbędzie się ona przed Zgromadzeniem Ogólnym PAN, ale w obecności pana premiera. Niewykluczone są też zmiany w kierownictwie Ministerstwa. Innymi słowami, wszystko się może wydarzyć. Natomiast polecam wszystkim ciekawy artykuł pt. Nauka na lewo. Co nam szykują Czarzasty i Wierczok., autorstwa Małgorzaty Soleckiej, który ukazał się w numerze bieżącym Tygodnika Powszechnego.

odpowiedz

~Lukasz 06.09.2024 07:22

Jak na razie to w mediach widać tylko głos korporantów; dyrektorów instytutów korporantów; uchwał komitetów wypowiadających się tylko odnośnie komitetów w nowej ustawie, a nie całej ustawy; jednym słowem, widać panikę jednego z filarów PAN :) Do premiera docierają też zapewne różne głosy, podobnie jak do ministra – również też z potencjalnie zamkniętych spotkań. To że ktoś powołuje się tam na dostęp do otoczenia premiera – niczego nie zmienia. Nie ukrywajmy, to nie premier firmuje w rządzie naukę i to nie premier powinien to robić, i nie sądzę, aby chciał to robić. Od tego ma zaufanego ministra. Zmiany tak, ale nie wykluczone, że też w Akademii od nowego roku. Tak, wszystko się może zdarzyć ... Myślę, że nie spowiedź, ale wsparcie w determinacji. Ustawa jest zła, ale możliwa do poprawienia i doskonalenia w dyskusji. Ze strony korporacji chęci nie ma. Na stole stawia się propozycję słabą, tworzoną w pośpiechu itd. sprzed roku Kiedy do zarządu PAN wpłynęły założenia projektu nowej ustawy, jeszcze przed jej formalnym upublicznieniem? Kto je dostał? Jaka była reakcja i czy była? To są ważne pytania, na które nie padła jeszcze jednoznaczna odpowiedź... może się kiedyś doczekamy.

odpowiedz

~Maciek 05.09.2024 23:29

Przepraszam za drobnego chochlika w tytule artykułu podanego powyżej. Prawidłowo wygląda to następująco. Nauka na lewo. Co nam szykują Czarzasty z Wierczorkiem.

odpowiedz

~Profesor PAN 05.09.2024 21:08

Trzeba będzie dużo popcornu.

odpowiedz

Partnerzy

Projekt „Portal forumakademickie.pl”, finansowany jest ze środków budżetu państwa, przyznanych przez Ministra Edukacji i Nauki w ramach Programu „Społeczna odpowiedzialność nauki II”.

FORUM
AKADEMICKIE

Kontakt

Dla autorów

Promocja

Wydawca

Forum akademickie

Regulamin e-prenumeraty

Polityka prywatności



Konta oszczędnościowe – najnowszy ranking



Xtreme Fitness Gyms w Lublinie organizuje Dni ...



Leczenie otyłości: Odkryj skuteczne metody na drodze ...



Pomysły na prezent dla komputerowego geeka – ...



Uzdrowiskowe moce Krynicy-Zdrój. Dlaczego warto tu przyjechać?



Top 5 błędów przy montażu mebli i ...

Spotted Lublin » Sport i rekreacja » Nowy rok szkolny z Akademiemi AZS UMCS Lublin – zapisz swoje dziecko już dziś!

Nowy rok szkolny z Akademiemi AZS UMCS Lublin – zapisz swoje dziecko już dziś!

Sport i rekreacja | Data publikacji: 05 września 2024, 19:33 | Autor: Redakcja

Ruszyły zapisy do akademii!

AKADEMIA KOSZYKÓWKI

AKADEMIA PŁYWANIA

AKADEMIA LEKKIEJ ATLETYKI

AKADEMIA SIATKÓWKI

fot. AZS UMCS Lublin

Nowy rok szkolny to doskonała okazja, by rozpocząć przygodę ze sportem! Akademie AZS UMCS Lublin oferują szeroki wybór dyscyplin sportowych, w których każde dziecko może rozwijać swoją sprawność fizyczną, uczyć się współpracy w grupie oraz spotkać najlepszych sportowców klubu. Zapisy już ruszyły!

Dlaczego warto wybrać Akademie AZS UMCS Lublin?

Akademie AZS UMCS Lublin to miejsca, gdzie dzieci mogą nie tylko doskonalić swoje umiejętności sportowe, ale również nawiązywać przyjaźnie i czerpać radość z aktywności fizycznej. Treningi prowadzone są przez doświadczonych trenerów, a oferta obejmuje różnorodne dyscypliny.

[Koniec ważności orzeczeń o niepełnosprawności wydanych na podstawie specustawy covidowej](#)

Dostępne są zajęcia z:

- Koszykówki dziewcząt
- Pływanie
- Lekkoatletyki
- Siatkówki dziewcząt

Czy Twoje dziecko jest gotowe na sportową przygodę? Zapisz je już dziś do Akademii AZS UMCS Lublin



LUBLIN

Dzisiaj

🕒 13:26

Strona główna » Lublin

Prezydent pogratulował i nagroził. Teraz każdy z lubelskich olimpijczyków ma już medal

Autor:  BAS

📄 Opublikuj

f

0

A A



Zobacz

wszystkie

zdjęcia (7)

Autor galerii: [Krzysztof Basiński](#)

Przed czwartkową sesją Rady Miasta Krzysztof Żuk, prezydent Lublina spotkał się w ratuszu z medalistami igrzysk i olimpijczykami z Paryża. Były gratulacje za start w stolicy Francji, a także medale.

NAJNOWSZE



13:31

Polski Cukier Start Lublin przedłużył kontrakt z

13:26 Prezydent pogratulował i nagroził. Teraz każdy z lubelskich olimpijczyków ma już medal

12:55 Lublin idzie śladem innych miast w Polsce. Rodzice w żłobkach zapłacą tylko za posiłki

12:05 W parczewskim szpitalu dziecka nie urodzisz. Oddział zawieszony

11:14 Nielegalne sterydy nie trafią na rynek. Fabryka rozbita przez lubelskich policjantów

11:04 Zamojska klasa okręgowa nadrobiła zaległości. Grom Różaniec wygrywa derby z Olimpiakosem Tarnogró

10:35



wszystkim tego odbioru wyników lubelskich sportowców – prezydent Krzysztof Żuk zwrócił się do sportowców oraz licznej grupy radnych uczestniczących w uroczystości i po raz kolejny przypominał żart krążący w Internecie, gdzie w klasyfikacji medalowej igrzysk Lublin jest przed Polską. – To pokazuje pracę, którą wykonaliśmy w ostatnich prawie 20 latach. Tu mamy świetną współpracę ze związkami sportowymi, z klubami, świetne programy adresowane do szkolenia młodzieży, ale też mamy ten program adresowany do naszych mistrzów, olimpijczyków, wsparcie organizacyjne, finansowe poprzez kluby, poprzez również spółkę MOSIR, czy bezpośrednie wsparcie związane z udostępnianiem infrastruktury – powiedział prezydent.

Krzysztof Żuk podkreślił, że lubelscy sportowcy stworzyli potencjał nie tylko o charakterze marketingowym, ale również zainteresowania młodych ludzi sportem. – My możemy przekazywać każde środki na sport, możemy promować sport, a wystarczy, że nasi bohaterowie pójdą na spotkania z młodymi ludźmi i przyciągają ich do sal gimnastycznych, do sal sportowych na te zajęcia – mówił prezydent.

Prezydent uhonorował medalistów igrzysk i olimpijczyków z Paryża medalami. Aleksandra Mirosław z KW Kotłownia, złota medalistka we wspinaczce otrzymała Medal Zasłużony dla Miasta Lublina, wcześniej takie wyróżnienie dostała już Julia Szeremeta z KS Paco, srebrna medalistka w boksie kobiet. Pozostali sportowcy obecni w czwartek w ratuszu: srebrny medalista z drużyny siatkarskiej Wilfredo Leon z Bogdanka LUK Lublin, a także zawodniczki AZS UMCS: Angelika Mach, Laura Bernat i Alicja Wrona-Kutrzepa otrzymali Medale Prezydenta Miasta Lublin.



DZIEŃ WSCHODZI

Rząd będzie rozliczać związki sportowe. Krzysztof Grabczuk: najważniejsze jest wyciągnięcie wniosków



ZDJĘCIA

W Paryżu znów zapłonie ogień olimpijski. Tenistka ATS Akanza AZS UMCS powalczy o złoto



ZDJĘCIA/WIDEO

Wielkie brawa, czek na 30 tysięcy i startowa koszulka z Paryża dla muzeum sportu. Aleksandra Mirosław spotkała się z lubelskimi kibicami

NAJCZĘŚCIEJ CZYTANE



Dzisiaj • Tydzień • Wideo • Premium



Polski Cukier Start Lublin przedłużył kontrakt z wychowankiem



Prezydent pogratulował i nagroził. Teraz każdy z lubelskich olimpijczyków ma już medal



Lublin idzie śladem innych miast w Polsce. Rodzice w żłobkach zapłacą tylko za posiłki



W parczewskim szpitalu dziecka nie urodzisz. Oddział zawieszony



Nielegalne sterydy nie trafią na rynek. Fabryka rozbita przez lubelskich policjantów

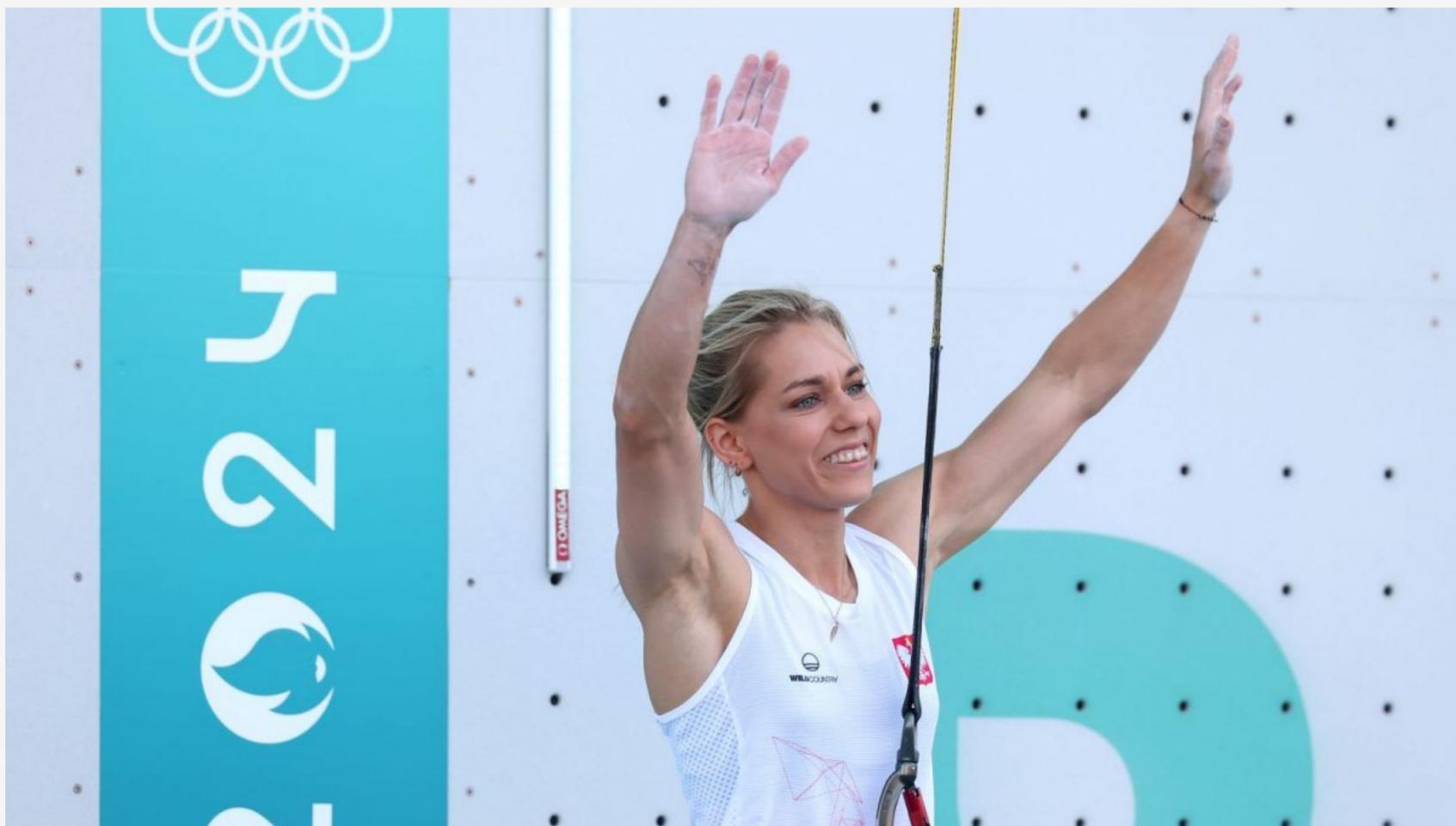


Zamojska klasa okręgowa nadrobiła zaległości. Grom Różaniec wygrywa derby z Olimpiakosem Tarnogró



17:35 | INNE

Aleksandra Mirosław zasłużoną dla Lublina. Wyróżnienia dla olimpijczyków



Aleksandra Mirosław (fot. Getty)



Olimpijczycy z lubelskich klubów podejmowani byli w czwartek przez prezydenta miasta Krzysztofa Żuka, który złotą medalistkę z Paryża we wspinaczkę sportową na czas Aleksandrę Mirosław uhonorował medalem "Zasłużony dla Miasta Lublina".

Mamy kolejne złoto igrzysk! Polak wygrał w finale

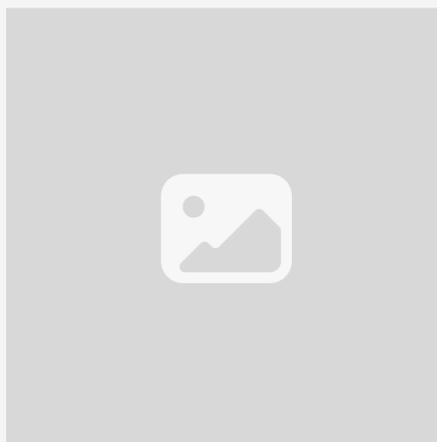


Wicemistrzowie olimpijscy pięściarka **Julia Szeremeta** i siatkarz **Wilfredo Leon** oraz inni obecni na spotkaniu olimpijczycy otrzymali medale Prezydenta Miasta.

– Nasi olimpijczycy mają olbrzymi potencjał, który chcemy wykorzystać. Potencjał o charakterze marketingowym, to jest oczywiste, ale również potencjał zainteresowania młodych ludzi sportem. Wystarczy, że nasi bohaterowie pójdą na spotkania z nimi i przyciągną ich do sal gimnastycznych, do sal sportowych na te zajęcia, które budują aktywność sportową – powiedział prezydent **Żuk** gratulując sportowcom, ich trenerom, działaczom i sponsorom.

– W internecie funkcjonuje żart zatytułowany "Lublin przed Polską" odnoszący się do liczby medali, które zdobyli w Paryżu sportowcy z Lublina. To pokazuje jak wiele pracy, ale i współpracy wymaga zdobycie takich wyników, potwierdza prawidłowość naszych programów adresowanych nie tylko do szkolenia młodzieży, ale również do naszych mistrzów, olimpijczyków – dodał.

Czytaj też



Polak z rekordem i tytułem mistrza Europy!



Jedyna w Paryżu polska mistrzyni olimpijska **Aleksandra Mirosław** dziękując za wyróżnienie zaznaczyła, iż zawodnik nigdy nie jest sam.

– *Zawsze staram się to podkreślać, że za tymi zawodnikami, tak naprawdę stoi cała armia ludzi od sztabów szkoleniowych, poprzez kluby, wsparcie miasta, wsparcie partnerów i sponsorów. W imieniu każdego olimpijczyka i sportowca serdecznie dziękuję za wsparcie, które otrzymujemy od miasta –* powiedziała informując zarazem, iż choć ma już na koncie wszystkie najważniejsze tytuły, to nie zamierza jeszcze kończyć kariery, a jej celem na najbliższy rok jest odzyskanie tytułu mistrzyni świata.

Na igrzyskach olimpijskich w Paryżu lubelskie kluby reprezentowali: Szeremeta (Paco) – boks, **Mateusz Rudyk** (Lubelskie Perła Polski) – kolarstwo torowe, **Angelika Mach**, **Alicja Wrona-Kutrzepa**, **Daria Zabawska** i **Paweł Grzegorzewicz** (wszyscy AZS UMCS) – lekkoatletyka, **Laura Bernat**, **Adela Piskorska**, **Bartosz Piszczorowicz** i **Kacper Stokowski** (wszyscy AZS UMCS) – pływanie, Leon (Bogdanka LUK) – siatkówka i Mirosław (Kottownia) – wspinaczka sportowa

MIROSŁAW #JULIA SZEREMETA #WILFREDO LEON #PARYŻ 2024
OLIMPIJSKIE

OKU UDOŚTĘPNIJ NA X



Polak z rekordem i tytułem mistrza Europy!
12:30 | INNE

TYLKO U NAS
Medalista igrzysk pod ostrzałem. W tle poważne zarzuty [NASZ NEWS]
WCZORAJ, 15:26 | INNE

Kłopoty prezesa PKOl. Zaczęła się kontrola KAS...
WCZORAJ, 12:32 | INNE

TYLKO U NAS
Polacy po zwycięstwie w MŚ: trudno to sobie uświadomić!